

GMINNY REJESTR (EWIDENCJA)
GROBÓW I CMENTARZY WOJENNYCH
GMINY FAJSŁAWICE
W WOJEWÓDZTWIE LUBELSKIM

Adam Polski, Ernest Kamiński

GMINNY REJESTR (EWIDENCJA)
GROBÓW I CMENTARZY WOJENNYCH
GMINY FAJSŁAWICE
W WOJEWÓDZTWIE LUBELSKIM

*(Materiały do wykazu grobów wojennych
- według stanu na dzień 31.12.2020 roku)*

Towarzystwo Przyjaciół Fajśławic

Fajśławice 2020

Publikacja wydana nakładem
Towarzystwa Przyjaciół Fajśławic
za środki finansowe
Ministra Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu
na realizację zadania ujmowanego Umową Nr 11252 / 20 / DDK
w ramach PROGRAMU Groby i cmentarze wojenne w kraju

© Towarzystwo Przyjaciół Fajśławic
© Adam Polski

ISBN 978 – 83 – 61770 – 52 - 7

Pierwsza strona okładki:

Pomnik na mogile poległego w bitwie pod Fajśławicami 24 VIII 1863 r.
płk. Józefa Czerwińskiego na starym cmentarzu parafialnym w Fajśławicach

Czwarta strona okładki:

góra - cmentarz wojenny z I wojny światowej w Boniewie (gm. Fajśławice)
dół - cmentarz wojenny z I wojny światowej w Dziecininie (gm. Fajśławice)

Dokumentacja fotograficzna, skład komputerowy, korekty – Adam Polski

Obróbka techniczna fotografii, łamanie, projekt okładki – Stanisław Filas

Wydanie: pierwsze

Nakład: 200 egzemplarzy

Druk i oprawa:

Firma Usługowo – Handlowa Stempel BB Barbara Borsukiewicz
ul. Poloniusza 11, 20-711 Lublin
tel.: 81 – 5269911, e-mail: biuro@stempelbb.com

SPIS TREŚCI

Słowo wstępne	7
I. Gmina Fajstławice miejscem krwawych bitew	11
1. Powstanie Styczniowe 1863 roku w okolicach Fajstławic	11
2. I wojna światowa 1914 i 1915 roku w obszarze gminy Fajstławice.....	17
2.1. Syntetyczny opis przebiegu walk w 1914 i 1915 roku.....	17
2.2. Fragmenty zachowanych relacji dowódców rosyjskich z walk w 1914 i 1915 roku prowadzonych w okolicach Fajstławic	23
2.3. Wstępne wyniki archeologicznych badań powierzchniowych pola bitwy I wojny światowej 1914 i 1915 r. w gm. Fajstławice	35
3. II wojna światowa 1939 – 1945 w gminie Fajstławice	37
4. Podziemie niepodległościowe po 1944 roku w gminie Fajstławice	40
II. Uznane miejsca Pamięci Narodowej w gminie Fajstławice (poza cmentarzami) związane z wydarzeniami historycznymi	43
1. Pomnik obelisk „kolumna toskańska” w Fajstławicach	43
2. Krzyż i pomnik w Boniewie pamięci bitwy z 1863 roku	44
3. Pomnik w Marysinie upamiętniający ofiary II wojny światowej	45
4. Pomnik w Ignasinie upamiętniający tragedię z 1946 roku	46
III. Cmentarze wojenne z okresu I wojny światowej w obszarze obecnych granic gminy Fajstławice	47
1. Cmentarz wojenny w Boniewie	47
2. Cmentarz wojenny w Dziecininie	52
IV. Wstępny wykaz obiektów w gm. Fajstławice proponowanych na wpisanie do gminnego rejestru (ewidencji) grobów wojennych ..	55
1. Pomnik nagrobny Macieja Bayera w Fajstławicach	55
2. Zbiorowa mogiła Powstańców Styczniowych poległych w bitwie pod Fajstławicami 24 VIII 1863 roku	58
3. Mogiła powstańca styczniowego płk. Józefa Czerwińskiego.....	62
4. Mogiła powstańca styczniowego Wincentego Gostkowskiego.....	63
5. Mogiła powstańca sybiraka Antoniego Cholewy.....	64
6. Grób ks. kan. Karola Boniewskiego.....	65
7. Grób Sylwiny z Kołaczkowskich Chądzyńskiej.....	67
8. Mogiła zbiorowa 8 żołnierzy Wojska Polskiego z 1939 roku na cmentarzu wojennym w Boniewie	68

9. Mogiła zbiorowa 3 nieznanych żołnierzy Wojska Polskiego z 1939 roku na cmentarzu wojennym Boniewie	69
10. Mogiła zbiorowa 7 żołnierzy Wojska Polskiego z 1939 roku na starym cmentarzu parafialnym w Fajślawicach	69
11. Mogiła poległego we wrześniu 1939 roku Tomasza Surmy na starym cmentarzu parafialnym w Fajślawicach	70
V. Podsumowanie i wnioski końcowe	73
VI. Dokumentacja fotograficzna	79
VII. Literatura	121
Publikacje Towarzystwa Przyjaciół Fajślawic	125

Słowo wstępne

Z niekłamaną satysfakcją oddajemy do rąk Państwa naszych Czytelników 36 pozycję wydawniczą Towarzystwa Przyjaciół Fajslawic noszącą tytuł: **GMINNY REJESTR (EWIDENCJA) GROBÓW I CMEN-TARZY WOJENNYCH GMINY FAJSŁAWICE W WOJEWÓDZTWIE LU-BELSKIM.**

Ta mała objętościowo książka sporządzana w formacie B-5, nakładzie 200 egzemplarzy, licząca niewiele ponad 120 stron tekstu ze zdjęciami, ukazuje się niespełna 2 miesiące po jej większej i grubszej poprzedniczce – publikacji wydanej co prawda w takim samym nakładzie 200 egzemplarzy, ale formatu A – 5, objętości 162 stron noszącej tytuł: **ZIEMIA FAJSŁAWICKA NA STARYCH FOROGRAFIACH.**

Oba te wydawnictwa z bardzo trudnego, bo z szalejącą w świecie i Polsce pandemią COVID-19 wywołaną przez koronawirusa SARS – Cov-2 “Roku 2020” – niejako tematycznie się uzupełniają, bo dotyczą tego samego obszaru badawczego gminy Fajslawice, nadto dokumentują jego przeszłość historyczną.

Skąd się wziął pomysł na tą niniejszą publikację, i jak doszło do jej realizacji? W listopadzie 2019 r. zgłosiłem do organizowanego przez Departament Dziedzictwa Kulturowego Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w Warszawie w ramach Programu **“Groby i cmentarze wojenne w kraju”** wniosek konkursowy Towarzystwa Przyjaciół Fajslawic pod nazwą: **“Renowacja i konserwacja 3 grobów wojennych na starym cmentarzu w Fajslawicach i działania edukacyjno - popularyzatorskie”**. Wiosną 2020 roku ogłoszone zostały wyniki naborów zadań, i ku mojej wielkiej satysfakcji i radości zgłoszone zadanie znalazło się na 3 miejscu listy rankingowej nagrodzonych projektów z całej Polski.

Głównymi założeniami projektu było jego rozbieżenie na dwa kierunki działań: inwestycyjny (polegający na podjęciu renowacji: zbiorowej mogiły 76 Powstańców Styczniowych, zbiorowej mogiły 7 żołnierzy Wojska Polskiego poległych we wrześniu 1939 roku, płyty nagrobnej powstańca Wincentego Gostkowskiego), oraz kierunek drugi z realizacją działań bieżących edukacyjno–popularyzatorskich (w ramach których planowaliśmy organizację: sesji popularnonaukowej dla regionalistów z woj. lubelskiego dotyczącej grobownictwa wojennego na Lubelszczyźnie, rajdu rowerowego dla młodzieży szkolnej drogami

bitew, cmentarzy i grobów wojennych okolic Fajstawic, wydania drukiem niniejszej publikacji).

Sytuacja epidemiologiczna 2020 roku w Polsce, oraz wprowadzane w jej konsekwencji restrykcje, ograniczenia - sprawiły, że mocno zastanawialiśmy się nawet czy całkowicie nie zrezygnować z realizacji tego zadania w tym roku przenosząc go na bardziej dogodny termin...

Ostatecznie po długim namyśle, konsultacjach z partnerami projektu (Gminą Fajstawice, Szkołą Podstawową w Fajstawicach) postanowiliśmy go zrealizować na miarę istniejących możliwości. Sporządziliśmy zatem jego aktualizację, zleciliśmy wykonanie wymaganych 3 oddzielnych "Programów prac konserwatorskich" dla każdego z grobów wojennych, uzyskaliśmy pisemną zgodę Wojewody Lubelskiego na podjęcie przy tych grobach prac renowacyjnych.

Po podpisaniu Umowy Nr 11252/20/DDK z dnia 6.10.2020 roku z Ministerstwem Kultury i Dziedzictwa Narodowego w Warszawie na realizację zadania, wybraliśmy w uzgodnieniu z kierownikiem Delegatury w Chełmie PSOZ wykonawcę całości planowanych na ten rok prac renowacyjno-konserwatorskich (które powierzyliśmy firmie Invest Jarosław Wojciechowski z Woźuczyna). Prace te zostały wykonane w październiku i listopadzie 2020 roku, a ich pisemnego odbioru dokonał sprawujący nad nimi nadzór konserwatorski Pan mgr Paweł Wira kierownik wspomnianej Delegatury w Chełmie, Państwowej Służby Ochrony Zabytków w Lublinie.

Niestety z przyczyn dla wszystkich wiadomych (sytuacji epidemiologicznej), z żalem musieliśmy zrezygnować z przeprowadzenia dwóch ważnych planowanych w projekcie działań edukacyjno-popularyzatorskich: rajdu rowerowego i sesji popularno-naukowej, podejmując się jedynie realizacji działania trzeciego - czyli wydania drukiem niniejszej publikacji.

Skąd się wziął pomysł na taki a nie inny, ważny ale dość ryzykowny jej tytuł. Zauważyłem, że bardzo mocno zaniedbana jest w Polsce, województwie lubelskim, powiatach, gminach właściwa ewidencja (rejestr) cmentarzy i grobów wojennych. Prowadzona jest co prawda wojewódzka ewidencja "miejsc pamięci narodowej", do której gminy dawały opisy swoich obiektów - ale nie jest ona dostatecznie uporządkowana i zaktualizowana, nadto są w niej niemal równo traktowane pomniki symboliczne, co i ważniejsze od nich cmentarze i groby wojenne.

Gmina Fajstawice (a pewnie niemal wszystkie gminy w kraju), nigdy nie miała, nie prowadziła gminnego rejestru (ewidencji) poło-

żonych na jej obszarze grobów wojennych. Czy powinna taki rejestr (ewidencję) prowadzić, jeżeli nikt tego od niej dotychczas nie wymagał - tego dokładnie nie wiem? Wiem jednak to, że: **Wniosek o dofinansowanie zadania realizowanego ze środków pozostających do dyspozycji ministra właściwego do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego GROBY I CMENTARZE WOJENNE W KRAJU** w punkcie B.8 – wymaga odpowiedzi na pytanie: “Informacja o wpisie obiektu do wojewódzkiej i gminnej ewidencji (rejestru) grobów i cmentarzy wojennych, o objęciu obiektu będącego przedmiotem wniosku ochroną konserwatorską, objęcie obiektu innymi formami ochrony prawnej.

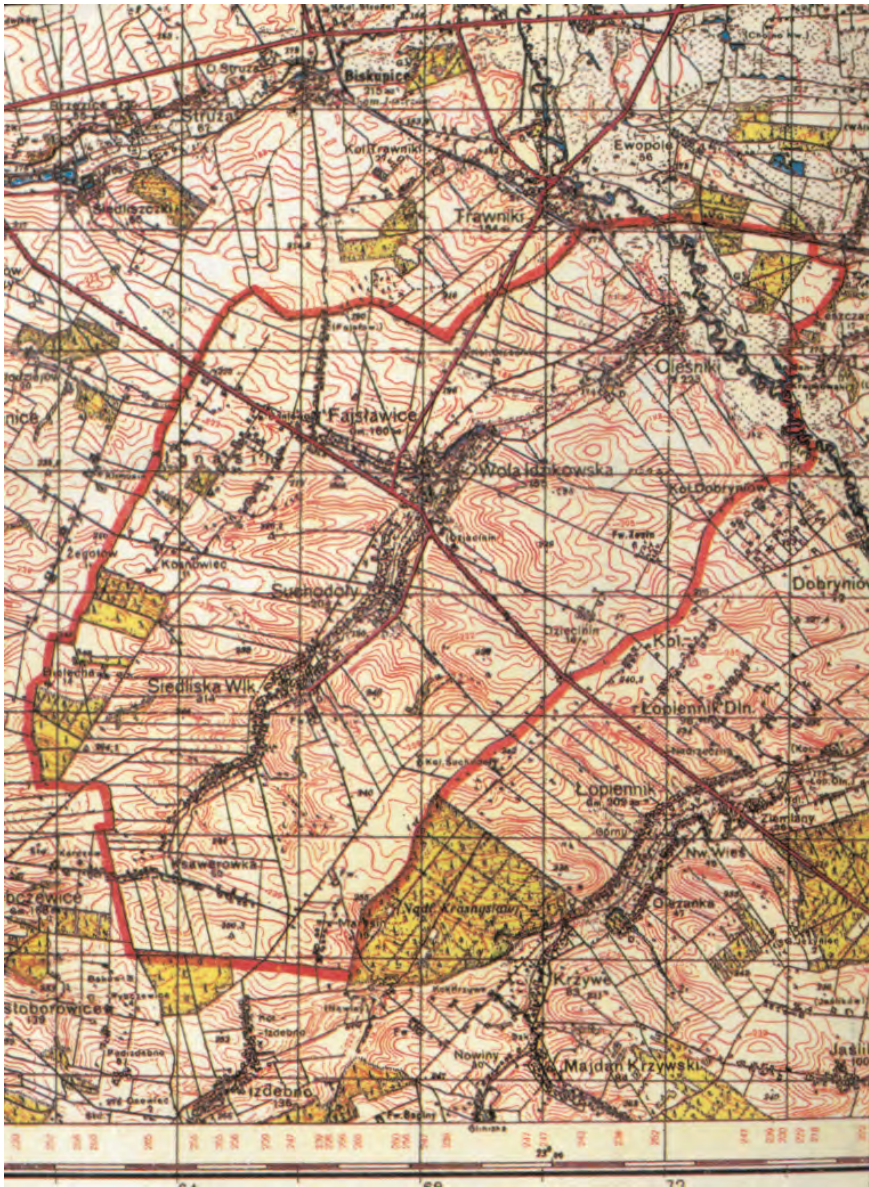
Może dzięki niniejszej publikacji, taka gminna ewidencja (rejestr) grobów i cmentarzy wojennych dla gminy Fajśławice zostanie utworzony i zaakceptowany pod względem poprawności merytorycznej i formalno – prawnej przez odpowiednie instytucje nadzoru i kontroli. Nie ma dla mnie większego znaczenia, czy dokona się to przez “Zarządzenie Wójta Gminy...”, czy też “Uchwałą Rady Gminy...”, choć tę drugą formę uznałbym za odpowiedniejszą. Oby tylko zatwierdziły to “instytucje nadzorujące”?

Jeżeli sprawy potoczą się pomyślnie, to nie tylko łatwiej będzie o odpowiedź na to pytanie z punktu B.8 wniosków konkursowych, ale (mam o tym głębokie przekonanie) - ułatwi to pozyskiwanie finansowych środków zewnętrznych na kosztowne renowacje tych dwóch naszych dużych cmentarzy wojennych, oraz uznanych “prawnie” wszystkich grobów wojennych w gminie.

Należyne podziękowania za pomoc w realizacji tej publikacji, i inne nie ujmowane w tym “Słowie wstępnym” tematy, uwagi zamieszczono w “Podsumowaniu i wnioskach końcowych”.

Wszystkim Czytelnikom niniejszej publikacji życzę tradycyjnie owocnej lektury.

Adam Polski
prezes
Towarzystwa Przyjaciół Fajśławic



Ryc. 1. Obszar opracowania niniejszą publikacją książkową - czyli dawnej gminy i parafii Fajstowice na wycinku mapy Wojskowego Instytutu Geograficznego z 1939 roku

Rozdział I

GMINA FAJSŁAWICE MIEJSCEM KRWAWYCH BITEW

1. Powstanie Styczniowe 1863 roku w okolicach Fajśławic

Powstanie Styczniowe w obszarze gminy Fajśławice w jego aspekcie militarnym zapisało się dwoma ważniejszymi wydarzeniami.

Pierwsze z nich to wymieniana w "Urzędowym wykazie potyczek wojsk carskich ... (L. Ratajczyk 1962, nr 56). potyczka rosyjskiego oddziału płk. Antochina z niewielkim oddziałkiem powstańczym stoczona w dniu 16 lipca 1863 roku w okolicach dzisiejszej wsi Ignasin, w której wg w/w wykazu miało poleć 3 powstańców, a 1 został ranny. Niżej zestawione akta zgonu parafii Fajśławice za 1863 w Nr 46 oraz Nr 47 mówią, iż poległo 2 powstańców Eliasz Maniak i Alfons Perliński. Do roku 2013 spoczywali oni w słabo oznakowanej śródleśnej mogile w Ignasinie, a następnie z inicjatywy ówczesnego wójta gm. Fajśławice Pana Tadeusza Chruściela oraz za zgodą odpowiednich instytucji ich szczątki zostały umieszczone w zbiorowej mogile Powstańców Styczniowych znajdującej się na starym cmentarzu parafialnym w Fajśławicach.

Drugie ze wspomnianych wydarzeń to jedna z największych i najtragiczniejszych bitew stoczonych w całym Powstaniu Styczniowym, która weszła do historiografii jako bitwa pod Fajśławicami. Jej szczegółowe opracowanie zamieszczam w publikacji książkowej: **FAJSŁAWICE 24 VIII 1863. W 150 rocznicę Powstania Styczniowego. Wybór źródeł i dokumentów** (A. Polski 2013). Zachęcam do zapoznania się zainteresowanych Czytelników z tym wydawnictwem, które stanowi być może jedną z najlepiej i najciekawiej opracowanych monografii pojedynczej bitwy naszego największego zrywu narodowego jakim było Powstanie Styczniowe. Uwzględniając tą okoliczność pomijam jej dokładniejszy opis, ograniczając się do poniższego streszczenia:

- dnia 24 sierpnia 1863 roku powstańcze oddziały Ruckiego, Wagnera, Krysińskiego (ok. 1400 piechoty, 150 jazdy) dowodzone przez gen. Michała Heydenreicha „Kruka” zostały zaatakowane przez prawie dwukrotnie liczniejsze kolumny rosyjskie (14 rot piechoty, 4 sotnie kozaków, 4 szwadrony huzarów i dragonów, 8 dział). Rosjanie za

wszelką cenę chcieli pomścić porażki pod Chruśliną (4 VIII 1863) oraz Żyrzynem (8 VIII 1863). Znużeni nieustannymi marszami, powstańcy nie mieli siły podjąć równej walki. Co najmniej 99 powstańców poległo bezpośrednio na polu bitwy lub niedługo po jej zakończeniu w wyniku odniesionych ran (przynajmniej o tylu wspominają akty zgonów przechowywane w parafiach Fajśławice i Biskupice). Skutki powyższej bitwy ilustrują poniższe zapisy z Aktów Zgonów parafii Fajśławice w roku 1863 sporządzone przez ks. kan. Karola Boniewskiego ówczesnego proboszcza – który oddawał im ostatnią przysługę chowając 76 poległych powstańców w zbiorowej mogile, a potem jeszcze w innym miejscu cmentarza (gdzie jest dziś pomnik na grobie Wincentego Gostkowskiego), tych którzy później umierali na skutek odniesionych w bitwie ran. Dzięki kwerendzie zachowanych akt zgonów archiwów parafialnych z obecnego obszaru województwa lubelskiego którą z wielką sumiennością i starannością przeprowadził Andrzej Kasprzak z Lublina mogliśmy je zamieścić w naszej wspólnej książce: **W HOŁDZIE PRZESZŁOŚCI. MIEJSCA PAMIĘCI POWSTANIA STYCZNIOWEGO W WOJEWÓDZTWIE LUBELSKIM** (A. Polski, A. Kasprzak 2012). Na stronie: 53, 54 zawarto zapisy które dotyczą parafii Fajśławice.

Fajśławice gm. loco, pow. krasnostawski

Rok 1863:

Nr 46 – dnia 16 lipca poległ w czasie rejterady przed Wojskiem Rosyjskim pod wsią Fajśławice (Ignasin) Eliasz Maniak lat około 25, kawaler z Wojsławic, syn rodziców nieznanymi

Nr 47 – dnia 16 lipca poległ w miejscu i okolicznościach jak wyżej Alfons Perliński lat 25, urodzony w Inowrocławiu, syn rodziców nieznanymi

Nr 56 – dnia 20 sierpnia, zmarł z ran, w Szpitalu w Siedliskach, Ignacy Jezierski lat około 50, pocztowiec, pochodzący z Warszawy

Nr 58 – według zawiadomienia Sądu Policji Prostej Okręgu Krasnostaw z dnia 14/26 sierpnia 1863 roku, nr 1096, w czasie bitwy zaszłej w dniu 24 sierpnia bieżącego roku pod wsią Fajśławice, między Wojskami Cesarsko Rosyjskimi i powstańcami, poległo **siedemdziesiąt sześć** osób niewiadomych z imienia, nazwiska i pochodzenia. Akt ogólny powyżej spisany, wskutek polecenia tegoż Sądu, mając przezeń dostarczone szczegóły, sami podpisaliśmy – ksiądz Karol Boniewski

Nr 59 – dnia 24 sierpnia, o godzinie 9 wieczór, zmarł w Szpitalu Fajśławickim, pochodzący z Łęcznej Jan Sidor lat 23, syn Andrzeja. Świadkowie: Julian Mieczkowski z-ca Wójta gminy Fajśławice lat 38

i ksiądz Franciszek Ostrowski lat 26, wikariusz

Nr 60 – dnia 25 sierpnia, o godzinie 7 wieczór, zmarł w Szpitalu Fajstławickim, pochodzący z Rudnika Szlacheckiego Józef Lewicki lat 27, kawaler, syn Józefa i Agaty z Włodków

Nr 61 – pomiędzy zwłokami zabitych w bitwie 24 sierpnia, a których akt ogólny zejścia spisany został z polecenia Sądu Policji... są zwłoki Władysława Biernackiego lat 23, syna Seweryna i Julii z Hra-biów Małachowskich, dziedzica Dóbr Siemień. Świadczą o tym Antoni Ostaszewski lat 40, rządcą dóbr Siemień i Stanisław Sosnowski lat 60, właściciel dóbr Sosnowicy

Nr 62 – w dniu 24 sierpnia w zwłokach zabitych rozpoznano Stanisława Białobłockiego lat 32, którego żyjąca matka zamieszkuje w Chełmie

Nr 63 – dnia 25 sierpnia zmarł w Szpitalu Fajstławickim ranny, który oznajmił, że nazywa się Karol Rosco i pochodzi z Włoch, lat ok. 35

Nr 64 – dnia 26 sierpnia zmarł w Szpitalu Fajstławickim Józef Czerwiński lat 49, żonaty, syn Szymona i Józefy Bieleckiej, pochodzący z Milejowa. Wdową została Ludwika z Piotrowskich lat 43

Nr 68 – dnia 29 sierpnia zmarł w Szpitalu Fajstławickim Ignacy Berkowski lat 24, żonaty, syn Łukasza i Zofii z Majewskich, pochodzący z Krasnegostawu. Wdową została Marianna z Pisarskich

Nr 70 – dnia 27 sierpnia zmarł w Szpitalu Fajstławickim Nieznany Mężczyzna pochodzący z Piask Szlacheckich

Nr 71 – dnia 30 sierpnia zmarł w Szpitalu Fajstławickim Władysław Hińcz lat 27, syn Antoniego i Anieli z Turowskich

Nr 72 – dnia 1 września zmarł w Szpitalu Fajstławickim Władysław Chmielewski lat 24 z Lublina

Nr 73 – dnia 1 września zmarł w Szpitalu Fajstławickim Wincenty Gostkowski lat 21, syn Daniela i Józefy Przeździeckiej

Nr 75 – 7 września zmarł w Szpitalu Fajstławickim Michał Jaćniak lat około 30, z Kraśnika

Nr 76 – dnia 6 września zmarł w Szpitalu w Suchodołach Jan Burcon lat 18, syn Wojciecha i Magdaleny, pochodzący z Tarnogóry

Nr 78 – dnia 7 września zmarł w Szpitalu Fajstławickim Adam Owczarski lat 22

Nr 79 – dnia 8 września zmarł w Szpitalu Fajstławickim Mikołaj Werczuko lat 25, kawaler z Chełma, syn Leona i Franciszki z Lesickich

Nr 84 – dnia 15 września zmarł w Szpitalu Fajstławickim German Domański 19, syn Jana i Józefy z Elźbiecina, powiat Biała

Nr 85 – dnia 18 września zmarł w Szpitalu Fajstławickim Andrzej

Sabiewicz lat 19, z Kolana

Nr 86 – dnia 21 września zmarł w Szpitalu Fajśławickim Onufry Jastrzębski lat 20, z Jastrzębowa na Podlasiu

Nr 87 – dnia 26 września zmarł w Szpitalu Fajśławickim Konstanty Myszkowski lat 24

Nr 89 – dnia 30 września zmarł w Szpitalu Siedliskim Jan Cieplik lat 22, żonaty, poczytliw z Miłosnej

Rok 1865:

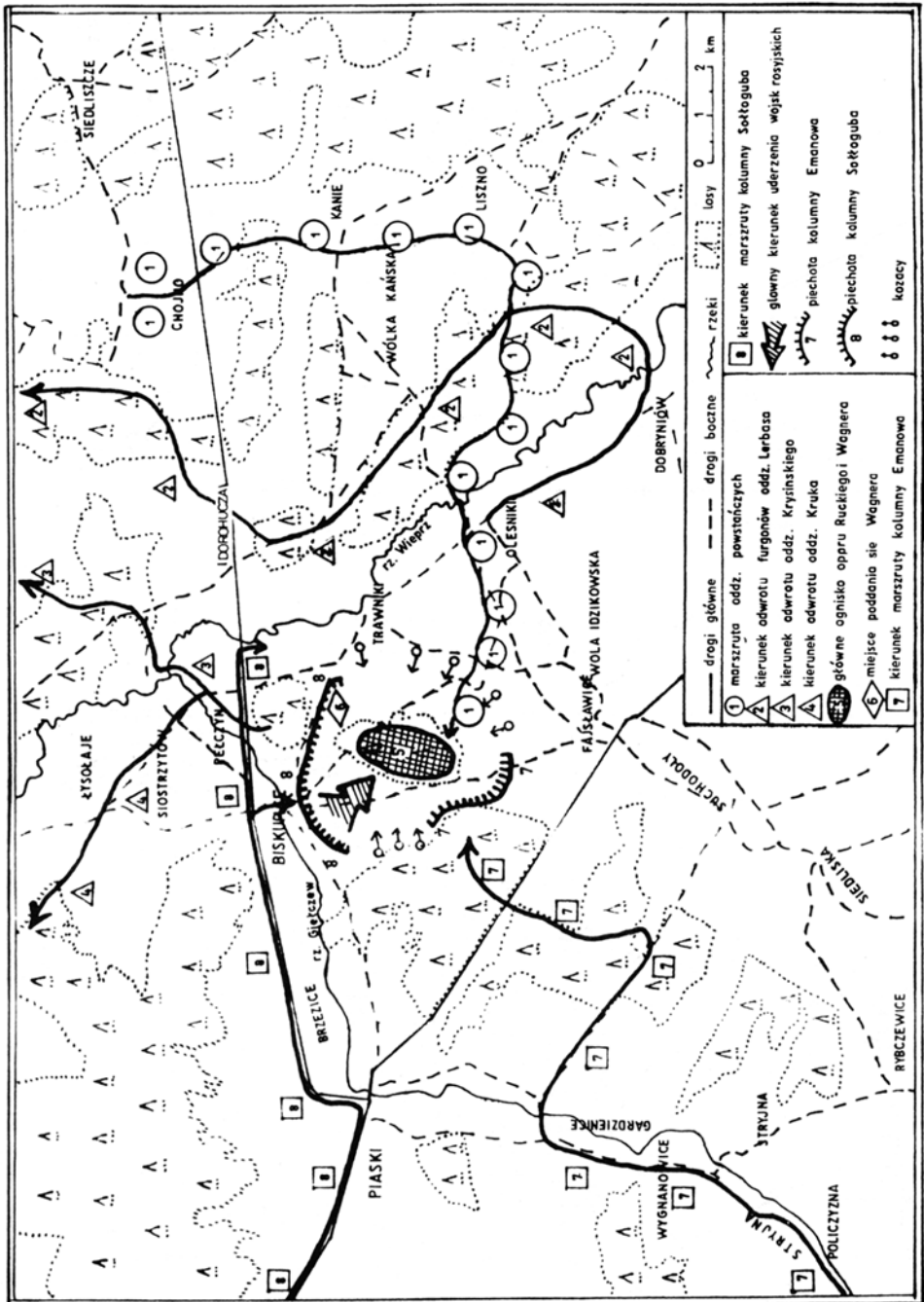
Nr 41 do 118 – szczegółowy opis budowy i ubioru powstańców poległych w bitwie pod Fajśławicami w dniu 24 sierpnia 1863 roku.

Z powyższego zapisu należy odjąć dwóch, rozpoznanych i wyżej wymienionych. 2 – nr 56 był prawdopodobnie powstańcem rannym w bitwie pod Częstoborowicami 30 lipca 1863 r. (choć nie można wykluczyć, że z tej potyczki w Ignasinie 16 lipca 1863 roku).

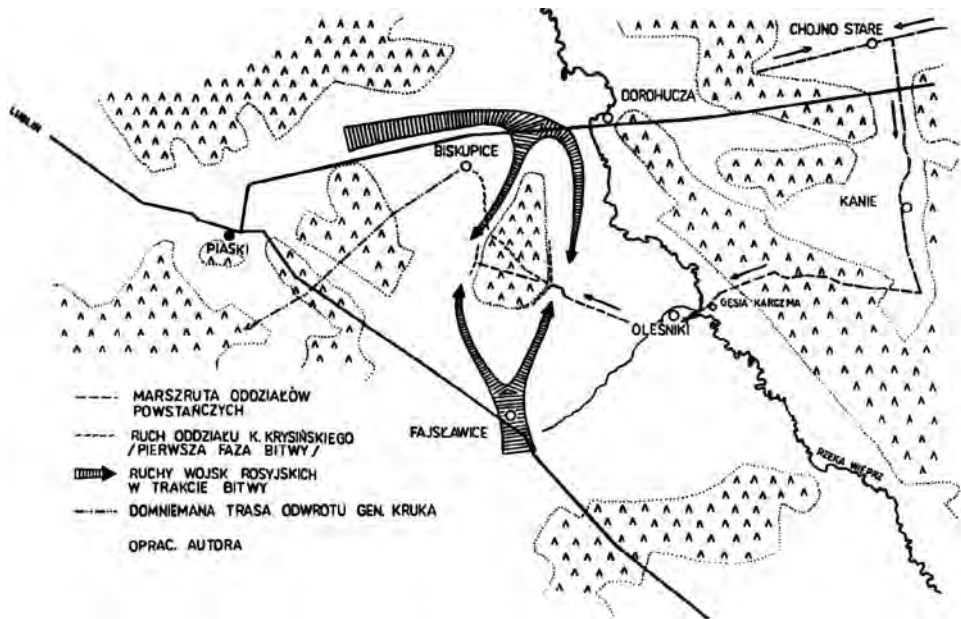
Sporządzony przez **ks. Karola Boniewskiego** opis budowy i ubioru powstańców poległych 24 VIII 1863 r. w księdze zgonów z 1865 r. Nr 41 do 118 - świadczy o tym jak bardzo bolesnym dla niego przeżyciem były te straszne wydarzenia. Jak wielkim był On patriotą. Jego skromny grób zlokalizowany tuż przy zbiorowej mogile Tych 76 powstańców – winien być w mojej ocenie uznany jako grób wojenny. Uzasadnienie tej propozycji przedstawię w rozdziale: IV.6.

Pamiętkami na naszym terenie po tragicznym Powstaniu Styczniowym są jeszcze dwa uznane groby wojenne: **płk. Józefa Czerwińskiego** (pierwsza strona okładki i rozdz. IV.3) oraz **Antoniego Cholewy** (rozdz. IV.5). Wydaje mi się jednak, że także grób w którym spoczywa **Sylwina z Kołaczkowskich Chądzyńska** z racji Jej wysiłków dla ratowania życia rannych w fajśławickiej bitwie powstańców - winien być uznany jako grób wojenny. Szersze uzasadnienie tej propozycji przedstawię w rozdziale: IV.7.

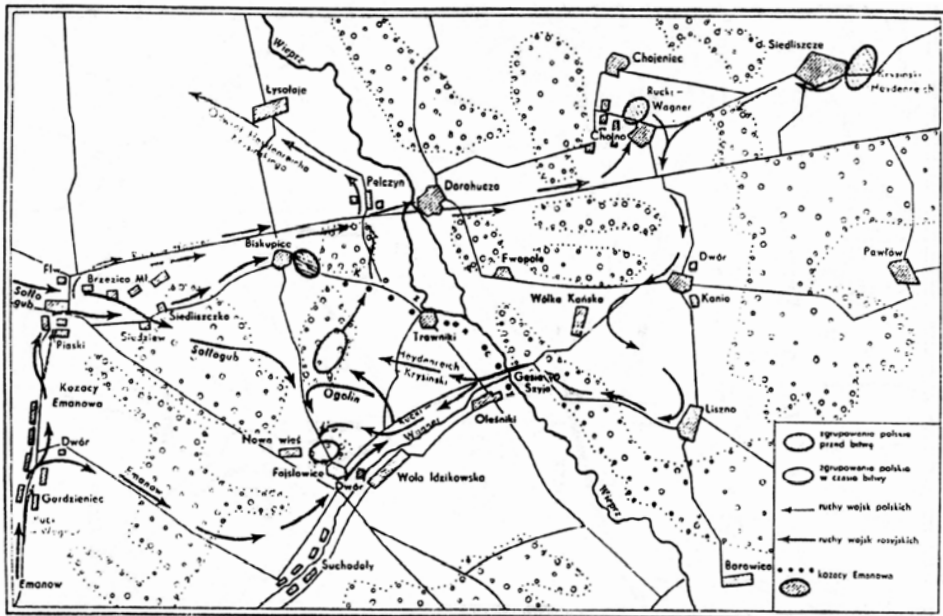
Tragiczną bitwę pod Fajśławicami 24 sierpnia 1863 roku upamiętnia także **krzyż i pomnik na polu bitwy** w Boniewie na granicy gmin: Fajśławice i Trawniki. Od niedawna z czego powinniśmy być szczególnie dumni, także nadanie imienia **Patrona Szkoły Podstawowej w Fajśławicach "Powstańców Styczniowych"** - co miało miejsce w 2013 roku. Upamiętnienie ważnego miejsca pamięci narodowej na polu bitwy fajśławickiej 1863 roku przedstawione jest w rozdziale: II.2.



Ryc. 2. Domniemany przebieg bitwy pod Fajslawicami 24.08.1863 r. według Adama Polskiego (1993)



Ryc. 3. Szkic sytuacyjny bitwy pod Fajslawicami 24.08.1863 r.
w/g. M. J. Kawałki (1993)



Ryc. 4. Bitwa pod Fajslawicami (24.VIII. 1863) WG. E. Kozłowskiego (1962)

2. I wojna światowa 1914 i 1915 roku w obszarze gminy Fajstławice

2.1. Syntetyczny opis przebiegu walk w 1914 i 1915 roku

Gmina Fajstławice to także miejsce bardzo krwawych bitew wojsk rosyjskich z wojskami austro-węgierskimi w 1914 roku, oraz wojsk niemieckich z wojskami rosyjskimi w 1915 roku. Powodem zainteresowania Armii zaborczych naszym terenem, było jego strategiczne położenie nieopodal linii kolejowej Lublin – Chełm oraz stacji kolejowej Trawniki. Koleją można było przemieszczać własne wojska, a także dostarczać zaopatrzenie dla niego: broń, amunicję, prowiant.

Trwałą pamiątką tego okresu, zdecydowanie najważniejszą są założone **cmentarze wojenne w Boniewie i Dziecininie**, a do korekty granic gmin Fajstławice i Łopiennik Górny w 1976 roku także cmentarz wojenny w dawnym obrębie wsi **Suchodoły**. Decyzja o zmianie granicy gmin Fajstławice i Łopiennik Górny podjęta na szczepku rządowym w Warszawie, była niezrozumiała. Jej konsekwencją okazała się słabsza opieka Gminy Łopiennik nad tym “zdobytym” obiektem, co pogłębiło dewastację tego cmentarza przylegającego do ruchliwej drogi krajowej S – 17.

Do chwili obecnej najważniejszymi źródłami informacji o I wojnie światowej w gminie Fajstławice jest niewielka objętościowo (74 stron) publikacja: **PAMIĘĆ DLA POKOJU. Cmentarze I wojny światowej w gminie Fajstławice województwo lubelskie** (A. Polski 1996), oraz niepublikowana praca magisterska z 2019 r. na kierunku: Archeologia, Wydziału Humanistycznego UMCS Ernesta Kamińskiego z Krasnegostawu (członka Towarzystwa Przyjaciół Fajstławic) na temat: **Dwie bitwy o Trawniki 1914 i 1915 z perspektywy badań archeologicznych – historycznych**.

Współpraca podjęta wiosną 2019 r. z Ernestem Kamińskim zaowocowała rozpoczęciem przez niego (po obronie pracy magisterskiej), powierzchniowych badań archeologicznych śladów I wojny światowej w obszarze gminy Fajstławice. Wstępne wyniki tych prac współautor tej publikacji zgodził się przedstawić w rozdz. I. 2. 3.

Podjęcia z mgr Ernestem Kamińskim współpraca zaowocowała niejako dodatkowo - odnowieniem i zintensyfikowaniem kontaktów z Panem Anatolijem Tarzymiechem z Sankt Petersburga (Rosja), który pasjonuje się historią militarną I wojny światowej. Emocjonalnie bliskie są mu nasze okolice, gdyż tutaj w Oleśnikach walcząc w szeregach 20 Syberyjskiego Pułku Strzeleckiego IV Armii Rosyjskiej - poległ jego

pradziadek o polskich korzeniach kpt. Olivian Orestowicz Kriżanowski. Pan Anatolij w 2019 roku podjął się na naszą prośbę kwerendy archiwów rosyjskich odnośnie opisów walk wojsk rosyjskich w okolicach Fajśławic w 1914 i 1915 roku. Jak się okazało, odnalazł ich dla gminy Fajśławice całkiem niemało. Część z nich – w znaczący sposób związaną z tematem niniejszej książki, po ich przetłumaczeniu na język polski przez długoletnią nauczycielkę języka rosyjskiego w SP Fajśławice Panią mgr Bożenę Omiełańczyk, zdecydowałem się zamieścić w rozdz. I. B. 2.

Wymienione wyżej osoby: Ernest Kamiński, Anatolij Tarzymiech, Bożena Omiełańczyk swoje prace wykonywały społecznie, bezinteresownie - dlatego czuję się w obowiązku, w tym miejscu gorąco im za to podziękować.

Poniżej powtórnie przedstawiam syntetyczny opis działań wojennych w czasie I wojny światowej w okolicach Fajśławic z mojej publikacji: PAMIĘĆ DLA POKOJU (A. Polski 1996, s. 15 – 16).

Okolice Fajśławic były dwukrotnie terenem zaciętych walk w czasie I wojny światowej. W końcu sierpnia 1914 roku prawoskrzydłowe zgrupowanie 1 armii austro-węgierskiej gen. Dankła nacierało na strategiczną stację kolejową Trawniki. Naprzeciwko armii gen. Dankła występowała 4-ta armia rosyjska gen. Everta, który zmienił na stanowisku dowódcy barona von Salzy'e.

Według zachowanych kart katastralnych opisu grobów wojennych z gminy Fajśławice początek batalii wojennej na naszym terenie w 1914 roku datować można na 20 sierpnia, zaś ostatnie starcia rozgrywały się 4 września.

Według zapisanych dat śmierci na grobach zbiorowych, 20 sierpnia 1914 roku duże walki rozgrywały się w okolicach Siedlisk Wielkich i Suchodół, 2 września 1914 roku w okolicach Ignasina, 4 września 1914 roku ponownie w okolicach Fajśławic i Siedlisk Wielkich.

Wojska austro-węgierskie tocząc zacięte walki w okresie kilkunastu dni najpierw dotarły do linii rzeki Wieprz między Oleśnikami i Trawniki, a następnie broniąc się w pierwszych dniach września zmuszone były do odwrotu.

Łącznie w 1914 roku na terenie ówczesnej gminy Fajśławice poległo nie mniej niż 700 żołnierzy austro-węgierskich i nie mniej niż 600 żołnierzy rosyjskich. Pochodzili oni głównie z pułków piechoty -10, 21 i 90 1-ej armii austro-węgierskiej oraz syberyjskich pułków strzeleckich – 15, 18 i 20 4-tej armii rosyjskiej.

Ponownym terenem działań frontowych stały się Fajśławice

w trzeciej dekadzie lipca 1915 roku. Główne uderzenie 11-tej armii niemieckiej feldmarszałka Meckensena przebiegało wzdłuż lewego brzegu Wieprza. Pomimo rozpaczliwego oporu Rosjan 18 lipca 1915 roku wojska niemieckie wkroczyły do Krasnegostawu i opanowały szereg przepraw przez Wieprz powyżej tego miasta. W tym mniej więcej czasie dowodzący lewym skrzydłem 11-tej armii niemieckiej gen. Emmich wyparł część 3-ej armii rosyjskiej gen. Dymitriewa z linii rzeki Giełczew, która z kolei natarła na oddziały niemieckie 19 lipca od strony Boniewa. Najbardziej intensywne walki trwały w dniach 20-23 lipca i dopiero postępy 4-tej armii austro-węgierskiej, która zdobyła linię Chodel-Bychawa zmusiły gen. Dymitriewa do wycofania się przed linię torów kolejowych Chełm-Lublin.

Po okresie 11-dniowych, zaciętych walkach na terenie gminy Fajstławice, z drugim intensywnym natężeniem w dniach 28 i 29 lipca, dopiero 30 lipca udało się niemieckiemu gen. Emmichowi wyprzeć rosyjskie jednostki gen. Dymitriewa z linii Piaski-Trawniki aż poza linię kolejową na odcinek Pawłów-Łęczna, a następnie 1 sierpnia w rejon Sawina.

Analiza kart katastralnych opisu grobów wojennych gminy Fajstławice pozwala określić daty walk frontowych w poszczególnych wsiach, jak również w miarę dokładnie biorąc w nich udział niemieckie i rosyjskie pułki piechoty.

Oczywiście wykaz ten jest niepełny gdyż nie wszystkie zbiorowe groby wojenne miały określone daty śmierci spoczywających w nich żołnierzy. Do wykazu tego nie brano zmarłych po 1 sierpnia 1915 roku głównie na skutek poniesionych ran, np. w ogrodzie dworu Suchodoły gdzie prawdopodobnie zlokalizowany był szpital polowy.

Uwzględniając powyższe założenia wnioskować można o kilkunastodniowych nawet starciach w obrębach poszczególnych wsi.

Najbardziej zacięte walki toczyły się prawdopodobnie według porządku alfabetycznego wsi: w Boniewie 19 VII, Dziecininie 20-23, 27-29, 31 VII, Fajstławicach 20, 21 VII, Kosnowcu 21, 28, 31 VII, Oleśnikach 20, 21 VII, Siedliskach Wielkich 20, 22, 26, 30 VII, Suchodołach 20-27, 29-30 VII, Woli Idzikowskiej 20, 27 VII, Zosinie 22, 23, 29 VII 1915 roku. Powyższe daty odzwierciedlają jak uporczywe i zacięte były frontowe zmagania niemiecko-rosyjskie w 1915 roku, oraz świadczą o częstych wyłomach i niestabilności przebiegającego przez obszar gminy Fajstławice frontu wojennego.

W batalii wojennej 1915 roku uczestniczyły na terenie gminy po stronie rosyjskiej głównie kompanie z syberyjskich pułków piechoty -

10, 13, 15, 17, 18, 19, 20; zaś po stronie niemieckiej niektóre kompanie z rezerwowych i normalnych pułków piechoty -10, 20, 21, 22, 29, 45, 46, 58, 59, 73, 77, 79, 92, 122, 129, 146, 201, 203, 204, 208, 209.

Łącznie w 1915 roku na terenie ówczesnej gminy Fajstławice poległo nie mniej niż 630 żołnierzy rosyjskich oraz nie mniej niż 576 żołnierzy niemieckich.

Pierwsza wojna światowa pozostawiła po sobie na interesującym nas obszarze gminy Fajstławice jesienią 1915 roku, nie tylko gęstą sieć aż 787 grobów wojennych (omawianych w rozdziale V), ale też znaczny ubytek ludności i ogrom zniszczeń materialnych. Jak duży był spadek ludności gminy świadczą dane z prowadzonych spisów ludności parafii Fajstławice:

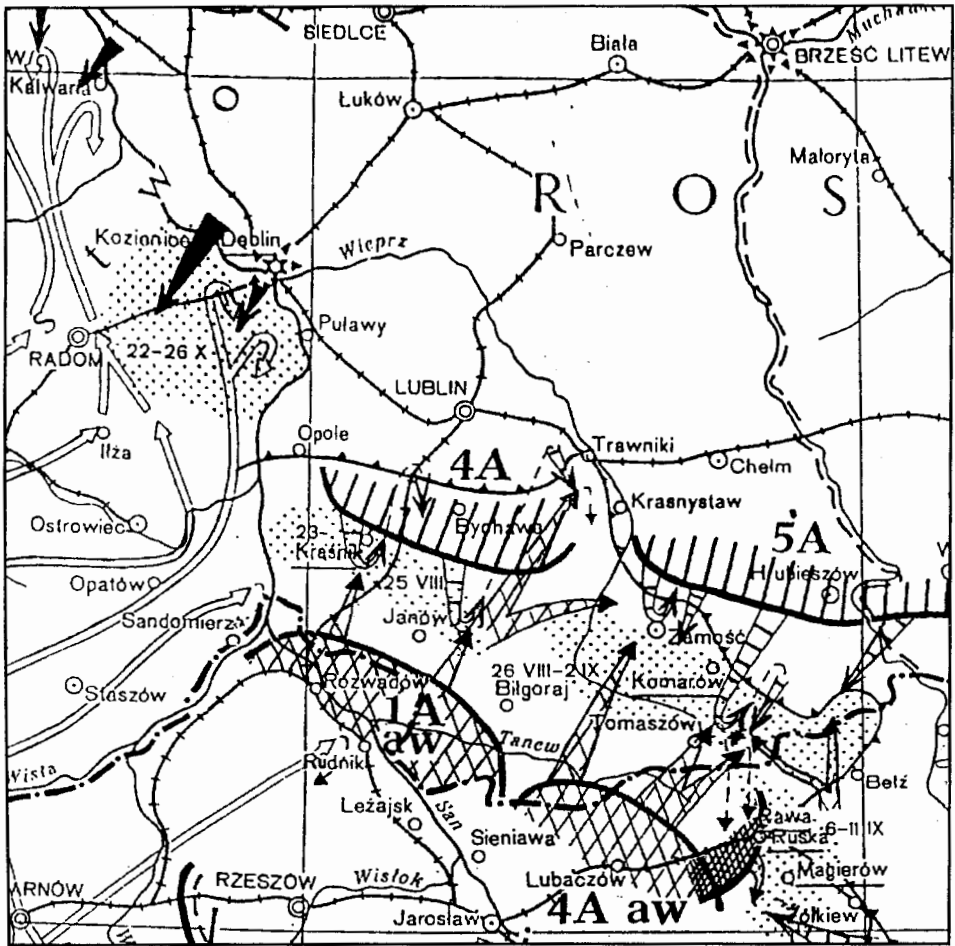
-w 1914 roku-7593 dusz

-w 1918 roku-5518 dusz

- w 1919 roku - 6169 dusz (w tym 2836 mężczyzn, 3324 kobiet).

Straty materialne to spalone w znacznym stopniu wsie, zryte okopami pola uprawne, zniszczony kościół z zespołem przykościelnym, cmentarz parafialny, mosty i drogi. Mogiły wojenne należało jak najszybciej ekshumować na większe cmentarze wojenne gdyż nie tylko były przeszkodą w prowadzeniu normalnej działalności gospodarczej ale też groziły skażeniem wód studziennych i powstaniem epidemii chorób zakaźnych. Działania te podjęte wiosną 1916 roku omówione zostały w dalszych rozdziałach niniejszego wydawnictwa.

Warto wspomnieć, iż okres odbudowy powojennej w latach okupacji austro-węgierskiej 1915-1918 to czas niezwykle ciężki ze względu na konieczność także wysokich świadczeń w inwentarzu i płodach rolnych na potrzeby wojny.



**BITWA NA GĄŁCZY I NA LUBELSZCZYZNIE
OD 22.VIII DO 29.IX 1914 r.**

- polbitwa 114 armii austro-węgierskiej 22.VIII i ofensywa na Lublin i Chełm
- polbitwa wojsk rosyjskich 22.VIII i kier. działań przyciągnięcia wojsk austro-węgierskich 1.IX
- polbitwa 713 i przetrzymanie spod Tomaszowa 4 armii austro-węgierskiej w nocy z 5 na 6.IX i nieudana próba odzyskania Ławo

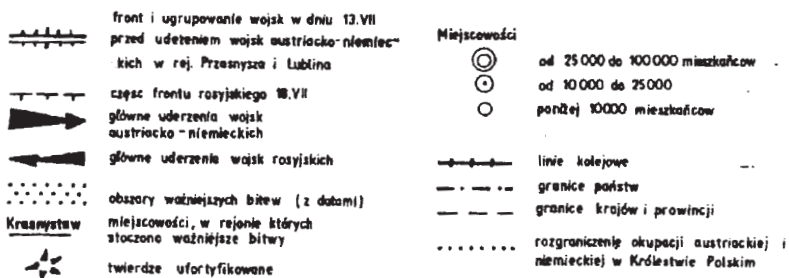
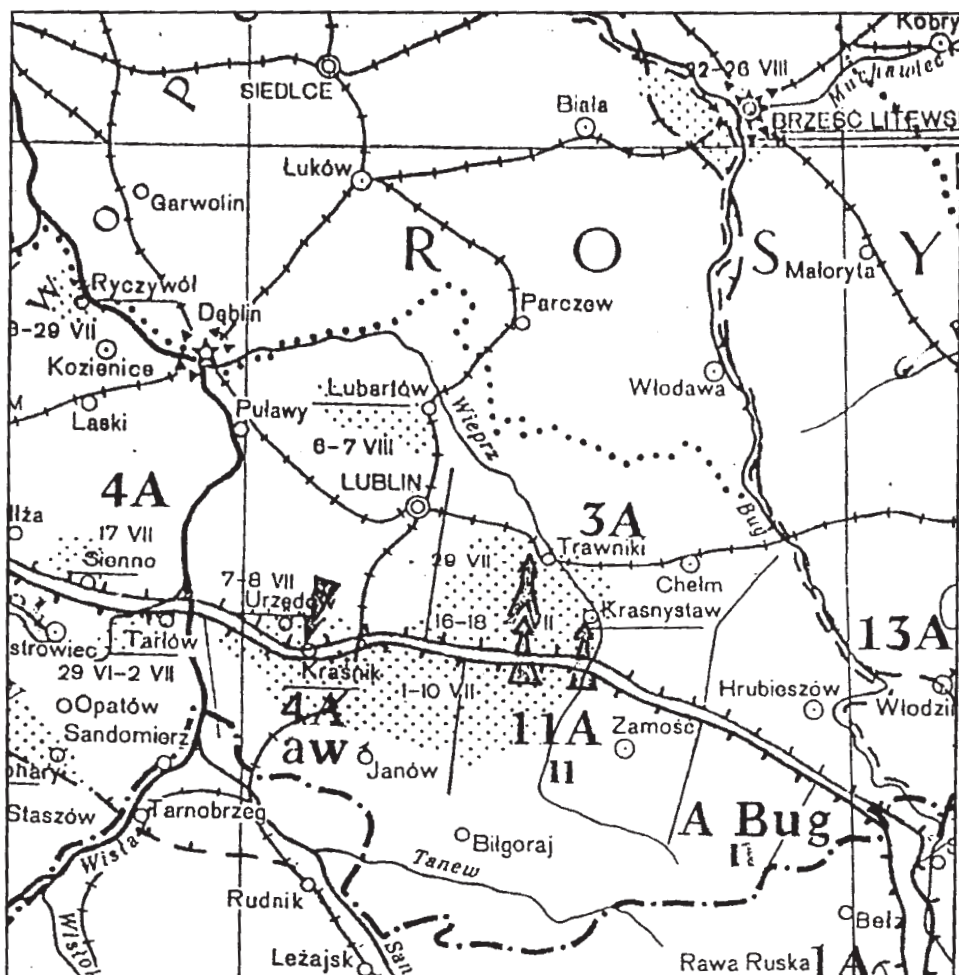
**DZIAŁANIA NA FRONCIE WSCHODNI
OD 30.IX.1914r. DO IV.1915r.**

- polbitwa wojsk austriacko-węgierskich 20.IX.1914r. i ofensywa na Dęblin i Warszawa

kierunek udzielenia wojsk rosyjskich rozpoznać-
jąca wielką ofensywę na zachód z linii
środkowej Wisły (3.1914r.)

- obszary ważniejszych bitew i działań
- Krasny Staw miejscowości w rejonie których stoczono
wielkie bitwy
- twierdze i miejscowości ufortyfikowane
- Miejscowości
- ponad 25 000 do 100 000 mieszkańców
- 10 000 do 25 000
- poniżej 10 000
- linie kolejowe
- granice państwa
- granice krajów i prowincji

Ryc. 5. Działania wojenne na Lubelszczyźnie w 1914 roku wg. B. Kaczmarskiego („Historia Polski”, t. III, cz. 3)



Ryc. 6. Działania wojenne na Lubelszczyźnie w 1915 roku wg. B. Kaczmarek („Historia Polski” t. III, cz.3)

2.2. Fragmenty zachowanych relacji dowódców rosyjskich z walk w 1914 i 1915 roku prowadzonych w okolicach Fajśławic

(z języka rosyjskiego tłumaczyła mgr Bożena Omielańczyk)

Walki w dniu 20 sierpnia 1914 r. w okolicach Fajśławic

(Relacja dowodzącego Abszerońskim pułkiem płk. Amadzi Magometowa)

Dnia 18 sierpnia 1914 r. pod Iwanogrodem (Dęblinem) znajdowały się 2 bataliony 205. Szemajcińskiego pułku. O godz. 12 został przekazany rozkaz dowódcy 81 Apszerońskiego pułku generała majora Wesołowskiego – do 205 Szemajcińskiego pułku wylądować i dwoma eszelonami skierować się na Lublin. Po przybyciu do Lublina 1 eszelon bez postoju poszedł dalej w kierunku Trawnik, gdzie wziął udział w walce w pobliżu stacji kolejowej. 2 eszelon szedł na Lublin i dopiero o godz. 5 wieczorem 19 sierpnia przybył do Janowa, gdzie zgodnie z rozkazem dowódcy Sztajba 82 dywizji musiał czekać na przyjazd pociągu z zapasami broni ze stacji Trawniki – Lublin.

O godz. 18 pociąg z eszelonem wyjechał w kierunku Trawnik z Janowca. W pobliżu wsi maszynista stwierdził, że dalej jechać nie może: naprzeciwko bowiem jechał pociąg z Trawniki z rannymi i innym ładunkiem. Ludzie zostali wysadzeni z wagonów. 3 rotę pierwszego batalionu Carewskiego i Biłgorajskiego pułku zatrzymane przeze mnie skierowały się w kierunku stacji Trawniki. Następnie batalion otrzymał rozkaz od dowódcy 2 rotę Fiodorowa zatrzymać się w pobliżu Biskupic. Ja osobiście wybrałem pozycję, która w ciągu nocy została umocniona i zasilona. W kierunku Trawnik zostali wysłani zwiadowcy pod dowództwem porucznika Krawczenki, a do Biskupic 2 i 3 rota, które miały zająć mosty. Do tego czasu połączyły się ze mną rotę pułku pod dowództwem podpułkownika Mirzejewa. Nie było jeszcze artylerii i Kozacy - którzy mieli być do mojej dyspozycji, zjawili się dopiero o godz. 1 20 sierpnia.

Zgodnie z doniesieniami zwiadowców Trawniki od wieczora były zajęte przez Austriaków. Ta informacja w pełni zgadzała się z doniesieniem dowódcy 2 batalionu.

O godz. 1 w nocy 20 sierpnia został otrzymany rozkaz od generała Wołoszina, że oddział w którego składzie były 5. rota Szemachcińskiego pułku: 1, 2, 3, 6 i 8 rota ze szpicą Kozaków, powinien zostawić zajmowaną pozycję w Biskupicach i pójść w kierunku Woli Idzikowskiej i Oleśnik. Oddział ruszył w kierunku zagajnika, który otaczał Biskupice przy czym 6 i 8 rotę zostały skierowane do wsi Wola Idzikowska w celu zajęcia wschodniej części tej wsi. Zagajnik i wieś zostały zajęte

przez rotę mimo ognia artyleryjskiego, karabinów maszynowych przeciwnika. Oddział z Piask jeszcze nie nadszedł. Mój oddział pozostawał na zajętej pozycji, swoimi działaniami przyczyniał się do odejścia oddziału z Piask. Ten ostatni zajął wieś Wola Idzikowska, gdzie znajdowała się 6 rota Szemachcińskiego pułku, przygotowując atak na karabiny maszynowe przeciwnika, znajdujące się w zachodniej części wsi. Apszeroński pułk który wszedł do wsi szybko ocenił sytuację i zdobył posterunki ogniowe (broń maszynową). Razem z zajęciem wsi przez 81 Apszeroński pułk wydzielili jeszcze w czasie ataku 3 rotę (10, 11, 12) i drużynę zwiadowców. Nieprzyjaciel utrzymywał silny ogień, obejmował nim moją lewą flankę. Aby temu przeciwdziałać została wysłana 3 rota Szemachcińskiego pułku, którą następnie zastąpiła rezerwowa 12 rota tegoż pułku. Ten atak przeciwnika nie udał się i wróg musiał cofnąć się do Oleśnik. Wyrównałem swoją prawą flankę z lewą mojego oddziału z wysuniętą do przodu na 200 kroków 1 rotą Szemachcińskiego pułku. Rota wysunięta do przodu została ostrzelana przez przeciwnika silnym ogniem szrapnelowym i artyleryjskim. Tyraliera oddziału z Piask cofnęła się do wsi. Piechota 1 roty Szemachcińskiego pułku pod dowództwem podporuczników Usowicza i księcia Masabeli nie cofnęła się. Próby powtórnego ruszenia do przodu nie zakończyły się powodzeniem dla oddziału z Piask. Wtedy ja wysunąłem swoją piechotę do przodu, mając z tyłu w rezerwie 4 batalion 81 Apszerońskiego pułku. W tym czasie kiedy jeszcze rotę lewej flanki nie wyszły ze skraju lasu, został ranny porucznik Krawcznko na tej flance, a potem księżę Masabeli, chorąży Papazow. Atak był na tyle błyskawiczny, że Austriacy z przednich pozycji nie nadążali cofać się na dalsze miejsca i oddawali się do niewoli. W następnym naszym ataku na Suchodolskiej szosie zostały zdobyte karabiny maszynowe, a przy następnym na wieś Oleśniki zauważyłem wiele broni i opakowania po broni maszynowej, które na mój rozkaz zostały zdobyte przez ludzi idących na wieś po drugiej stronie rzeczki. Ze mną na prawym brzegu szedł kapitan Fiodorow z ludźmi różnych rot Szemachcińskiego i Apszerońskiego pułku. Również na lewym brzegu ludzie byli tak przemieszani. W ten sposób konie, broń maszynowa trafiły w ręce Apszerońskiego pułku. Wieś Oleśniki została zdobyta, przy czym w folwarku zarządzanym przez Stokowskiego wziętych do niewoli było 32 ludzi – Austriaków, w tym 15 osób mniej lub bardziej rannych. Zdobyto również wiele karabinów, skrzyń z amunicją, nabojami i pociskami.

Zostawiwszy kapitana Fiodorowa w Oleśnikach z rotą wróciłem do Fajstawic, aby zdać relację generałowi.

Pierwszy batalion rozmieścił się w Woli Idzikowskiej blisko drogi na Łopiennik, 2 batalion zebrał się blisko Apszerońskiego pułku na południe od Woli Idzikowskiej w kierunku Łopiennika i po krótkim obszarze przeciwnika razem z pułkiem przeszedł na nocleg do północnej części Fajstawic ...

Apszeroński pułk wojsk rosyjskich pod Suchodołami

(Fragmety zapisków kpt. Iwanowa dowódcy 2 roty z dn. 20 VIII 1914 r.)

Zwycięstwo pod Suchodołami jak i pod Władysławowem są zwycięstwami rosyjskiej piechoty. W rękach naszego Kolegi Anatolija z Sankt Petersburga znalazły się dokumenty, pozwalające jego zdaniem opisać drobiazgowo przebieg tej walki. Tym dokumentem są zapiski dowódcy 2 roty Apszer. Pułku – uczestnika walki 20 sierpnia. Ta rota była przednim oddziałem pułku idącego z Piask na Fajstawice, mającego za oś swego ataku szosę krasnostawską. Wychodząc z łąki lasów we wschodnim kierunku od Piask, rota się zatrzymała. Kapitan Iwanow wspomina: „Zatrzymuję rotę. Kłąć się! Podbiega żołnierz i informuje, że na lewo przy drzewach jest tyraliera przeciwnika z pół wiorsty od drogi, a nasi strzelcy prowadzą lekki ostrzał. Poszedłem sprawdzić. Za drugą linią drzew widoczne jest dosyć wysokie wzniesienie, na którym w kierunku Suchodół widać żółte pasma szerokiej drogi. Ta droga widocznie prowadzi do stacji w Trawnikach. Na przodzie droga krasnostawska, obok widoczny nieduży zagajnik, ale stamtąd wystrzałów nie ma.

Szybko naszkicowałem sobie miejscowość i zapisałem swoją informację dowódcy pułku Wesołowskiemu o tym, że przeciwnik znajduje się na lewo od szosy w pobliżu drzew i aby w pełni określić położenie i siłę przeciwnika szeroko rozstawiam swoją rotę w lewym kierunku. Wyjaśniłem rocie nasze zadanie, wysłałem 1. grupę na zwiad. Następnie wysłałem 2. grupę, 3. i 4. Miejscowość w pobliżu drogi była z lekka pofałdowana, obniżała się w kierunku Suchodół. Był też dosyć głęboki wąwóz, przeciwległy stok ostro wznosił się w górę. Do linii pierwszych drzew, skąd słyhać było strzały austriackich karabinów, było półtoręj wiorsty i dlatego postanowiłem dalej nie rozprowadzać piechoty, ponieważ miejscowość dawała możliwość poruszać się niegłębokimi parowami. Nagle wybuchła austriacka armata całkiem blisko i razem z nią odezwał się huk rozrywających szrapneli. Wkrótce zorientowałem się gdzie jest bateria. Wydałem rozkaz swoim i nieprzyjacielska bateria umilkła. To znaczyło, że dobrze odgadłem położenie wroga

baterii. Rozkazałem naszej piechocie iść, ale otworzyła ogień na nas jakaś inna bateria. Zadźwięczały karabiny Austriaków, ale mało skutecznie. Dałem sygnał i tyraliera ruszyła naprzód i kiedy dobiegliśmy do niedużego parowu, zatrzymaliśmy się, ja szybko namierzyłem pozycję przeciwnika i dałem znać gen. Wesołowskiemu mówiąc, że zaczynam atak na wzniesienia(8) i południową część wsi, że w kierunku Suchodół od tych pagórków, ale na prawo ode mnie i z przodu wzdłuż krasnostawskiej szosy też jest przeciwnik. W tym czasie zobaczyłem baterię Austriaków odchodzącą powoli, do niej miałem 3000 kroków i nie mogliśmy nic zrobić. Usłyszeliśmy strzelaninę z przodu wzdłuż szosy, zadźwięczały austriackie karabiny maszynowe, a po jakimś czasie odezwały się nasze. Mimo bardzo silnego ognia armatniego, maszynowego, artyleryjskiego, straty nie były jeszcze zbyt duże. Tyraliera kontynuowała szybkie przesuwanie się do przodu. Piechota 2 batalionu była jeszcze z tyłu, kiedy zacząłem bieg. Bój kipiał na całej linii. Ja cały czas przebiegałem, by zachować łączność, ponieważ zdawałem sobie sprawę, że przybiegając do jednych zatrzymywałem się tam, gdzie była jakaś osłona. Ogień przeciwnika był bardzo mocny, ale kartoflane pole dawało nam dość dobre ukrycie. Kiedy poparzyłem na lewo zobaczyłem, że Austriacy uciekają. Ja wraz z żołnierzami wbiegliśmy na dosyć stromy pagórek i od razu się zatrzymaliśmy.

Na grzbiecie pagórka był głęboki okop. Przede mną w okopie stał austriacki żołnierz z karabinem. Uderzyłem go, ale przy tym sam wpadłem do okopu. 3 metry ode mnie stał austriacki oficer, w rękach trzymał rewolwer skierowany na mnie. Między nami znaleźli się dwaj żołnierze – austriacki i rosyjski, którzy zaczęli się bić. Austriak wystrzelił, ale nie trafił. Wybiegliśmy z okopu. Straty Austriaków były bardzo duże, dookoła leżało dużo zabitych i rannych, szczególnie w południowej części wsi. Austriacka bateria kontynuowała wysyłanie ludzi na południową część kolonii Fajstławice. W północnej części tej wsi (tam, gdzie miejscowość się wznosiła) słychać było armatni ogień austriacki i nasz, przy czym widoczne było, że z lasu który był na północ od tej części wsi pojawia się rosyjska tyraliera, znowu atakuje. Trzeba było szybko wysłać wziętych do niewoli, donieść o zdobyciu wsi i okopów i zdecydować co robić dalej, ponieważ żadnych rozkazów znikąd nie otrzymywałem. Wydałem rozkaz ustawić wziętych do niewoli – było ich w przybliżeniu ok. 600 żołnierzy i 12 oficerów. Nakazałem podporucznikowi Nikulinowi wziąć ze sobą 14 żołnierzy i rozkazałem prowadzić uwięzionych do tego miejsca gdzie znajdował się pułk i dalej do Piask. Ponieważ po ataku i zajęciu części Fajstławic moi żołnierze

zebrali się razem i my moglibyśmy ponieść większe straty od przedłużającego się austriackiego ognia artyleryjskiego krzyknąłem, żeby rota rozłożyła się grupami. Krzyknąłem do roty, żeby wychodziła na południową część Fajśławic, sam poszedłem również. Zauważyłem, że tyraliera jakiejś roty 2 batalionu biegnie do zach. części Fajśławic znacznie bardziej na lewo od tego miejsca, w które ja uderzyłem a bardziej na północ. Ogień z dział cichnie i widoczne są rotę wychodzące z lasu na północy Fajśławic...

Uzupełnieniem powyższej relacji są schematyczne mapy rozmieszczenia wojsk rosyjskich i austro – węgierskich w okolicach Suchodołów w sierpniu 1914 r. szkicowane przez Rosjan (których w tej publikacji nie zamieszczam).

Wybrane raporty dowódców rosyjskich z walk z wojskami niemieckimi toczonych w dniach 19 i 20 lipca 1915 r. w okolicach Fajśławic

Zapiski z 6(19) lipca 1915 roku

20 minut po północy otrzymaliśmy telefonicznie rozkaz ze sztabu 5 Syberyjskiej dywizji o wyjściu na nowe pozycje na linii przecięcia Suchodołów z szosą na wys. 107,1 (229) do wys 99,4 (212). Rozkaz zajęcia tej pozycji otrzymaliśmy jeszcze w dzień. Na prawo od 5 Syb. Dywizji – 4 Syb. Dyw., na lewo – 1 Gwardyjska dywizja. Pułk wyodrębnił się na 3 grupy. Jedna grupa w Suchodołach, druga – na wys. 107,1 (229) a trzecia – między wys. 107,1 a 99,4. O godz. 2 w nocy pułk zszedł z pozycji, czwarty batalion poszedł do przodu, i po przyjsciu powinien był zająć prawą grupę, za nim ruszył trzeci batalion, on powinien był zająć wysokość 107,1 za 3 bat. – 1 bat. Powinien zająć lewą grupę. 2 bat. osłaniał całe wyjście wojska. Teraz po otrzymaniu rozkazu trzeba było odejść na nową pozycję do baterii drugiego dywizjonu (5 Syber. Brygady artyler.). Następnie wszystkie bataliony pułku zaczęły odchodzić we wskazanym porządku. Na Suchodolskiej drodze nastąpiło skrzyżowanie kolumn 4 i 5 Syber. Dywizji. Zrobiło się jasno, a pułk nie minął jeszcze dworu w Suchodołach. Spadł deszcz – droga zrobiła się błotnista. Przeciwnik widział nasze odejście, ale nie zdecydował się na strzelanie. O godz. 6 rano pułk zajął wskazaną pozycję. Sztab pułku znajdował się we dworze w Oleśnikach, tam też była rezerwa dla pułku - 2 batalion. Pozycja 20 Syberyjskiego pułku tworzyła prawy bojowy odcinek dywizji (rozkaz 63). W jego skład weszły: 2 dywizjon

5 Syber. artyl. Brygady – 18 dział i 10 dywizjon – 12 dział. W linii bojowej znajdowały się 3 bataliony i 6 karabinów maszynowych. Okopy były płytkie, niezakończone i bez daszków. Po zajęciu pozycji, zaczęła się gorączkowa praca przy ich umacnianiu. O godz. 10 min. 25 tyraliera przeciwnika zaczęła schodzić z wys. 112,6 (240). Artyleria przeciwnika otworzyła ogień. Wkrótce ustał. O godz. 17 min. 30 przeciwnik zaczął strzelać pociskami rozrywającymi w kierunku Woli Idzikowskiej. Noc minęła spokojnie.

Zapiski z 7(20) lipca 1915 roku

Roty kontynuują umacnianie pozycji. 2 batalion wysunięty jest bliżej do przodu i rozłożył się w zagajniku przy znaku 69. O 1 godz. z rana przednia część odcinka była ostrzeliwana ogniem szrapnelowym i czasami ciężkimi pociskami. Nasza artyleria ostrzeliwała tyralierę przeciwnika na wys. 112,6 (240). Na średnim odcinku (wys. 107,1) piechota przeciwnika znajdowała się w odległości 2000 – 3000 kroków (1,5 – 2 km), gdzie się okopywała. O godz. 12 min. 30 ukazała się tyraliera przeciwnika na wys. 112,6. Wróg przechodzi na wys. 107,1. Lekka i ciężka artyleria naszej dywizji ostrzeliwuje atakującego przeciwnika. Na prawej flance odcinka 5 dywizji podjechała bateria samoch. i ostrzelała plac przy młynie na szosie do Suchodół i wkrótce w wyniku naszego ostrzału cofnęła się. Przód i tył na pozycjach 20 Syber. Pułku ostrzeliwiał się ciężkimi i lekkimi pociskami. Do godz. 3 min. 50 przeciwnik nasilił ogień artylerii na wys. 107, 1. Od niego bardzo mocno ucierpiały okopy 3 batalionu. Były ogromne straty. W tym czasie została zerwana łączność z 3 batalionem, której mimo wszystkich podjętych środków nie udało się odtworzyć do końca walki wskutek ostrzału artyl. przeciwnika. Wskutek ciężkiego położenia obrońców na wys. 107,1 zostały podciągnięte z rezerwy pułkowej 2 rotę na ten odcinek.

Dowódca 2 batalionu pułkownik Żejmo tak opisuje:

Od rana 7(20) lipca 1915 r. przeciwnik skupił silny ogień szrapnelowy i ciężkimi pociskami na wys. 107,1 zajętej przez 9, 11, i 12 rotę i pod osłoną tego ognia przystąpił do ataku. Zobaczyliśmy 5 linii tyraliery, które szły w szachowym porządku i ogólniej liczbie 700- 800 ludzi.

Ogień artylerii był na tyle częsty, że dym i kurz zasłaniały leżącą z przodu miejscowość i nie można było ustalić, ile żołnierzy szło za

tą tyralierą. Łączność telef. była zerwana i nie udało się jej przywrócić, a większość pieszych pośłańców była zabita lub ranna. Ja miałem rozkaz iść z 2 batalionem na pomoc 3. Na przodzie szła 8 rota, jako najbliższa z uwagi na swoje położenie, a następnie skierowałem 5, 6 i 7 rotę. Charakter miejscowości nie pozwalał nam podejść do 3 bat. po cichu, a przeciwnik widocznie od razu zauważył nasz ruch, bo otworzył huraganowy ogień artyl. W tym rejonie gdzie szedł nasz batalion. Wkrótce zaczęliśmy ponosić straty w zabitych i rannych, ale jeszcze było oddziaływanie nieprzyjacielskiej art. na nasze morale. Pociski tak często i blisko leciały obok siebie, że dojść do wys. 107,1 wydawało się niemożliwe. 8 rota atakując skręciła w lewo i wyszła na pozycję 1 batalionu. Widząc to, skierowałem pozostałe rotę bardziej na prawo. Na przodzie szła 6 rota, wysłani w celu nawiązania łączności z 3 bat. Od niej pośłańcy byli zabici. Wtedy dowódca 6 rot porucznik Pikulski wziął trzech strzelców i mimo artyl. ognia ruszył naprzód, by wyjaśnić sytuację. Dwóch strzelców zostało zabitych, a por. Pikulskiemu udało się dobiec do dowódcy batalionu kpt. Szwalbe. Koło niego było 20 zabitych, okopy w większości zrównane z ziemią, a co działo się na przodzie nie było widoczne z powodu dymu i kurzu. Ze łzami w oczach powitał por. Pikulskiego kpt. Szwalbe: „ Jest pan cały ? Czyżby do nas można jeszcze podejść? Nie mam taśm do karabinów masz., nie mam nabojów ...

W pobliżu zniszczonej ziemianki porucznik Pikulski znalazł 15 pudełek z nabojami, ale nie miał kto ich odnieść do ocalałych okopów. Pikulski szybko wrócił do mnie i informacja została natychmiast wysłana do kpt. Szwalbe po czym część 6 roty dostarczyła naboje do 11 rot. Wtedy ja wydałem rozkaz 6 rocie atakować lewy stok wys. 107,1, 7 rocie prawy stok , a 5 rocie – iść za 7 rotą.

Dalszy opis walki z „ Dziennika wojennych działań 26 pułku”

W tym czasie został otrzymany telefonogram od dowódcy dywizji generała lejtnanta barona Taube, że na 15 Syberyjski pułk przeciwnik prowadzi energiczny atak i jeśli wymaga tego sytuacja, może ten pułk otrzymać pomoc. Z wysłanych dwóch rot 2 batalionu na pomoc 3 batalionowi. 8 rota obrała zły kierunek i skręciła za bardzo w lewo i znalazła się na odcinku 1 batalionu i w ten sposób nie mogła pomóc 3 batalionowi, pozostałe rotę zostały skierowane przez płk. Żejmo bardziej na prawo od zagajnika przy znaku nr 6P. Został wydany rozkaz dowódcy 6 roty porucznikowi Pikulskiemu połączyć się za wszelką cenę z 3 ba-

talionem. Z ogromną trudnością udało się Pikulkiemu dotrzeć do kap. Szwalbe. Ze łzami w oczach objął Pikulskiego i zapytał: Czyż nie mogłaby nadejść do nas pomoc? Nie mamy naboju, taśm karabinowych...

Na odcinku zupełne zniszczenie. Wszyscy oficerowie batalionu załamani. Sam kpt. Szwalbe ranny, ale nie porzuca swojego posterunku, chociaż jest już bardzo osłabiony, a dookoła trupy zabitych i ciężko rannych telefonistów i kurierów. Część 6 roty przyniosła naboje pozostałej grupie obrońców. Po tym kpt. Szwalbe załamał się.

Jednocześnie wraz z atakiem na wys. 107,1 przeciwnik atakował lewy odcinek 15 Syber. pułku. Wskutek huraganowego ognia i przeważających sił rot 2 batalionu 15 pułku odeszły i przeciwnik zajął ich okopy.

Atak przeciwnika na odcinku 4 batalionu 20 pułku został odparty, ale dla zabezpieczenia prawej flangi przez podpułkownika Machowa zastała wysunięta 14 rota w okolicach cmentarza przy suchodolskiej szosie. 16 rota 4 batalionu będąca na lewej flance pod naciskiem Niemców opuściła okopy, które przeciwnik szybko zajął i wynikła sytuacja, w wyniku której 4 batalion powinien był opuścić swoją pozycję.

Równocześnie skierowane przez płk. Żejmo 6 i 7 rota na okop 16 roty zlikwidowały przeciwnika i 4 batalion zachował swoją pozycję.

Pułkownik Żejmo pisze:

Byłem na linii tyraliery na odcinku między 6 a 7 rotą ze swoimi telefonistami i posłańcami. Widzę cofających się z lewej flangi 4 batalionu, wysyłam dowiedzieć się kto? Dlaczego się cofają? Okazało się że to ludzie z 16 rot. Wysyłam gońców do 16 rot, a swoim oficerom wydaję rozkaz: nie przebierając w środkach, zatrzymać uciekających i zmusić do przejścia do kontrataku. W tym czasie dowódca pułku odpowiedział: Zatrzymajcie za wszelką cenę 16 rotę, wysyłam kpt. Kryżanowskiego z 10 konnymi żołnierzami, który pomoże zebrać cofających się i poprowadzi ich do kontrataku.

Dowódca 5 roty podporucznik Sokołow pisze:

Sąsiadująca z 3 batalionem 16 rota pod naciskiem Niemców zaczęła się cofać. Wtedy pułkownik Żejmo rozkazał mnie – dowódcy 5 rot, zawrócić 16 rotę. Sprawa okazała się trudna. Strzelcy rozbiegli się po cały polu w gęstym zycie i zawrócić całą rotę byłoby niemożliwe, ale na szczęście przybył kpt. Krizanowski z 10 konnymi, natchnął

cofających się zapałem poprzez przykład osobistej odwagi, jadąc konno zebrał żołnierzy i poprowadził ich do ataku. Okopy znowu nasze.

Pułkownik Żejmo pisze:

Wkrótce zobaczyłem odważnego kpt. Kriżanowskiego, który wśród kul i pocisków jeździł konno po polu, zebrawszy cofających się ludzi 16 roty i tych którzy pod naciskiem przeciwnika, pozbawieni oficerów, zostali zmuszeni opuścić okopy, poprowadził ich do kontrataku, nie schodząc z konia.

Wspólnym naciskiem roty bataliony na czele z godnymi najwyższej pochwały bohaterami – kpt. Kriżanowskim, kpt. Krasnowskim i porucznikiem Pikulskim dostają się do okopów, zabijają przeciwnika bagnietami i dochodzą do drucianego zasieku. Ale straty są ogromne, brak rezerw, dlatego rozwinąć sukces nie wydawało się możliwym. Niestety, kpt. Krasnowski został ranny, ale nie poddał się i zacisnąwszy rany chusteczką no nosa, zaczął formować swoją rotę i poszedł do punktu kontaktowego po tym jak ją uporządkował.

Kpt. Kriżanowski, cudem ocalały w tym ataku, przybył do mnie z infor., że odcinek na tej wys. jest w naszych rękach. Ja byłem przy okopach 16 roty i zobaczywszy ludzi wybranych do rozpoznania, rozkazałem kpt. Kriżanowskiemu, by prowadził ich na lewą flankę na wys. 107,1.

Wkrótce do mnie dotarła smutna wieść: kpt. Krzyżanowski wykonał mój rozkaz, ale tutaj zginął jak bohater, rażony wrogą kulą.

Dowódca 20 Syberyjskiego Pułku płk. Michajłow tak opisuje wydarzenia:

Kpt. Kriżanowski szybko wziął ze sobą 10 konnych, mając świadomość, że nie można tracić ani minuty pomknął na koniu naprzeciw uchodzącemu batalionowi. Pod ostrym artyleryjskim ostrzałem od przeciwnika kpt. Kriżanowski szybko zebrał strzelców 3 batalionu, i natchnąwszy ich osobisty przykładem, konno z tą garstką śmiałków rzucił się do kontrataku. Takie bezprzykładne męstwo tego wspaniałego oficera mocno podziałało na niższych rangą, tak że oni rzucili się za kpt. Krzyżanowskim. Kontratak zakończył się sukcesem. Niemcy nie wytrzymali tego nacisku i opuścili okopy. Bóg chronił w tym kontrataku kpt. Kriżanowskiego, lecz nie na długo, gdyż przeciwnik zauważywszy stosunkowo słabe siły 3 batalionu poprowadził energiczny atak na

lewą flankę. Kpt. Kriżanowski zobaczywszy zamieszanie, pod ostrym ostrzałem karabinów maszynowych pomknął na koniu na lewą flankę wzdłuż okopów i w tym czasie został ranny w serce. Przeciwnik poniósł olbrzymie straty. Jeńców u wroga nie było...

Ciąg dalszy z dziennika wojennych działań 20 Syberyjskiego pułku:

Zaczęło się ściemniać, w odstęp między grupy 1 batalionu a 3 batalionu skierowała się nowa fala atakującego przeciwnika. Kpt. Kriżanowski i dowódca 12 roty chorąży Więckowski zostali zabici. Strzelcy zaczęli opuszczać okopy i cofać się na północny skrawek wys. 107,1. Płk. Żejmo rozkazał cofać się. Na pomoc 2 batalionowi wysłano 3 roty 18 Syber. pułku. Do 3 godz. w nocy walka na wys. 107, 1 ucichła. Okopy 9, 11, i 12 roty zostały zdobyte przez przeciwnika. 2 batalion z trzema rotami 18 pułku zajęli pozycje na północnym skrawku tej wysokości.

Na odcinku 4 batalionu o godz. 3 w nocy 8 (21) lipca 14 rota 20 pułku i 10 rota 18 Syb. pułku zostały wysłane na pomoc 15 Syb. pułkowi. Wspólnym ogniem i kontratakami 14 rota na czele z podporucznikiem Kłopotowskim i 10 rota na czele z podporucznikiem Kuszmierek – Gurinowinem wyrzucili Niemców z okopów 15 Syb. pułku, powróciliśmy do początkowego położenia. Obaj podporucznicy zginęli w tym kontrataku.

Straty wśród oficerów:

- dowódca drużyny konnych – kpt. Kriżanowski Ołwian Orestowicz – zabity
- dowodzący 14 rotą ppor. Kłopotowski Iwan Aleksiejewicz – zabity
- dowodzący 12 rotą chorąży Więckowski Czesław Zygmuntowicz – zabity
- dowodzący 7 rotą kpt. Krasnoduski Dmitrij Daniłowicz – ranny
- dowodzący 3 batalionem kpt. Szwalbe Paweł Pietrowicz – ranny
- dowodzący 9 rotą sztabkapitan Sokołow Siemion Walerianowicz – zabity
- młodszy oficer 9 roty chorąży Kurguz Wasilij Pantelejmonowin – zginął bez wieści
- dowodzący 11 rotą ppor. Czistopolskij Georgij Michajłowicz – kontuzjowany
- młodszy oficer 11 roty chorąży Biebieczew Wiaczesław Jewgieniewicz – kontuzjowany

- młodszy oficer 12 roty chorąży Afientjew – ranny
- dowodzący 16 rotą kpt. Tiutczew Iwan Apołonowicz – kontuzjowany

Straty wśród żołnierzy niższych rangą :

- zabitych 126 strzelców
- zaginęli bez wieści , zostali na polu walki zabici lub ranni - 479 żołnierzy
- ranni – 475
- kontuzjowani 18
- straty osobistego dowództwa – 11 oficerów i 1098 żołnierzy.

Powyższe opisy rosyjskie ze specyficznym dla tego okresu językiem wojskowym - starano się przetłumaczyć z możliwie wiernym zachowaniem tego języka, skrótów, inskrypcji. Mając w posiadaniu tak nieznane dotychczas rosyjskie materiały archiwalne dotyczące walk I wojny światowej w okolicach Fajslawic, po raz pierwszy prezentuję je Czytelnikom niniejszej książki.

Na zakończenie opisu przebiegu I wojny światowej 1914 – 1915 w obszarze gminy Fajslawice, i jej tragicznych skutków jeszcze kilka nasuwających mi się tutaj uwag i spostrzeżeń.

W 1996 roku przygotowując do druku: „PAMIĘĆ DLA POKOJU...” zauważyłem, że we wszystkich walczących przeciwko sobie na terenie dawnej gminy Fajslawice armiach 3 zaborców łącznie kilka procent z około kilkunastu tysięcy poległych żołnierzy posiadało narodowość polską! Bezcennym źródłem informacji o działaniach wojennych i ich poległych w granicach gm. Fajslawice są zachowane w Archiwum Państwowym w Lublinie sporządzone na 72 oddzielnych kartach w języku niemieckim spisy grobów wojennych z 26 kwietnia 1916 roku.

Wynika z nich, że w 10 wsiach naszej gminy zlokalizowanych było łącznie 787 grobów poległych żołnierzy, z czego 526 stanowiły groby pojedyncze i 261 groby zbiorowe. Powyższe karty katastralne pozwoliły mi wcześniej określić minimalną liczbę poległych, pochowanych na 2519 żołnierzy (713 austriackich, 576 niemieckich, 1230 rosyjskich). Dla co najmniej 226 z nich w zestawionym wykazie w rozdz. VI na stronach 37 – 41 publikacji „PAMIĘĆ DLA POKOJU” podają nazwisko, przynależność wojskową, datę śmierci, oraz dla ok. 60 % z nich miejsce śmierci, i dla ok. 30 % z nich miejsce pochówku – na jednym z 3 położonych wtedy w gm. Fajslawice cmentarzy wojennych.

Opisy 2 cmentarzy wojennych z okresu I wojny światowej położonych w obecnych granicach gminy Fajslawice (Boniewo, Dziecinin) zamieszczone zostały w rozdziale III.



Ryc. 7. Żołnierze armii rosyjskiej w Suchodołach. Fot. z lipca 1915 roku, ze zbiorów Anatolija Tarzymiecha (Sankt Petersburg)



Ryc. 8. Pierwszy szturm żołnierzy armii niemieckiej na Fajstawice, obraz z lipca 1915 roku zamieszczany w prasie niemieckiej)

2.3. Wstępne wyniki archeologicznych badań powierzchniowych pola bitwy pierwszej wojny światowej 1914 i 1915 roku w gminie Fajslawice

(Opracował: mgr archeologii Ernest Kamiński)

W związku z coraz większym zainteresowaniem tematem I wojny światowej wśród mieszkańców gminy Fajslawice oraz w wyniku wnikliwej kwerendy źródłowej przeprowadzonej przez Adama Polskiego (prezesa Towarzystwa Przyjaciół Fajslawic), Anatolija Tarzymiecha (potomka poległego dnia 20 lipca 1915 roku w bitwie pod Fajslawicami Oliviana Kriżanowskiego) oraz Ernesta Kamińskiego, na terenie byłego pola bitwy przeprowadzone zostały w terminie od 01.10.2019 do 30.11.2020 roku archeologiczne badania powierzchniowe.

W obrębie przebadanego terenu na przełomie sierpnia i września 1914 roku starła się 1 Armia Austro-Węgierska dowodzona przez generała Victora Dankla z 4 Armią Rosyjską dowodzoną przez generała piechoty Antona Jagorowicz von Salca (później zastąpionego przez generała Aleksieja Everta). Natomiast w lipcu 1915 roku przeciwko siłom Armii Rosyjskiej przeciwstawiły się wojska Armii Niemieckiej.

Prace terenowe miały na celu między innymi:

- Ustalenie czy na terenie domniemanego pola bitwy występują przedmioty zabytkowe związane z działaniami wojennymi w latach 1914 i 1915.

- Próba lokalizacji w dzisiejszym krajobrazie miejsc, w których zmagania wojenne były najbardziej intensywne,

- Próba otworzenia linii frontu przechodzącej przez tereny gminy podczas I wojny światowej.

- Próba ustalenia jednostek armii Austro-Węgierskiej, Niemieckiej oraz Rosyjskiej walczących w obu bitwach pod Fajslawicami na podstawie zebranego materiału zabytkowego.

Badania archeologiczne przeprowadzone zostały przez mgr Ernesta Kamińskiego, skupiały się głównie na terenach otaczających wsie: Boniewo, Dziecinin, Fajslawice, Ignasin, Kosnowiec, Suchodoły, Wola Idzikowska.

Nasze prace opieraliśmy na materiałach zdobytych podczas przeprowadzanych wielokrotnie kwerend źródłowych w archiwach austriackich, niemieckich oraz rosyjskich. Można do nich zaliczyć min.: wspomnienia żołnierzy biorących udział w walkach, rozkazy i raporty pułkowe, mapy archiwalne, archiwalne zdjęcia lotnicze, materiały

dotyczące grobownictwa wojennego, ale również wspomnienia mieszkańców byłego pola bitwy.

W badaniach terenowych wspomagani byliśmy również przez lokalnych pasjonatów historii, którzy swoją pasją i zaangażowaniem przyczynili się w znacznym stopniu do zlokalizowania miejsc związanych z intensywnymi walkami na badanym obszarze.

Podczas badań udało się odnaleźć ponad 600 przedmiotów zabytkowych. W większości związanych z działaniami I wojny światowej, jednak natrafiliśmy również na przedmioty o wiele starsze np. datowane nawet na okres wpływów rzymskich. Wśród zabytków związanych z byłym polem bitwy możemy wymienić przede wszystkim masowo występujące: lotki pocisków szrapnelowych (ołowiane kulki), pociski i łuski głowinie od karabinów Mosin, Mauser, Mannlicher, odłamki pocisków artyleryjskich oraz o wiele rzadsze przedmioty takie jak np. guziki, klamry, medale i odznaczenia a także rzeczy osobiste żołnierzy.

Dzięki odnalezionym zabytkom ruchomym udało się wyznaczyć rejony cechujące się największym nagromadzeniem materiału zabytkowego, co świadczy o zaciętości walk, jakie miały miejsce na danym terenie. Do miejsc najbardziej interesujących zaliczyć możemy okolice folwarku Kosnowiec/ las Suchodolski (w miejscu tym udało się z dość dużą precyzją ustalić miejsce związane z natarciem wojsk Armii Austro-Węgierskiej na silnie broniony przez siły rosyjskie folwark Kosnowiec w sierpniu 1914 roku, udało się również zlokalizować okopy związane z obroną folwarku oraz odnaleźć przedmioty potwierdzające udział poszczególnych jednostek armijnych (w tym 7 pułku grenadierów Armii Rosyjskiej), pola wzdłuż drogi Suchodoły – Gardzienice (teren związany z natarciem sił Austro-Węgierskich na pozycje rosyjskie w roku 1914), okolice miejscowości Ignasin (w miejscu tym dzięki rozmowom przeprowadzonym z mieszkańcami oraz odnalezionym przedmiotom udało się zlokalizować pozycję zajmowane przez jednostki artyleryjskie Armii Rosyjskiej w 1915 roku) oraz wzgórze nieopodal miejscowości Dziecinin (związane z potężnym natarciem Armii Niemieckiej na silnie bronione przez Strzelców Syberyjskich pozycje rosyjskie w lipcu 1915 roku).

Niestety podczas prac terenowych udało się zauważyć niszczącą działalność nielegalnych poszukiwaczy, którzy intensywnie niszczą zabytki nieruchome związane z okresem I wojny światowej świadczą o tym bez wątpienia natrafione przez nas ślady wkopów w transzeje (okopy), które zachowały się po walkach w okolicznych lasach. Dyskusji nie podlega również fakt, że przez lata ich działalności teren byłego

pola bitwy został niemalże wyjałowiony z „ciekawszych fantów” (części umundurowania, rzeczy osobiste, elementy broni) co w znacznym stopniu utrudnia identyfikację jednostek biorących udział w starciach w latach 1914-1915, natomiast intensywne prace rolnicze uniemożliwiają dokładne ustalenie przebiegu byłej linii frontu.

Dzięki pozyskanym w ten sposób informacjom udało się również poznać duży krok w kierunku próby odtworzenia szlaku bojowego I wojny światowej w gminie Fajslawice, który składa się nie tylko z pozostałości po zaciętych walkach zabytkach ruchomych, ale również szeregu zachowanych w terenie umocnień polowych, ziemianek oraz licznych mogił i cmentarzy wojennych.

Przykłady wybranych, interesujących zabytków ruchomych (guzików, klamer, odznaczeń, rzeczy osobistych) odnalezionych podczas prowadzenia w 2019 i 2020 roku archeologicznych badań powierzchniowych obszaru gminy Fajslawice, zawiera dołączona na stronach 113-120 ich pogładowa dokumentacja fotograficzna.

3. II wojna światowa 1939 – 1945 w gminie Fajslawice

Okres II wojny światowej lat 1939 – 1945 w dziejach gminy Fajslawice zapisał się wieloma bardzo tragicznymi wydarzeniami, które na trwałe zapisały się w historii społeczności lokalnej i świadomości świadków najkrwawszej w dziejach ludzkości światowej wojny. Wydarzeń związanych z tematem tej publikacji w tym czasie: wojny obronnej 1939 roku, lat okupacji niemieckiej, wyzwolenia w 1944 r. przez wojska radzieckie – było tak dużo, że nie sposób je tutaj wszystkie wymienić, aby nie pominąć równie ważnych, istotnych.

Z satysfakcją mogę powiedzieć, że dzięki wydanej w 1997 roku przez Towarzystwo Przyjaciół Fajslawic książki (dzieła życia) śp. Józefa Janiaka z Woli Idzikowskiej pt.: **BOHATEROWIE CICHEGO FRONTU. Okupacja niemiecka i ruch oporu w gminie Fajslawice, województwo lubelskie** mamy jedno z lepszych w województwie lubelskim, a może i Polsce tak skrupulatnych historiograficznie, lokalnych dla tego okresu opracowań książkowych. Jako ten który przyczynił się do wydania sporządzanej w nakładzie 1000 egzemplarzy, 214 stronicowej książki cieszyłem się z jej wydania, ale też żałowałem, że chwili wydania, promocji - nie dożył zmarły rok wcześniej jej autor. Dzięki Józefowi Janiakowi i jego wieloletniej, benedyktyńskiej nad w/w książką, pracy łatwiej jest dzisiaj określić jak powinno wyglądać upamiętnienie

poległych na naszym terenie Obrońców Ojczyzny.

Jak dotąd uznane od lat zbiorowe groby wojenne mają żołnierze polegli w walce z najeźdźcą niemieckim we wrześniu 1939 roku. Na starym cmentarzu parafialnym w Fajstławicach w zbiorowej mogile spoczywa 7 poległych 26 września 1939 roku żołnierzy Wojska Polskiego, na cmentarzu wojennym w Boniewie w jednej ze zbiorowych mogił pochowanych zostało 8 poległych żołnierzy Wojska Polskiego, w drugiej mniejszej 3 poległych żołnierzy Wojska Polskiego. Opis powyższych 3 zbiorowych mogił wojennych zawarto w rozdziale IV. 8-10.

Poza powyższymi grobami wojennymi, brak jest innych mogił które dzisiaj urzędowo byłyby uznane za groby wojenne. Wiele osób spoczywających na starym fajstławickim cmentarzu z ludności cywilnej zginęło z rąk okupanta niemieckiego we wrześniu 1939 roku, podczas niemieckich akcji odwetowych w 1941 i 1942 roku, jak też w czasie późniejszym. Nadto nowego okupanta sowieckiego w lipcu 1944 roku, który bombardując uciekających Niemców pozbawił przy okazji życia kilkunastu niewinnych mieszkańców naszej gminy. Z rozdziału IV.1 s. 57 – 74 wspomianej książki Józefa Janiaka zaczerpnąć można wiedzę o eksterminacji ludności z gminy przez okupanta niemieckiego. Przywołać pamięć o kilkudziesięciu osobach bezpośrednio na miejscu zamieszkania rozstrzeliwanych, ginących w obozach pracy, umierających w tych obozach wskutek szalejących tam chorób zakaźnych, w szczególności tyfusu.

Do liczniejszych aresztowań przeprowadzonych przez Niemców w okresie 22 VI 1941 – 25 VII 1944, zaliczyć można to z 6 października 1941 roku w czasie którego zatrzymano 15 osób (w tym ks. kan. Wacława Czechońskiego proboszcza parafii), skutkiem czego 8 osób straciło życie. Jeszcze tragiczniejsze w skutkach które dotknęło wieś: Siedliska I, Siedliska II, Marysin było to z 6 września 1942 roku. Aresztowano w tym jednym dniu i osadzono w obozie pracy w Pustkowie 30 młodych mieszkańców naszej gminy, z czego 16 osób z Siedlisk I (zginęło z nich 10), Siedlisk II 7 osób (zginęło 4 osób), z Marysina 7 osób (4 z nich już z tego obozu nie powróciło, a 1 zmarł po powrocie z wycieńczenia 3 marca 1943 roku).

Mieszkańców Marysina którzy stracili życie w konsekwencji tego aresztowania i nieludzkiej pracy z szalejącym śmiertelnym tyfusem w Pustkowie – upamiętnia wystawiony z inicjatywy Józefa Wójcika pomnik w Marysinie. Jego krótki opis zawarto w rozdz. II.3.

Analizując potrzebę koniecznych dalszych upamiętnień w postaci nie tylko pomników czy tablic pamiątkowych, ale i także grobów wo-

jennyh – widziałbym potrzebę kilku takich upamiętnień. Pośpiech w tej sprawie, mógłby być jednak „złym doradcą” bez odpowiednich kwerend archiwalnych i konsultacji w środowisku lokalnym. Dlatego, w tym miejscu podam jedną pojedynczą osobę godną w pierwszej kolejności upamiętnienia poprzez uznanie jego mogiły za grób wojenny. Osobą o której myślę jest śp. Tomasz Surma z Suchodół, który zebrałszy ludzi 25 września 1939 roku chciał rozbrajać przybywających w dworze majątku Suchodoły żołnierzy niemieckich. Przyplacił to bohaterstwo jeszcze tego samego dnia swoim życiem. Może być dla potomnych wzorem do naśladowania. Jego pojedyncza zadbane mogiła znajduje się na starym cmentarzu parafialnym w Fajslawicach, a jej opis zawarto w rozdz. IV. 11.

Nie miałbym zastrzeżeń gdyby w jakiś godny sposób upamiętniane były osoby które z racji przynależności do Ruchu Oporu, po ich aresztowaniu straciły życie w obozach koncentracyjnych (np. Emilia Radeczka), zginęli w czasie służby wojskowej w latach 1939 – 1945, ginęli w sposób przypadkowy z rąk rabusiów- bandytów (np. ks. kan. Wacław Czechoński). Walka o Wolną Ojczyznę w gminie Fajslawice prowadzona była nie tylko środkami militarnymi z karabinami, granatami (przez działalność w BCh, AK), ale też w sposób pokojowy, równie niebezpieczny prowadzenie tajnego nauczania.

Zamykając te rozważania, jeszcze raz wspomnę osobę Józefa Janiaka z mojej rodzinnej Woli Idzikowskiej. Urodzony w 1921 roku w rodzinie chłopskiej, kończy w 1935 roku 7 – klasową szkołę podstawową. Przed wojną jest aktywnym członkiem ZMW *Wici* i OSP. W okresie II wojny światowej jest członkiem BCh ps. „Jesion”, i jako chyba jedyny z wielką skrupulatnością notuje wydarzenia wojenne rodzinnej wsi i gminy. We wrześniu 1944 roku zmobilizowany do WP wraz z III Samodzielnym Batalionem Obrony Chemicznej przechodzi szlak bojowy zakończony forsowaniem Odry. Po wojnie pracuje ponownie w indywidualnym gospodarstwie rolnym, a od 1949 roku księgowości GS „Samopomoc Chłopska” w Fajslawicach. W 1983 roku po 5 latach intensywnej pracy, sporządza pierwszy maszynopis wydawnictwa – dzieła swego życia, które ocala pamięć o II wojnie, jej konsekwencjach, bohaterach...

Ten heroizm śp. Józefa Janiaka walki „piórem” o zachowanie pamięci historycznej, należałoby moim zdaniem docenić, najlepiej uznając Jego grób znajdujący się na założonym w 1946 roku nowym cmentarzu parafialnym w Fajslawicach za „grób wojenny weterana”.

4. Podziemie niepodległościowe po 1944 roku w gminie Fajstławice

Po przegranej z dwoma zaborcami: niemieckim i radzieckim wojnie obronnej jesienią 1939 roku w pobliskich Piaskach utworzona została tajna organizacja, nazwana Baony Zemsty. Z niej rekrutowali się przyszli partyzanci Związku Walki Zbrojnej–Armii Krajowej. Spora grupa żołnierzy oddziału porucznika Wojciecha Rokickiego ps. „Nerwa” pochodziła z tego terenu. W czasie okupacji hitlerowskiej działała prężna placówka Armii Krajowej, prowadzona przez Józefa Wicińskiego ps. „Szary”. Z pewną dozą niepewności oczekiwano wkroczenia wojsk radzieckich. Tragiczne wydarzenia końca roku 1944 i początku 1945 przeszły wszelkie oczekiwania. Aresztowaniom nie było końca. Działającemu od 1939 roku Antoniemu Kopaczewskiemu ps. „Lew” udało się kilkakrotnie uniknąć najgorszego. Wstąpił do Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”. Z pozostałych na wolności żołnierzy Armii Krajowej utworzył oddział, który podporządkował się rozkazom cichociemnego majora Hieronima Dekutowskiego ps. „Zapora”. Na przełomie czerwca i lipca 1946 roku Urząd Bezpieczeństwa urządził polowanie na oddział Kopaczewskiego. Dzięki pomocy ludności okolicznych wsi akcja skończyła się fiaskiem. „Na pocieszenie” aresztowany został szwagier „Lwa”. Po dwóch tygodniach został zwolniony.

7 września 1946 roku „Lew”, z grupą swoich żołnierzy, udaje się na kwaterę do Ignasina. Urząd Bezpieczeństwa jest czujny. Tego dnia aresztowany został, przez kierownika śledczego Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Lublinie, znanego z bestialstwa, podporucznika Teodora Maksymiuka, zastępcę komendanta Rejonu, Władysław Ziętek ps. „Kulawy”, „Nieznany”. Podczas przesłuchania podał miejsce postoju kolegów. Maksymiuk montuje grupę operacyjną. Napisał później w swoim raporcie:

„W dniu 7 na 8 września 1946 roku, Maksymiuk Teodor, kierownik śledczy Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Lublinie, wraz z pracownikami Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego i Milicji Powiatowej Lublin, udaje się, według danej wiadomości, do kolonii Ignasin, gmina Fajstławice, powiat Krasnystaw, celem zlikwidowania bandy Kopaczewskiego ps. »Lew«. Banda tego dnia kwaterowała w domu Dziachanów, w kolonii Ignasin, powiat Krasnystaw, u członków tej bandy. Z rodziny tej u »Lwa« było dwóch synów i córka Dziachan Michalina ps. »Sikorka«, sanitariuszka »Lwa«. Po przybyciu pracowników Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego Lublin i milicji pod zabudowania Dziachanów, gdzie była banda, bandyci

zauważyli wojsko i zaczęli bój, który trwał około dwóch godzin. W czasie walki zostali zabici: dowódca bandy Kopaczewski Antoni ps. »Lew«, zastępca »Lwa« Pędrak Stanisław ps. »Poleszuck«, Dziachan Józef ps. »Pościgowy«, Sampolski Władysław ps. »Anioł«, Kisielewski Wincenty ps. »Lipa« i został spalony w budynkach Dziachana brat Dziachan Michaliny, Tadeusz ps. »Leśny«. Natomiast zostali wydobyti z piwnicy płonącego domu, od kul zapalających: 1) członek bandy »Lwa«, Bańka Piotr ps. »Lisek«, 2) Dziachan Michalina, sanitariuszka »Lwa«, ps. »Sikorka«, 3) Sampolska Janina, żona bandyty – zabitego Sampolskiego ps. »Anioł«. Po wybiciu bandy »Lwa« i spaleniu się budynków, została znaleziona duża ilość broni maszynowej ppsz i pistoletów, dwa aparaty radiowe, w tym stacja nadawczo–odbiorcza, maszyna do pisania i spalony powielacz. Zdobyte i spalone rzeczy zostały przekazane do Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego Lublin. Strat ze strony Bezpieczeństwa i milicji nie było, prócz jednego rannego milicjanta”.

Nie podaje się jednak w raporcie wszystkich faktów. W płonącym domu giną jeszcze Stanisław i Helena Dziachanowie oraz ich 4–letnia córka Anna. Ciała pomordowanych wożono po wsiach, wznosząc okrzyki: „Kto kupuje rąbankę?”. Do dzisiaj o tym nie zapomniano. Rozprawa Piotra Bańki i Michaliny Dziachan odbyła się 15 stycznia 1947 roku. Sąd w składzie: kapitan Aleksander Filiks – przewodniczący, ławnicy szeregowiec Ignacy Pietras oraz szeregowiec Feliks Godziński skazali Piotra Bańkę na 15 lat więzienia, a Michalinę Dziachan na 10 lat więzienia. Przed sądem stanął także Władysław Ziętek i skazany został, 20 grudnia 1947 roku, na karę 3,5 roku więzienia. Janina Sampolska, zwolniona 13 marca 1947 roku, po zastosowaniu ustawy o amnestii z 22 lutego tegoż roku.

W miejscu tragicznych wydarzeń, 8 września 1990 roku, o godzinie 12:00, odprawiona została msza polowa i poświęcony pomnik upamiętniający pomordowanych. Uzupełniające o nim informacje zawarto w rozdz. II. 4.

(Powyższe informacje zaczerpnięto z internetu, wpisu autorstwa mieszkającego w Berlinie Pana Piotra Kononowicza – bliskiego krewnego śp. mjr. Hieronima Dekutowskiego „Zapory”).

Przykładów Rodzin represjonowanych za współpracę z Polskim Państwem Podziemnym po II wojnie światowej z obszaru gminy Fajśławice (poza Rodziną Dziachanów) jest więcej.

Jedną z takich rodzin która bardzo dotkliwie odczuła represje z powodu posądzenia o pomoc partyzantom, była zamieszkała również w Ignasinie rodzina Ludwika i Klementyny Adamiaków. Represje dotknęły także ich dzieci: Feliksa i Joannę, którzy bezprawnie zostali

osadzeni w bardzo ciężkim więzieniu na Zamku Lubelskim. Ich córka Joanna Matraszek, ciężko schorowana kaleka inwalidka wróciła z więzienia ze zmarnowanym zdrowiem. Co ciekawe represje dotyczyły jeszcze przez długie lata także jej dzieci.

Mieszkająca dziś w Lublinie córka Joanny Aniela i mieszkający w Szczecinie syn Joanny Karol, aktywni członkowie Towarzystwa Przyjaciół Fajstławic, są autorami niezwykle ciekawych, obszernych objętościowo, sporządzonych w wersji elektronicznej wspomnień rodzinnych, które docelowo zawarte będą w dziesięciu „księgach” - „Rodzinna Epopeja. Nasz Dekameron” [dekameron (gr.) δέκα (déka) – dziesięć].

W opracowaniu tych wspomnień uczestniczy też ich kuzynka zamieszkała w Woli Idzikowskiej - Zofia Iskra. Ci osiemdziesięcioletkowie, zamknięci z powodu grasującego złowrogiego koronawirusa w swoich domach: w Lublinie Szczecinie i Woli Idzikowskiej, kontaktują się ze sobą „on-line”. Opisują wydarzenia i panujące w naszej gminie zwyczaje i obyczaje, które znają ze swojego długiego życia, a także z opowiadań swoich rodziców i dziadków. Ich opisy sięgają dziewiętnastego wieku.

„Księgi”: druga, trzecia, czwarta, piąta i w dużej części pierwsza, szósta i dziewiąta opisują wydarzenia okresu powojennego.

Ponieważ z okresu utrwalania władzy ludowej w socjalistycznej Polsce nie ma z obszaru gminy Fajstławice historycznych publikacji książkowych (za wyjątkiem jednej mojej książki: „KRYPTONIM POWTÓRKA. *Materiały i dokumenty z powtórzonych wyborów do Gromadzkiej Rady Narodowej w okręgu wyborczym Boniewo gmina Fajstławice w 1984/1985 roku. W 25. rocznicę wydarzeń*”) autor: Adam Polski 2009, s.178 - byłoby bardzo uzasadnione, aby rozpocząć publikowanie poszczególnych tomików/tomów tego wyjątkowego, nawet na skalę krajową „DEKAMERONU”. Pozwoliłoby to w jakimś stopniu zapęłnić lukę braku książek historycznych dla okresu PRL-u związanych tematycznie z obszarem naszej gminy Fajstławice.

Oddzielnym zagadnieniem jest sprawa przemysła, dyskusji, analizy – czy groby pojedyncze i zbiorowe niektórych osób spoczywających na założonym w 1946 roku nowym cmentarzu parafialnym w Fajstławicach jak np: zamordowanych przez UB członków Rodziny Dziachanów, bieżęńców z 1914 – 1919 roku Ludwika i Klementyny Adamiaków z ich córką Janiną Matraszek, niezłomnego dyrektora szkoły i nauczyciela Józefa Fornala – nie powinny być w przyszłości włączone do krajowej i gminnej ewidencji „grobow weteranów walk o wolność i niepodległość Polski...”.

Rozdział II

UZNANE MIEJSCA PAMIĘCI NARODOWEJ W GMINIE FAJSŁAWICE (POZA CMENTARZAMI) ZWIĄZANE Z WYDARZENIAMI HISTORYCZNYMI

1. Pomnik obelisk „kolumna toskańska” w Fajśławicach (fot. 1)

Na 122,6 km drogi krajowej E – 17 we wsi Fajśławice w polu około 80 m od szosy widoczny jest obelisk w kształcie kolumny toskańskiej, prawdopodobnie z 1731 roku. Wg przeprowadzonej przeze mnie wcześniej kwerendy archiwalnej (A. Polski 1995: *Zarys dziejów parafii Fajśławice*) postawiony został dla upamiętnienia 550 rocznicy zwycięstwa Leszka Czarnego nad Jaźwingami, których dopadł dopiero na Ziemi Mazurskiej odbierając ich łupy zrabowane przez nich w Lublinie. Według hipotez niektórych archeologów do potyczki Leszka Czarnego z Jaźwingami mogło już dojść w okolicach właśnie tego pomnika, (Jaźwingowie po splądrowaniu Lublina szli dalej na południe). Planowane kilkanaście lat temu w tej okolicy badania archeologiczne, dla potwierdzenia tego faktu do chwili obecnej nie zostały podjęte.

Pomnik jest elementem herbu gminy Fajśławice. Mocno przez długi okres czasu zniszczony, został odnowiony w 2009 roku.

Położenie obiektu niemal na środku działki rolnej indywidualnego właściciela, i w zasadzie brak możliwości do niego dojścia, jest główną przeszkodą jego wykorzystania turystycznego.

2. Krzyż i pomnik w Boniewie pamięci bitwy z 1863 roku (fot. 2 - 5)

W miejscu gdzie bitwa fajśławicka 24 sierpnia 1863 roku przez naszych przodków upamiętniana była wysokim krzyżem drewnianym (co można potwierdzić z analizy map), pamiętam jeszcze, na początku lat 90. XX wieku stał tam pochylony, mocno spróchniały krzyż.

Z inicjatywy Józefa Wójcika, Edwarda Bogusza i mojej około 1994 roku wystawiony został w tym miejscu (obok jeszcze stojącego, pochylonego i spróchniałego krzyża drewnianego) nowy krzyż metalowy. Dość często, czasem 2 – 3 razy w roku przy okazji spotkań w Szkole lub Urzędzie Gminy Fajśławice poświęconych pamięci Powstania Styczniowego przyjeżdżali w to miejsce członkowie TPF i NSZZ „Solidar-

ność” R. I., aby przy nim się pomodlić, złożyć wieniec, zapalić znicze... Krzyż metalowy po pewnym czasie był jedynym obiektem na polu bitwy fajślawickiej, przypominającym nam, iż jest to ważne miejsce pamięci narodowej. Pozostawał niedosyt, że jest to jednak zbyt skromne upamiętnienie - ale nie było środków finansowych, a także odważnej osoby która podjęłaby się poprawy takiej sytuacji.

Sytuacja uległa zmianie w 2005 roku kiedy na polach wsi Zosin odkopany został bardzo duży ponad 8 tonowy głaz narzutowy. Pomysł jego wykorzystania na pomnik upamiętniający bitwę fajślawicką wysunął Józef Wójcik długoletni przewodniczący NSZZ „S” R. I. gm. Fajślawice, i długoletni aktywny członek TPF. Powołano Społeczny Komitet..., Krzysztof Madeja z Fajślawic dał zgodę na wystawienie pomnika na jego działce rolnej. Krzysztof Krysa z Suchodół podjął się wykonawstwa pomnika. Gminy Fajślawice i Trawniki wsparły inicjatywę finansowo. Pamiętam, że również i mnie włączono do pomocy w uzgodnieniach upamiętnienia z WKOPWiM w Lublinie (którego wtedy byłem członkiem), pomocy w zaproszeniach gości, prowadzenia uroczystości przy pomniku.

Choć miejsce gdzie stanął nowo wykonany pomnik na granicy gmin Fajślawice i Trawniki jest oddalone o ok. 1 km od ostatnich zabudowań wsi Boniewo, i po większym deszczu polną drogą niekiedy utrudniony jest dojazd lub wcale nie można dojechać – na uroczystości jego poświęcenia 1 X 2006 r. przybyło około 150 osób. Mszę Świętą polową sprawował ks. kan. Władysław Wójtowicz. Były delegacje kombatanckie, przedstawiciele Wojewody, Starosty, Wojska, Gmin Fajślawice i Trawniki, Strażacy z OSP Fajślawice, harcerze ze Szkoły Podstawowej w Fajślawicach, nauczyciele, członkowie „Solidarności” R. I., Towarzystwa Przyjaciół Fajślawic, zainteresowani mieszkańcy, senator Roman Wierzbicki, płk. Władysław Rokicki i inni. Doniosła i wzruszająca to była uroczystość, w hołdzie i dla pamięci Tych, co tutaj swoje ziemskie życie oddali dla Ojczyzny.

Na granitowej tablicy pomnika zamieszczony został napis, który odczytać można z fot. 5 .

Przy pomniku od jego wystawienia i poświęcenia dość często spotkać można było grupy zorganizowane krajoznawców, regionalistów, rowerzystów, młodzieży szkolnej. W 2012 roku w obecności regionalistów z województwa lubelskiego wysadzono „sosnę papieską”, ogrodzoną drewnianym płotkiem.

Stan zachowania obiektu oceniany jest jako dobry. Wskazane w razie potrzeb jedynie porządkowanie otoczenia, może wykonanie przy

nim jakiejś większej tablicy informacyjnej, małego zadaszenia ze stołem i ławkami dla turystów, oznaczenia dojazdu do pomnika przy szosie lubelskiej i przy końcu szosy w Boniewie gdzie rozwidlają się drogi itp. Polna droga dojazdowa do obiektu od strony wsi Boniewo i Biskupice może być poszerzona i utwardzona, o ile zasadność taką widzieć będą Wójtowie i samorządy gmin Fajśławice, Trawniki - tej granicznej między powiatami i gminami drogi.

3. Pomnik w Marysinie upamiętniający ofiary II wojny światowej (fot. 6 - 7)

Jak zasygnalizowano to w rozdz. I. 3 wymieniając najbardziej tragiczne wydarzenia II wojny światowej w okresie okupacji niemieckiej na terenie gminy Fajśławice, jednym z nich były przeprowadzone w dniu 6 września 1942 roku aresztowania młodych mężczyzn z Siedlisk I, Siedlisk II, Marysina których potem osadzono w obozie pracy Pustkowiu koło Dębicy. Z 30 aresztowanych osób, aż 19 przypłaciło to w przeciągu krótkiego czasu swoim życiem (10 z Siedlisk I, 4 z Siedlisk II oraz 5 z Marysina). Było to wielkim wstrząsem nie tylko dla ich rodzin i bliskich, ale społeczności tych wsi i gminy pierwszych lat okupacji. Z biegiem jednak upływu lat od tych tragicznym wydarzeń pamięć o nim stawała się coraz mniejsza.

Aby temu zapobiec znów śp. Józef Wójcik (pomysłodawca upamiętnień bitwy 24 VIII 1863 r. w Boniewie), zainicjował to upamiętnienie w Marysinie na wsi z którą był emocjonalnie związany gdyż stąd pochodziła jego żona. Inicjatywę poparli mieszkańcy Marysina, którzy zaproponowali lokalizację przy szosie prowadzącej do tej wsi z Siedlisk I do Ksawerówki.

Wykonawcą upamiętnienia: krzyża z żeliwnych rurek, tablicy granitowej umieszczonej na głazie, ogrodzenia z żeliwnych rurek w 2005 i 2006 roku był Krzysztof Krysa z Suchodół. Treść napisu na granitowej tablicy odczytać można z zamieszczonej fotografii nr 7.

Stan zachowania obiektu dobry, otoczenie utrzymywane w należytym porządku. W razie potrzeby, co kilka lat metalowy krzyż i metalowe ogrodzenie oczyszczać należy z nawarstwień organicznych oraz powtórnie zamalowywać czarną farbą odpowiednią na metale.

4. Pomnik w Ignasynie upamiętniający tragedię z 1946 roku (fot. 8 - 9)

Niemal na końcu II pasa wsi Ignasin w pobliżu lasu i byłych zabudowań rodziny Dziachanów, w obrębie których 8 września 1946 r. miało miejsce najtragiczniejsze w dziejach gminy Fajstławice wydarzenie po II wojnie światowej - potomkowie zamordowanych (rodzice i rodziny) we wrześniu 1990 roku wykonali upamiętnienie tej tragedii.

Przebieg akcji UB i milicji w Ignasynie likwidującej żołnierzy niezłomnych z oddziału Antoniego Kopaczewskiego „Lwa” ze zgrupowania Hieronima Dekutowskiego „Zapory” oraz przypadkowych osób z rodziny Dziachanów – przybliżono w rozdz. I. 4. Tragedia ta jeszcze do dzisiaj wzbudza wielkie emocje i zmienne osądy mieszkańców gminy Fajstławice. Nadal jest tematem, o którym wiele osób nie chciałoby dziś rozmawiać. Tak jest niestety z całym okresem historii Polski lat 1944 – 1963 i walką w tym czasie żołnierzy niezłomnych o godność i honor, w zniewolonej okupacją sowiecką Polsce Ludowej.

Inicjatorem upamiętnienia w Ignasynie, które nie było możliwe bez pokojowego obalenia komunizmu i rozpoczęciu przemian demokratycznych w Polsce po czerwcu 1989 roku, był mieszkający w Rzeszowie syn zabitego Antoniego Kopaczewskiego „Lwa” noszący również jak ojciec imię: Antoni (pierwszy przewodniczący Zarządu Regionu Podkarpackiego NSZZ „Solidarność”).

Na upamiętnienie składa się krzyż metalowy, niewielki kopiec usypanej ziemi, głąz z umieszczoną na nim żeliwną tablicą. Inskrypcję napisu na pamiątkowej tablicy odczytać można z zamieszczonej fotografii nr 9.

W dniu 8 września 2006 r. w 60 rocznicę śmierci ppor. Antoniego Kopaczewskiego „Lwa” odbyły się kolejne duże uroczystości przy tym pomniku, znacznie zmienionym i uporządkowanym. Organizatorami tych uroczystości byli: Rodzina Państwa Kopaczewskich, Wojewoda Lubelski, IPN Oddz. w Lublinie, Burmistrz Miasta Piaski, Światowy Związek Żołnierzy AK, Środowisko Żołnierzy AK-WiN „Zaporczyków”.

Obiektem nadal opiekują się rodziny zamordowanych. Jego stan zachowanie w chwili obecnej oceniać należy jako zadawalający.

Rozdział III

CMENTARZE WOJENNE Z OKRESU I WOJNY ŚWIATOWEJ W OBSZARZE OBECNYCH GRANIC GMINY FAJSŁAWICE

1. Cmentarz wojenny w Boniewie (fot. 10 - 14)

Cmentarz wojenny ujmowany w dawniejszych materiałach archiwalnych z okresu międzywojennego jako Fajsławice III, położony jest obecnie w obrębie ewidencyjnym wsi Boniewo na działce nr 366. Posiada kształt prostokąta o wymiarach: 82 m x 31 m, stąd jego powierzchnia ogólna wynosi 0,26 ha. Cmentarz posiada dobrze zachowaną, prawdopodobnie z 1917 lub 1918 roku kaplicę cmentarną, ogrodzony jest murem z cegły silikatowej, posiada metalową bramę cmentarną oraz tablicę informacyjną.

Kaplica cmentarna wymurowana z kamienia na rzucie prostokąta, posiada trój spadowy dach kryty czerwoną dachówką. Strop jest płaski, drewniany na poprzecznych belkach. Na frontonie kaplicy wyryty jest napis *Requiescant in pace* oraz motyw skrzyżowanych szpad, żelaznego krzyża i data 1915.

Pierwsze dane archiwalne o istnieniu tego cmentarza wojennego zawarte są w kartach katastralnych nr 448 i 449 z 20 kwietnia 1916 roku. Jak wynika z tych kart, już w 1915 roku w obrębie założeń tego cmentarza pochowanych było co najmniej 344 poległych, w tym co najmniej 255 żołnierzy austro-węgierskich, 88 rosyjskich i 1 niemiecki. Spoczywali oni wtedy w 24 grobach pojedynczych i 34 zbiorowych. Możliwe, iż ekshumowani byli na to miejsce już w marcu 1915 roku w trakcie prowadzonej w tym czasie przez Rosjan na terenie gminy Fajsławice dużej akcji porządkowania grobów wojennych z 1914 roku.

W bliskiej odległości od tego cmentarza jak informują karty katastralne nr 446 i 447 w okolicy wsi *Buniawa* znajdowało się dalszych 12 grobów pojedynczych i 9 zbiorowych z 60 poległymi żołnierzami austro-węgierskimi, 51 rosyjskimi i 3 niemieckimi. Tak więc tylko z jednej wsi Boniewo po ekshumacji na cmentarzu tym spoczywało co najmniej 458 poległych, w tym aż co najmniej 315 żołnierzy austro-węgierskich.

Według znajdującego się w Archiwum Państwowym w Lublinie

Zespołu Akt Urzędu Wojewódzkiego Lubelskiego Wydział Komunikacyjno-Budowlany sygn. 3202, s. 8 *Wykazu cmentarzy wojennych woj. lubelskiego za 1925 rok* na opisywanym cmentarzu znajdowało się łącznie 160 grobów pojedynczych i zbiorowych. Przy założeniu, iż na ten cmentarz ekshumowani byli polegli z Boniewa, Ignasina, Kosnowca oraz części Suchodół i części Fajstławic (po około 30% z tych dwóch ostatnich wsi) to okaże się, iż na cmentarzu tym spoczywa co najmniej 840 żołnierzy, w tym nie mniej niż 400 żołnierzy austro-węgierskich, 320 rosyjskich i 120 niemieckich. Liczby podawane na tablicy cmentarnej przed bramą główną są z całą pewnością zawyżone, około pięciokrotnie.

Obok żołnierzy poległych w I wojnie światowej na cmentarzu w Boniewie znajdują się ponadto dwie zbiorowe mogiły 11 żołnierzy polskich poległych w obronie Fajstławic 26 września 1939 roku.

Cmentarz wojenny w Boniewie już w okresie okupacji austro-węgierskiej 1915-1918 utrzymywany był w większym porządku i czystości. Poprzez wybudowanie kaplicy cmentarnej otrzymał też staranniejszy wygląd architektoniczny. Warto zwrócić uwagę, jak dobrze do chwili obecnej zachowany został stan zewnętrzny murów kaplicy co świadczy o dużej fachowości jej wykonawców.

W okresie międzywojennym cmentarz był wielokrotnie porządkowany a jego stan opisywany najczęściej był jako dobry. Jak wynika ze sprawozdania inż. Michała Twardowskiego, pracownika Referatu Grobownictwa Wojennego Dyrekcji Robót Publicznych Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie, z delegacji w dniu 5 XI 1929 roku z radcą ministerialnym inż. Stefanem Ponikowskim przeprowadzona inspekcja cmentarza w Boniewie potwierdziła jego częściowe uporządkowanie latem 1927 roku (APL, Zesp. Akt UWL Wydz. Kom.-Bud., sygn. 3193, s. 6). Cmentarz w tym okresie ogrodzony był murem z kamienia, mogiły oczyszczono z darni. Krzyże żeliwne, lane, solidnie osadzone w betonowych masywach. Na cmentarz prowadziła brama sztachetowa z drewna sosnowego. Stan bramy był już jednak nie najlepszy ponieważ wiosną 1930 roku została odnowiona i zamknięta *na kłódkę*. W II kwartale 1931 roku, jak wynika z kolejnego już sprawozdania Referatu Grobownictwa Wojennego (APL, Zesp. Akt UWL Wydz. Kom.-Bud., sygn. 3189, skoroszyt nr 23) na cmentarzu w Boniewie wycięto krzewy dziko rosnące, mogiły podwyższono ziemią i oczyszczono z darni. Powierzchnia oczyszczonych mogił wynosiła wówczas 599,64 m². Rozebrano część starego muru ogrodzeniowego zlasowanego i wymurowano nowy z dodaniem 50% kamienia - 8,10 m². W różnych innych

miejskach mur ogrodzenia naprawiono zaprawą cementową - około 20 m². Postawiono nowe krzyże dębowe na 10-ciu mogiłach. Wykonano i umocowano 11-cie tabliczek z napisami.

Powyższe informacje może zbyt szczegółowe, podano je w celach poglądowych dla większego uświadomienia faktu dużej dbałości o cmentarze wojenne w Polsce niepodległej okresu międzywojennego.

Okres powojenny, a zwłaszcza lata 50-te, to czas najmniej korzystny dla zachowania pierwotnego wyglądu cmentarza. Przed 1976 rokiem wykonano jednak całkowicie nowy mur z cegły silikatowej oraz nową metalową bramę.

W 1991 roku w Państwowej Służbie Ochrony Zabytków, Oddział Wojewódzki w Lublinie sporządzona została Karta Cmentarza nr 263. Aktualnego jego opisu dokonali w dniu 4 września tegoż roku mgr Czesław Kielboń oraz mgr Małgorzata Gmiter. Fragment spisu zachowanych tabliczek na krzyżach według układu mogił jak na szkicu cmentarza według tychże autorów przedstawiał się następująco:

Rząd I.

10 krzyży żeliwnych ułożonych po obu stronach alejki w płd.-wsch. części cmentarza:

1. Musketier/Andreas/Gallus/Inf. Rgt. 21/1 k. /†29.7.1915.
2. Musketier/Wladisl./Drehler/I. R. 21-6 k./†29.7.1915.
3. Füsilier/Wilhelm/Schwab/I. R. 122-11 k./†29.7.1915.
4. Reservist/Friedrich/Nözel/I. R. 21-6 k./†29.7.1915.
5. Ers.Res./Otto Hoffman/I. R. 79-4 k./†22.7.1915.
6. Musketier/Maks/Kunze/I. R. 21-1 k./†30.7.1915.
7. Kriegsfwr./Bernhard/Macke II/I. R. 79-4 k./†30.7.1915.
8. Untoffz/Adolf/Morz/Füsil. R. 122/†29.7.1915.
9. Füsilier/Friedrich/Klenk/Füsil. R. 122-9 k./†30.7.1915.
10. Gefreither/Hermann/Grohs/ Füsil. R. 122-6 k./†29.7.1915.

Rząd II.

(I-szy od szosy w cz. płn.-zach.) W rzędzie zachowane jedynie 3 mogiły (w tym jedna zbiorowa) z I wojny oraz 2 mogiły zbiorowe żołnierzy polskich z II wojny.

1. Hier ruhen (19 sterr./Krieger/Pro Patria/†1914.
2. Reservist/Paul/Knodler/I. R. 21-1 k./†29.7.1915.
3. ?/Heinrich/Pourier/I. R. 21-1 k./†29.7.1915.
4. Zbiorowa mogiła (3-ch żołnierzy) WP z września 1939 roku. Mogiła obramiona cementowym obrysem. Na mogile cementowy krzyż

z napisem: Nieznany Żołnierz/Poległ w obronie Ojczyzny/d. 26.09.1939 roku

5. Zbiorowa mogiła 8-u żołnierzy WP poległych 26.09.1939 roku Mogiła obramiona cementowym obrysem. Na mogile cementowe krzyże. Na każdym napis: Nieznany Żołnierz/Poległ w obronie Ojczyzny/d. 26.09.1939 roku

Rząd III.

15 mogił ziemnych z krzyżami żeliwnymi.

1. Reservist/Ludwig/Röhler/Füsil. R. 122-10 k./†20.7.1915.
2. Füsilier/Albert Wurst/?/ /Füsil. R. 122-12 k./†21.08.1915.
3. Reservist/Johann Kroh/Füsil. R. 122-10 k./†29.7.1915.
4. Ers.Res./Paul Weidner/I. R. 21-4 k./†29.7.1915.
5. Füsilier/Karl Stahl/ Füsil. R. 122-3 k./†29.7.1915.
6. Reservist/Karl Krause/I. R. 129-2 k.
7. Reservist/Boherman ?/? 1915.
8. Her ruhen 20 Österr./Krieger Pro Patria /†1914.
9. Wilhelm Heindrich ?/?... 1915.
10. Wehrm./Richard/Koch/I. R. 21-6 k./†29.5.1915.
11. Musketier/Klemens Plenikowski/Inf. Rgt. 21-6 k./†29.7.1915.
12. Kregs./Bernhard/Feller/I. R. 129-8 k./†29.7.1915.
13. Füsilier/Franz Maier/ Füsil. R. 122-12 k./†29.7.1915.
14. Hier ruhen 26 Russ./Krieger/Pro Patria /†1914-1915.
15. Nieznany żołnierz rosyjski.

Rząd IV.

15 mogił z krzyżami żeliwnymi żołnierzy austriackich i rosyjskich.

1. Füsilier/Maks Mendier/ Füsil. Rgt. 122-5 k./†29.7.1915.
2. ?/Bernhard/Kresber/I. R. 129-7 k./†29.7.1915.
3. Hier ruhen/20 Russ/Krieger/Pro Patria /†1914-1915.
4. Hier ruhen/34 Russ. /Krieger/Pro Patria /†1914-1915.
5. Hier ruhen /9 sterr./Krieger/Pro Patria/†1914.
6. Musketier/M.Machni-/kowski/Inf. Rgt. 21-1 k./†29.7.1915.
7. Hier ruhen/17 Russ./Krieger/Pro Patria/†1914-1915.
8. Musketier/Gustaw/Schauer/I. R. 21-7 k./†29.7.1915.
9. Musketier/Adolf/Volkman/I. R. 21-6 k./†29.7.1915.
10. Gefreiter/Albert/Mielenz/I. R. 21-9 k./†29.7.1915.
11. Füsilier/Emil/Kreder/ Füsil. R. 122-1 k./†29.7.1915.
12. Ldw./Hermann/Bagemil/I. R. 21-7 k./†29.7.1915.
13. Hier ruhen /12 Österr./Krieger/Pro Patria /†1914.

14. Hier ruhen/1 Deutsch/Krieger/Pro Patria/Mortui.
15. Hier Ruhen/10 Österr./Krieger/Pro Patria/†1914

Rząd V.

10 krzyży żeliwnych na mogiłach żołnierzy rosyjskich i austriackich, w części uszkodzonych.

- 1-4. Krzyże prawosławne, uszkodzone.
5. Hier 20 Russ./Krieger/Pro Patria/†1914-1915.
- 6.uszkodzony, prawosławny.
- 7.Fridrich Gotz/I. R. 21-8 k./†29.7.1915.
- 8-10. Krzyże prawosławne, bezimienne

Rząd VI.

Ślady mogił ziemnych. Zachowany 1 krzyż prawosławny.

1. Hier 16 Russ./Krieger/Pro Patria/†1914-1915.

Rząd VII.

Płn. str. alei od bramy głównej. 6 żeliwnych krzyży imiennych żołnierzy austriackich.

1. Ldstrm./Franz/Broch/I. R. 21-6 k./†29.7.1915.
2. Hier ruhen/ 20 Österr./Krieger/Pro Patria/†1914.
3. ?/Michael/Wietrowski/I. R. 21-3 k./†29.7.1915.
4. Füsilier/Josef/Schurz/Füsil. Rgt. 122-3 k./†29.7.1915.
5. Musketier/Georg/Jucha/I. R. 129-7 k./†29.7.1915.
6. Landwehrm./Alois/Klethie/Füsil. R. 122-12 k./†29.7.1915.

Rząd VIII.

Płd. strona alei od bramy głównej. 7 żeliwnych krzyży imiennych żołnierzy austriackich.

1. Füsilier/Johann/Dumler/ Füsilier Rgt. 122-12 k./†29.7.1915.
2. Musketier/Joseff/Schnütz/Inf. Rgt. 79-4 k./†30.7.1915.
3. Kanonier/Willy/Steinbach/I. R. 209-18 k./†29.7.1915.
4. Musketier/Oskar/Meier/Inf. Rgt 21-8 k./†29.7.1915.
5. Gefreiter/Georg/Melber/ Füsil. Rgt. 122-2 k./†29.7.915.
6. Ers. Rgt/Friedrich/Zirkler/ Füsil. R. 122-3 k./†28.7.1915.
7. Musketeur/Gustaw/Kloss/I. R. 122-12 k./†29.7.1915.

Stała opiekę nad tym cmentarzem wojennym sprawowała młodzież szkolna i nauczyciele z pobliskiej Szkoły Podstawowej w Boniewie. Dzięki pomocy finansowej: Ludowego Związku Opieki nad Niemieckimi Grobami Wojennymi z siedzibą w Kessel, Austriackiego Czar-

nego Krzyża, Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa w Warszawie, Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie w 1996 roku przeprowadzone zostały gruntowne prace renowacyjno - konserwatorskie. Zachowane żeliwne fragmenty tablic i krzyży umocowano na drewnianych krzyżach dębowych osadzonych w betonowych *masywach*. Poprawione zostało wnętrze kaplicy cmentarnej, a w dużej zewnętrznej wnęce od strony szosy umieszczono pamiątkową tablicę z czarnego marmuru.

Na cmentarzu wojennym w Boniewie w dniu 16 czerwca 1996 roku odbyły się Regionalne Uroczystości Kombatanckie upamiętniające żołnierskie ofiary narodów Europy Środkowej i Wschodniej poniesione w I wojnie światowej, w duchu *Pojednania dla pokoju*.

W chwili obecnej stan zachowania cmentarza ocenić należy jako średni. Potrzeba naprawy uszkodzonego na długości kilkunastu metrów od strony wschodniej muru cmentarnego i montażu nowej tablicy informacyjnej. Problemem jest brak choćby małego parkingu, czy miejsca postoju przy tym obiekcie.

Stają opiekę nad cmentarzem wojennym sprawowała dawniej młodzież szkolna i nauczyciele ze Szkoły Podstawowej w Boniewie, a obecnie Urząd Gminy Fajslawice. Wydaje się zasadne, aby opiekę nad nim przyjął obecnie także Szkoła Podstawowa w Fajslawicach.

2. Cmentarz wojenny w Dziecininie (fot. 15 - 21)

Cmentarz wojenny w Dziecininie ujmowany w dokumentach archiwalnych jako Fajslawice II, posiada prawidłowe oznaczenie nazwy gdyż położony jest w obrębie ewidencyjnym wsi Dziecinin na działce nr 20/2. Założony jest na planie symetrycznego ośmiokąta, zmienionego po późniejszej przebudowie w prostokąt o wymiarach 35,5 m x 50 m. Powierzchnia ogólna cmentarza wynosi 0,19 ha. Cmentarz ogrodzony jest murem z cegły silikatowej, posiada bramę cmentarną oraz tablicę informacyjną.

Pierwsze dane archiwalne o istnieniu założeń tego cmentarza wojennego zawarte są w kartach katastralnych z 1916 roku wsi Wola Idzikowska, numery kart: 467,468,470 i 474. Nieopodal cmentarza znajdowały się też zbiorowe groby wsi Suchodoły (karty nr 483 i 490 informujące o spoczywających tam 100 żołnierzach niemieckich i 91 rosyjskich).

Według znajdującego się w Archiwum Państwowym w Lublinie *Wykazu cmentarzy wojennych woj. lubelskiego za rok 1925* (Zespół Akt

UWL, Wydział Komunikacyjno-Budowlany, sygn. 3202, s. 2) na cmentarzu tym znajdowało się 234 mogił pojedynczych i zbiorowych. Przy założeniu, iż na ten cmentarz ekshumowani byli przywożeni z grobów położonych we wsiach Wola Idzikowska, Oleśniki, Fajśławice (ok. 70%), Suchodoły (ok. 40%), Siedliska Wielkie (ok. 30%) to okaże się, iż na tym cmentarzu spoczywa co najmniej 789 poległych, w tym 477 żołnierzy rosyjskich, 172 niemieckich i 140 austro-węgierskich.

Powyższe liczby mają charakter wielkości orientacyjnych, a dokładna liczba rzeczywiści pochowanych żołnierzy na tym cmentarzu wojennym jest prawdopodobnie niemożliwa do określenia.

Stan cmentarza w okresie międzywojennym oceniany był jako dobry. Wielokrotnie przeprowadzano na nim prace porządkowe. Poprawiano pierwotnie zbudowany kamienny mur, wymieniono bramę z drewnianej na żelazną, podwyższano nasypy ziemne mogił, usuwano zbędne krzewy, uzupełniano ubytki krzyży. Cmentarz zamknięty był na *kłódkę* od 1930 roku co ograniczało jego niszczenie.

W okresie powojennym, a zwłaszcza w latach pięćdziesiątych, nastąpiła duża dewastacja cmentarza. Zatarciu uległ układ architektoniczny grobów, zniszczeniu uległa większość krzyży i tablic. Dopiero w połowie lat 60-tych zmianie uległo podejście władz administracyjnych i społeczeństwa do tego obiektu. Przed 1976 rokiem wybudowano częściowo czynem społecznym nowe, do dziś zachowane w dobrym stanie ogrodzenie cmentarza. Jednak strat wynikłych z dewastacji żelaznych krzyży i tablic nie udało się do chwili obecnej na tym cmentarzu zrekomensować.

W 2008 roku na cmentarzu wojennym w Dziecininie przeprowadzono gruntowne prace renowacyjno – konserwatorskie za środki własne Gminy Fajśławice oraz pozyskane z Austriackiego Czarnego Krzyża. Podwyższono mur z cegły od strony szosy. Uczytelniono alejkę cmentarną wstawiając betonowe krawędzie i wyścielając ją grubą warstwą żwiru. Najważniejszą zmianą było postawienie granitowego pomnika z dwoma granitowymi krzyżami oraz tablicami w języku polskim, rosyjskim i niemieckim.

W dniu 8 września 2008 roku na cmentarzu wojennym w Dziecininie odbyły się doniosłe uroczystości poświęcenia wystawionego nowego pomnika z licznym udziałem delegacji krajowych i zagranicznych, m. in. ambasad: Austrii z Panem Ambasadorem, Niemiec, Rosji, Węgier, Austriackiego Czarnego Krzyża, Fundacji Niemiecko – Polskiej „Pamięć” z siedzibą w Kessel, Ludowego Związku Opieki nad Niemieckimi Grobami Wojennymi, Pana posła do Parlamentu UE prof. Zbignie-

wa Zaleskiego z towarzyszącym mu p. Piotrem Majchrzakiem, przedstawiciele Urzędu Wojewódzkiego, Powiatu Krasnostawskiego, Gminy Fajstławice, wielu organizacji kombatanckich i pozarządowych. Uroczystej Mszy Świętej Ekumenicznej koncelebrowanej na zaproszenie ówczesnego proboszcza parafii Fajstławice ks. kan. Marka Hawryłaka - przewodniczył J.E. ks. bp. dr hab. Józef Wróbel biskup pomocniczy Archidiecezji Lubelskiej.

Ogólny stan zachowania tego obiektu jest dobry. Jego położenie tuż przy Stacji Paliw CPN z dużym parkingiem, restauracją, hotelem – sprawia, że mógłby on być bardziej wykorzystywany dla międzynarodowych spotkań dalekich krewnych poległych oraz młodzieży, w duchu „Pojednania dla pokoju...”.

Stają opiekę nad cmentarzem wojennym w Dziecininie sprawowała dawniej młodzież szkolna i nauczyciele ze Szkoły Podstawowej w Suchodołach, a obecnie Urząd Gminy w Fajstławicach. Wydaje się zasadne, aby opiekę nad nim przyjął obecnie także Szkoła Podstawowa w Siedliskach.

Rozdział IV

WSTĘPNY WYKAZ OBIEKTÓW W GMINIE FAJSŁAWICE PROPONOWANYCH NA WPISANIE DO GMINNEGO REJESTRU (EWIDENCJI) GROBÓW WOJENNYCH

1. Pomnik nagrobny Macieja Bayera w Fajslawicach (fot. 22 - 27)

Przed kościołem p.w. św. Jana Nepomucena w Fajslawicach znajduje się pomnik nagrobny inż. Macieja Bayera (1804 – 1861) i jego wcześniej zmarłej żony Emmy ze Stormów de Hirschsweld Bayer. Ze względu na żołnierskie zasługi Macieja Bayera oddane w Powstaniu Listopadowym, a także przy budowie dróg bitych w Polsce, z całą pewnością można go zaliczyć zarówno do obiektów pamięci narodowej, jak i grobownictwa wojennego.

Bayer Maciej Ignacy, syn Macieja i Salomei, urodził się w Kałuszyźnie (woj. warszawskie) 5 lutego 1804 roku. Pochodził z patrycjuszowskiej rodziny krakowskiej – był wnukiem Macieja, radnego i prezydenta Krakowa, kupca i właściciela kamienicy zw. Bayerowską przy ul. św. Jana, a syn również Macieja (1757 – 1811), przebywającego przez pewien czas na dworze księcia wojewody Czartoryskiego, następnie urzędnika skarbu Księstwa Warszawskiego w Siedlcach.

Naukę rozpoczął w szkole akademickiej przygotowawczej w Krakowie, następnie do 1824 r. pobierał nauki w szkole wojewódzkiej w Łukowie. Wstąpił na Uniwersytet Aleksandryjski w Warszawie i ukończył Wydział Budownictwa i Miernictwa w 1829 roku. Jednocześnie ukończył kurs w Szkole Inżynierii Cywilnej, przygotowując się na technika wyższego. Jako „Elew Sławu” rozpoczął służbę rządową w 1825 roku. Praktykę zawodową zaczął u inżyniera Henryka von Hamera de Debel i przy nim wykonał szereg ciekawych robót inżynierskich, następnie pod kierunkiem prof. Juliusza Colberga mierzył część Warszawy (1827), potem wraz z prof. astronomii Franciszkiem Armińskim był przy znaczeniu południka na Łysej Górze (1830).

Kampanię 1830 – 31 przebył Bayer w oddziałach inżynieryjnych. Mianowany w styczniu 1831 r. przez gen. Jana de Grandville Malletskiego konduktorem nadetatowym, szybko awansował i wkrótce otrzymał nominację na podporucznika. W październiku odznaczony został Złotym Krzyżem Wojskowym – *Virtuti Militari* – za postawienie w 8 go-

dzin mostu na Wiśle pod Gołębiem, dla korpusu gen. Chrzanowskiego, który uchodził przed gen. Rudigerem. W styczniu i lutym 1831 r. fortyfikował Warszawę między rogatkami marymonckimi i powązkowskimi, był w bitwie pod Białoleką i pod Dębem Wielkim. W kwietniu stawiał most na Wiśle pod Potyczą i sypał szaniec przedmostowy. Stawiał 8 razy most na Wiśle, pod Gołębiem, był w potyczkach pod Końskowolą i pod Baranowem. Ponadto budował most na Wieprzu dla korpusu gen. Ramorino, był w potyczce pod Łysobykami i w bitwie pod Kockiem, stawiał most na Świdrze, był również przy stawianiu mostów pod Płockiej i Włocławkiem. Był w oblężonej Warszawie i znajdował się w niej podczas szturmów 6 i 7 września. Korpus inżynierów, a z nim Bayer wszedł 5 października 1831 r. do Prus, i przebywał parę miesięcy w Elblągu.

Do Warszawy wrócił w lutym 1832 r. i od maja rozpoczął pracę w Dyrekcji Komunikacji Lądowych i Wodnych jako etatowy konduktor przy budowie traktu krakowskiego, na odcinek z Kielc do Jędrzejowa. Za pracę tę otrzymał gratyfikację i awans na nadkonduktora. W końcu 1833 r. – jako inżynier objazdu Kielce – objął zarząd budowy traktu krakowskiego od Szydłowca przez Góry Chęcińskie, ale już w marcu następnego roku objął kierownictwo budowy traktu zamojskiego – z Piask Luterskich do Zamościa - i odtąd na kilkanaście lat związał się z Ziemią Lubelską.

W tym czasie Bayer zamieszkał w Fajstławicach. Tu w 1835 r. przyszła na świat córka Marianna Józefa Julianna, a w 10 dni po porodzie zmarła jego żona Emma ze Szturmów de Hirschweld Bayer, którą z wielkim żalem pochował przy kościele w Fajstławicach i następnie wystawił okazały pomnik. Bayer trakt zamojski z Piask do Zamościa ukończył w końcu 1836 roku. W ciągu dalszych lat życia Bayer m.in.: projektował drogę do Uściługa, opracował projekt i kosztorys drogi z Zamościa do Tomaszowa, niwelował rzekę Wieprz w pow. lubartowskim oraz wykonał szereg innych ważnych prac drogowych w wielu różnych miejscach. Żywo i z zaangażowaniem interesował się historią regionu, prowadził bardzo aktywną działalność społeczną.

Zmarł dość niespodziewanie w Radomiu 5 kwietnia 1861 r., po czym ciało przywieziono do Fajstławic i tu złożono u boku zmarłej przed ćwierćwieczem żony.

Oto jak pomnik ten w 1845 roku opisywał ks. kan. Karol Boniewski, co zamieściliśmy w *Zarysie dziejów parafii Fajstławice* (A. Polski, ks. W. Wójtowicz 2007, s. 27 – 28):

Przed głównym wchodem do kościoła na cmentarz na lewej stronie jest położony nagrobek z kamienia ciosowego ozdobny, odznaczający się trwałością budowy. Ma on na zwierzchnim kamieniu osadzony krzyż lany z żelaza z taką odszerną kulą połączoną, pod którym jest napis:

„Tu spoczywa Emma ze Sturmów de Hirschfeld, żona Macieja Bayer, Inżyniera Dróg i Spławów, zmarła dnia 22° września 1835. roku”.

Poniżej tego głównego kamienia na podstawie wyryto te cztery wiersze: *„Z słodyczą mało tkniętym idąc cnoty śladem Została płci zale-
tą, a może przykładem, Taką w życiu i taką przy śmierci widziałem Tę, co
mem szczęściem była, tę którą kochałem”.*

Na drugiej stronie od cmentarza, czyli od strony kościoła, na zwierzchnim, czyli na drugiej stronie kamienia głównego, daje się czytać: *„Ile dozwoli czas i niszczące ręce ludzi, tym pomnikiem chcę przedłu-
żyć pamięć dobrej żony mąż stratę Jej oplakujący”.*

Pod spodem zdania Pisma świętego w księdze Joba zawarte, tu po-
łożone na kamieniu w te słowa:

*„Pan mi dał, Pan mi odjął, niech wszystko się stanie Jako chce Pan
i jako Pana podobanie”.*

Na spodnim zaś kamieniu wyryto zdanie z dzieł Woronicza wyjęte
godne uwagi każdego:

*„Nie ma prawego szczęścia na ziemi dla człeka Bo on wyższy jeste-
stwem od świata i wieka. Morze uciech wypiwszy jeszcze głodnym będzie
Póki z Tobą o Twórczo na Tronie nie siędzie”.*

Pomnik ten kosztowny, bo przeszło 7000 zł p. wyrobienie z mate-
ryałem kosztuje, aby nie uległ jakowemu zepsuciu, a tem samem znisz-
czeniu, ma zabezpieczony fundusz na utrzymanie czujnej opieki nad
sobą wieczyście. Fundator bowiem nagrobku kupił we wsi Fajstawi-
cach pole orne zwane pospolicie „Niwką” i będącą przy niem łąkę. Pole
orne liczy morgów 23 i prętów 109 — łąka zaś morgów 7 i prętów 175
miary nowo-polskiej zawiera. Cała ta przestrzeń ziemi leży naprzeciw
nagrobka zaraz za drogą chaussee do Lublina idącą, w dniu 30° czerw-
ca 1838 roku kupiona i zahypotekowaną na rzecz dozoruującego Pro-
boszcza została.

Pomnik nagrobny Macieja Bayera i jego żony przy kościele parafial-
nym w Fajstawicach jest niestety mocno zniszczony. Może dzięki uzna-
niu go także za grób wojenny, udałoby się łatwiej ks. kan. Andrzejowi
Domańskiemu proboszczowi parafii w Fajstawicach przeprowadzić
w najbliższym czasie jego bardzo kosztowną renowację...

2. Zbiorowa mogiła Powstańców Styczniowych poległych w bitwie pod Fajśławicami 24 VIII 1863 roku (fot. 28 - 36)

Mogiła zbiorowa na starym cmentarzu parafialnym na tzw. „Górze Ariańskiej”, ok. 300 m na południe od kościoła w centralnej części cmentarza, przy alejce głównej. Pomnik wzniesiony w 1926 r., ufundowany przez Edwarda Kołaczkowskiego. Na pomniku błędny napis: **TU SPOCZYWAJĄ ZWŁOKI 763 NIEWIADOMEGO NAZWISKA POWSTAŃCÓW POLEGŁYCH W 1863 R. W BITWIE POD FAJŚŁAWICAMI Z PARTJI RUDZKIEGO, WAGNERA, KRYSIŃSKIEGO POD DOWÓDSTWEM JENERAŁA KRUKA / HEJDENRAJCH/. KAMIEŃ TEN KŁADZIENA WIECZNĄ PAMIĄTKĘ TYM CO ŻYCIE POŚWIĘCILI DLA OJCZYZNY B. SĄSIAD FAJŚŁAWIC I NAOCZNY ŚWIADEK EDWARD KOŁACZKOWSKI.**

Dnia 24 VIII 1863 roku powstańcze oddziały Ruckiego, Wagnera, Krysińskiego (ok. 1400 piechoty, 150 jazdy) dowodzone przez gen. Michała Heydenreicha „Kruka” zostały zaatakowane przez prawie dwukrotnie liczniejsze kolumny rosyjskie (14 rot piechoty, 4 sotnie kozaków, 4 szwadrony huzarów i dragonów, 8 dział). Rosjanie za wszelką cenę chcieli pomścić porażki pod Chruśliną (4 VIII 1863) oraz Żyrzynie (8 VIII 1863). Znużeni nieustannymi marszami powstańcy nie mieli siły podjąć równej walki. Co najmniej 99 powstańców poległo bezpośrednio na polu bitwy lub niedługo po jej zakończeniu w wyniku odniesionych ran (przynajmniej o tylu wspominają akty zgonów przechowywane w parafiach Fajśławice i Biskupice).

W 1993 roku wydaliśmy drukiem pierwszą monografię dotyczącą bitwy pod Fajśławicami 24 VIII 1863 roku będącą zbiorem materiałów i dokumentów z Sesji popularno-naukowej w 130 – lecie wydarzeń. a w 2013 roku sporządziłem jej wydanie II poprawione i uzupełnione (A. Polski 2013).

Na podstawie akt parafialnych, pracy F. Żurka (1937) oraz analizy pamiętników osób biorących udział w bitwie udało się ustalić nazwiska następujących poległych bezpośrednio w bitwie lub umierających z ran powstańców:

Babski - kuzyn rządcy hotelu Saskiego w Warszawie, z kawalerii Ruckiego.

Bachowicki - podporucznik.

Berkowski Ignacy - lat 24, syn Łukasza i Zofii, z Krasnegostawu.

Białobłocki Stanisław - lat 32, szef sztabu „Kruka”, z Chełma.

Biernacki Władysław - lat 23, syn Seweryna i Julii z hrabiów Mała-

chowskich, dziedziców w Siemieniu.
Bogusławski - z Podlasia.
Bukowiecki Stanisław - rotmistrz, uczeń szkoły wojskowej w Cuneo.
Burcon Jan - lat 18, syn Wojciecha i Magdaleny z Tarnogóry.
Chmielewski Władysław - lat 24, stolarz z Lublina.
Cieplik Jan - lat 22, pocztylion z Miłosnej.
Ciesielczuk Paweł - z Hrubieszowa.
Czerwiński Józef - lat 49, syn Szymona i Józefy, oficer z Milejowa.
Domański German - lat 19, syn Jana i Józefy, z Elżbiecina, pow. Biała Podlaska.
Dyaczyński - podporucznik.
Gostkowski Wincenty - lat 21, syn Daniela i Józefy, uczeń Szkoły Głównej z Warszawy, brat profesora Aleksandra Gostkowskiego z Gimnazjum w Lublinie.
Hara Ignacy - lat 29, włościanin z Parczewa.
Hińcz Władysław - 27, syn Antoniego i Anieli.
Jaćniak Michał - lat ok. 30, z Kraśnika.
Jankiewicz Stefan - lat 45, lokaj z Oleśnik.
Jastrzębski Onufry - lat 20, ze wsi Jastrzębów na Podlasiu.
Lanczewski August - oficjalista z Podlasia, z oddziału Krysińskiego.
Leperek Antoni - pocztylion z Garwolina, rodem z Parysowa, żandarm z kompanii Łaskiego.
Lewandowski Jan - szewc.
Lewicki Józef - lat 27, syn Józefa i Agaty, z Rudnika Szlacheckiego.
Lutowski - ślusarz z Warszawy, z oddziału „Kruka”.
Majeranowski - oficjalista z Lubelskiego.
Majewski - chłop, kosynier z Podlasia.
Mikieta - rządca dóbr Kodeń nad Bugiem (garbaty), z oddziału Ruckiego.
Mikieta Władysław - właściciel dóbr w Poznańskim.
Mokrzycki - oficjalista z radomskiego.
Mokszewski - woźnica z radomskiego, z oddziału „Kruka”.
Myszkowski Konstanty - lat 24, pocztylion z Miłosnej.
Nasiólkowski Edward - czeladnik kowalski.
Niwkiewicz - szeregowy z oddziału Krysińskiego.
Okuliżycki - terminator z Warszawy.
Olszewski - chłop.
Owczarski Adam - lat 22.
Ownarski Jan - lat ok. dwudziestu kilku.
Partek Feliks - lat 19, z Węgrowsa.

Piotrowski - czeladnik krawiecki, z oddziału Krysińskiego.
Rossco Karol - lat 35, Włoch pochowany w Fajstławicach.
Rycerski Marceli - z oddziału Krysińskiego, z Warszawy.
Ryk Aleksander - z oddziału „Kruka”, z Warszawy.
Ryk Antoni - podoficer eskorty „Kruka”, czeladnik kotlarski z Warki.
Sidor Jan - lat 23, syn Andrzeja z Łęcznej.
Sieniewicz Karol - podporucznik z oddziału Wagnera, syn księdza unickiego.
Socha Antoni - lokaj Medarda Hondzyńskiego z Oleśnik.
Sabiewicz Andrzej - lat 19, z Kolana.
Staniszewski Władysław - z Galicji.
Śmigiel Kazimierz - lat 19, stolarz z Opola Lubelskiego.
Taczanowski - z oddziału Krysińskiego z Warszawy.
Tylżyński - syn rzemieślnika z lubelskiego.
Walikowicz - włościanin, szeregowy z oddziału Jankowskiego.
Weremko Mikołaj (Michał) - lat 21, z Chełma.
Werczuko Mikołaj - lat 25, syn Leona i Franciszki z Lesickich, z Chełma.
Wiktorczuk Paweł - lat 22, z okolic Międzyrzecza Podlaskiego.
Zawadzki Aleksander - lat 22, syn Józefa i Ludwika, oficer kawalerii z Serebryszcza.

Z analizy Akt Zgonów parafii w Fajstławicach i Biskupicach za rok 1863 wynika, że na pewno 6 z wyżej wymienionych powstańców pochowanych zostało poza Fajstławicami.

Biernacki Władysław z Siemienia na cmentarzu parafialnym parafii p.w. św. Jana Chrzciciela w Parczewie. Jego grób dopomógł mi odkryć Pan Waldemar Gromiuk (kościelny w/w parafii), pokazuję go na fot. 35 str. 222 książki: FAJSŁAWICE 24 VIII 1863 (A. Polski 2013). Jest typowym grobem wojennym, który winien być ujmowany w ewidencji grobów wojennych miasta Parczew, jak i ewidencji wojewódzkiej.

Z zapisów parafii Biskupice wynika, że na miejscowym cmentarzu pochowanych jest co najmniej 5 umierających z ran powstańców: Aleksander Zawadzki, Kazimierz Śmigiel, Ignacy Hara, Feliks Partek, Ignacy Wiktorczuk. Ich zbiorową mogiłę dokumentuję fot. 34 ze str. 222 wyżej cytowanej książki. Powinien to być grób wojenny. Być może jest to zbiorowa mogiła 86 powstańców poległych 24 VIII 1863 roku zebranych z pół biskupickich i trawnickich i pochowanych na cmentarzu biskupickim, o których pisze w liście do Gubernatora Cywilnego Lubelskiego Naczelnik Powiatu Lubelskiego. Kserokopię powyższego listu zamieściłem na stronie 41 książki: FAJSŁAWICE 24 VIII 1863 (A. Polski 2013). Niestety fakt ten nie jest potwierdzany przez inne źródła, (akty

zgonów parafii w Biskupicach, wspomnienia Edwarda Kołaczkowskiego, przekazy pokoleniowe...) - dlatego ta bardzo ważna sprawa wymaga (moim zdaniem) pilnego, ostatecznego wyjaśnienia przez zawodowych historyków z lubelskiego środowiska naukowego!

Ponadto oddzielne groby (niżej opisane) mają płk. Józef Czerwiński oraz Wincenty Gostkowski. Według przekazów pokoleniowych pozostałych 17 umierających z ran po bitwie powstańców chowanych było w pojedyncze mogiły w okolicach miejsca gdzie odnaleziono płytę na grobie Wincentego Gostkowskiego. Tam też z mojej inicjatywy stanął nowy pomnik, który opisuję w rozdz. IV.4.

Z analizy tej, po raz pierwszy wykonanej na potrzeby niniejszej publikacji wynika, że z bitwy pod Fajslawicami 24 VIII 1863 roku jest 5 typowych, spełniających wszelkie kryteria grobów wojennych, z czego 3 na starym cmentarzu parafialnym w Fajslawicach.

Pomnik na zbiorowej mogile Powstańców Styczniowych w Fajslawicach to stałe miejsce w którym kilkakrotnie w roku przez modlitwy, składane wieńce, zapalane znicze oddawana jest cześć i hołd poległym Powstańcom i Obrońcom Ojczyzny. Odgrywał ogromną rolę w lokalnej edukacji historycznej i patriotycznej, jej krzewieniu, wzmocnieniu, umiłowaniu... Bez tych Poległych w walce z rosyjskim zaborcą w 1863 roku, nie byłoby Wolnej Polski w 1918 roku.

Wracając do opisu zbiorowej mogiły Powstańców Styczniowych, można by jej poświęcić jeszcze kilka czy kilkanaście stron opisu – ale i tak pozostawałby niedost. Jest to bezsprzecznie najważniejszy, najbardziej znany grób wojenny w Fajslawicach. Miejsce otaczane szczególną opieką w czasie gdzie była tu tylko ziemna mogiła do maja 1926 roku (jak widać to na fotografii nr 28). Dnia 26 maja 1926 roku odbyło się uroczyste poświęcenie na tej mogile pomnika ufundowanego przez Edwarda Kołaczkowskiego, co widać to na fot. nr 29. Nie ma dla mnie ważniejszej historycznej starej fotografii, nie tylko z tego obiektu, ale z dziejów Fajslawic... Dlatego to właśnie zdjęcie wybrałem na pierwszą stronę okładki wydanej w listopadzie 2020 roku naszej kolejnej 35. już książki Towarzystwa Przyjaciół Fajslawic, noszącej tytuł: "ZIEMIA FAJ-SŁAWICKA NA STARYCH FOTOGRAFIACH" (A. Polski 2020).

Pomnik który wykonany jest z białego piaskowca szydłowieckiego z biegiem lat zrobił się szary. Miał na sobie grubą warstwę organiczną porostów i glonów. W 2013 roku podjęto (moim zdaniem niefortunną decyzję), aby szczątki eksfumowanych z potyczki pod Ignasinem dwóch powstańców Eliasza Maniaka i Alfonsa Perlińskiego złożyć w tej zbiorowej mogile. Prawdopodobnie wtedy naruszono płytę głów-

ną pomnika. Pomnik otoczony jest ogrodzeniem na które składają się słupki z piaskowca szydłowieckiego z wmontowanymi w nie żelaznymi rurkami. Działalność czynników atmosferycznych sprawia jednak, że część w tych słupków jest niestety popękana, ma widoczne duże rysy, szczeliny, ubytki. Nie da się tego według opinii specjalistów naprawić, uzupełnić tutaj na miejscu – bez zabrania na 2 – 3 miesiące słupków do osuszenia i specjalistycznych prac konserwatorskich w zakładzie konserwacji zabytków.

W ramach podjętej w 2020 roku renowacji pomnika na zbiorowej mogile Powstańców Styczniowych przez Towarzystwo Przyjaciół Fajślawic za środki pozyskane od Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach realizacji zadania z programu: Groby i cmentarze wojenne w kraju – przeprowadzone zostało oczyszczenie obelisku, płyty i słupków bezinwazyjną metodą sodowania, oraz zabezpieczenie chemiczne obelisku. Pozostałe prace renowacyjne zostaną dokończone w 2021 roku.

3. Mogiła powstańca styczniowego płk. Józefa Czerwińskiego (fot. 37 - 38)

Mogiła pojedyncza płk. Józefa Czerwińskiego z Milejowa przy alejce głównej starego cmentarza parafialnego, naprzeciwko mogiły zbiorowej. Pomnik żeliwny również z żeliwnym ogrodzeniem, przez długi okres czasu bardzo zniszczony (jak widać to na fot. 37), odnowiony został z mojej inicjatywy w 2002 roku przez Towarzystwo Przyjaciół Fajślawic wyłącznie za środki pozyskane z kwesty cmentarnej. Wykonawcami prac renowacyjnych byli: Roman Rozwałka z Fajślawic oraz Mieczysław Żuk ze Świdnika (roboty spawalnicze). Na żeliwnym pomniku w jego wnęce umieszczony jest napis: „ŚP. JÓZEF CZERWIŃSKI + 26 sierpnia 1863 r., żył lat 47”. Niestety, nie udało mi się ustalić ważnych informacji kto był fundatorem pomnika, i w którym roku został on wystawiony?

Według aktu zgonu parafii Fajślawice nr 64 z 1863 r. zmarł w Szpitalu Fajślawickim, lat 49, żonaty, syn Szymona i Józefy Bieleckiej, pochodzący z Milejowa. Wdową została Ludwika z Piotrowskich lat 43. Według tradycji i przekazów pokoleniowych znaleziono go martwego dwa dni po bitwie na sośnie, dlatego został oddzielnie pochowany. Był ważnym oficerem w stopniu pułkownika, i prawdopodobnie w końcu XIX lub na samym początku XX wieku wystawiono na jego mogile ten pomnik.

Podobne żeliwne pomniki na starym fajślawickim cmentarzu pojawiały się już po 1877 roku (ks. kan. Antoniego Studzińskiego), oraz w 1903 roku (Józefa Szczecińskiego).

W trakcie prac renowacyjnych przy tym pomniku którego żeliwny postument osadzony był pierwotnie na ziemi, (a nie jak teraz betonowej płycie) - w czasie wybierania ziemi pod fundament betonowej płyty udało mi się odnaleźć w ziemi na głębokości ok. 50 cm urwaną prawdopodobnie w 1915 r. prawą rękę żeliwnego odlewu Jezusa Chrystusa z krzyża na tym pomniku.

Pomnik co kilka lat jest oczyszczany z organicznych nawarstwień i powtórnie czarną farbą do powierzchni metalowych malowany. Jego aktualny stan zachowania uznać należy jako bardzo dobry.

4. Mogiła powstańca styczniowego Wincentego Gostkowskiego (fot. 40 - 43)

Mogiła pojedyncza, płyta z piaskowca wkomponowana w nowy granitowy pomnik z krzyżem, wystawiony w 2008 roku staraniem Towarzystwa Przyjaciół Fajślawic za środki pozyskane od Rady Pamięci Walk i Męczeństwa w Warszawie oraz kwesty cmentarnej 2007 roku. Inicjatorem i autorem projektu pomnika na tym grobie wojennym był Adam Polski, natomiast wykonawcą pomnika Krzysztof Krysa z Suchodół.

Płytę zupełnie przypadkowo odkrył Andrzej Kasprzak z Lublina prowadząc w 2001 roku w czynie społecznym pełną i niezwykle dokładną inwentaryzację wszystkich grobów fajślawickiego starego cmentarza na porzeby pierwszej monografii tego obiektu pt.: *Stary cmentarz parafialny w Fajślawicach, powiat krasnostawski, województwo lubelskie, Opracowanie zbiorowe*. Zebrali i przygotowali do druku Andrzej Kasprzak i Adam Polski, Fajślawice 2002, s. 170.

Według wspomnień Edwarda Kołaczkowskiego Wincenty Gostkowski pochowany był poza centralną częścią cmentarza. Akt zgonu nr 73 z 1863 r. parafii fajślawickiej mówi o nim, że miał 21 lat, syn Daniela i Józefy Przeździeckiej. Płytę na grobie prawdopodobnie tuż po zgonie zrobiono staraniem rodziny, brat był bowiem profesorem Gimnazjum w Lublinie. W nowym pomniku umieszczono dwie granitowe tablice z nazwiskami poległych w bitwie pod Fajślawicami i druga z nazwiskami powstańców zmarłych z ran.

W dniu 9 kwietnia 2010 roku w czasie I krajowej konferencji o papieskich drzewach organizowanej przez Towarzystwo Przyjaciół Faj-

sławic obok posadzono „świerka papieskiego”, o czym informuje tablica na kamieniu przed tym ogrodzonym drzewkiem.

Napis na płycie z piaskowca jest następujący: **ŚP Wincenty Gostkowski, ur. we wsi Grzymkach, powiecie Ostrowski, guberni Łomżyńskiej, zmarł w Fajślawicach dn. 1 IX 1863 r, w wieku lat 21.**

Ponieważ wkomponowana w pomnik historyczna płyta nagrobna od jej położenia już może nawet w 1863 roku nigdy nie była odnawiana, a przez bardzo długi okres czasu przesypana była ziemią – jej stan zachowania w połowie 2020 roku należało oceniać jako zły. W ramach realizacji naszego bieżącego zadania ze środków programu MKiDN w początkach listopada 2020 roku wykonano bezinwazyjne jej oczyszczanie metodą sodowania oraz zabezpieczono płytę metodą chemiczną. Wiosną 2021 roku na w/w płycie metodą rzeźbiarską uczytelniona zostanie słabo widoczna inskrypcja.

Stan aktualny zachowania pomnika oceniać należy jako dobry.

5. Mogiła powstańca sybiraka Antoniego Cholewy (fot. 44 - 46)

Antoni Cholewa, syn Franciszka i Marianny z Szymaniaków, powstaniec styczniowy urodził się 20 V 1832 roku w Siedliskach. Związek małżeński zawarł 23 VI 1850 roku z Rozalią Tkaczykową, mieszkanką Siedlisk, lat 19, córką Marcina i Anastazji z Wójcików. Zmarł 12 II 1912 roku przeżywszy 80 lat. Miał siedmioro dzieci, najmłodsze urodziło się 2 XI 1863 roku. Antoni Cholewa osobiście zgłosił ten fakt.

Od młodości dał się poznać jako człowiek światły, jak na owe czasy - umiał dobrze czytać i pisać. Rozniecał wśród młodzieży patriotyzm i umiłowanie wolności. Na wieść o wybuchu powstania zorganizował z ochotników niewielki oddziałek i włączył się do walki zbrojnej. Jak podaje Stefan Aleksandrowicz w Tygodniku Współczesnym z 1991 roku Antoni Cholewa podczas jednej z walk pod Żółkiewką albo Czystoborowicami (bo trudno dziś to ustalić) został ujęty przez Kozaków i nieludzko skatowany. Po to, by go upokorzyć przed młodą żoną i zastraszyć miejscową ludność, przepędzono go w takim stanie przez rodzinną wieś.

Za udział w Powstaniu Styczniowym skazany na 25 lat katorgi na Syberii, bez możliwości skrócenia tego okresu. Powrócił z Syberii do rodzinnych Siedlisk około 1890 roku. Był tak zmieniony, że nikt z mieszkańców, nawet jego żona, nie mogli go poznać. Miał całkiem zmienioną twarz, długie włosy i brodę po pas, wysoką barczystą sylwetkę, mocne spojrzenie hardych oczu...

Mimo stałego dozoru żandarmerii Cholewa nadal działał wśród okolicznych mieszkańców opowiadając im o swojej gehennie której ślady miał wypisane na czole. Dziedzic Suchodołów, Wojciech Michalski kazał mu odmierzyć ze swoich gruntów kilka mórg ziemi, panowie nadali mu prawo używania herbowego nazwiska Cholewicki.

Antoni Cholewa Cholewicki zmarł w 1912 roku. Pomnik nagrobny obelisk z piaskowca szydłowieckiego ufundował prawdopodobnie w 1926 roku Edward Kołaczkowski. Niewielki stosunkowo zwarty obelisk nigdy nie był odnawiany, za wyjątkiem uczynienia farbą inskrypcji i obecnie wymaga pilnej renowacji. Między innymi należałoby go bezinwazyjnie oczyścić z nawarstwień organicznych, poprawić czytelność inskrypcji, zabezpieczyć odpowiednim preparatem chemicznym, oraz wykonać masywną płytę nagrobka na którym umieszczony byłby historyczny postument.

Opisywany obiekt figuruje w wykazie grobów wojennych weteranów prowadzonym przez IPN.

Na dokończenie prac renowacyjnych przy zbiorowej mogile Powstańców Styczniowych oraz podjęcie prac przy niniejszym pomniku Antoniego Cholewy, złożyliśmy nasz wniosek konkursowy na 2021 rok do MKiDN Programu: „Groby i cmentarze wojenne w kraju”.

6. Grób proboszcza ks. kan. Karola Boniewskiego (fot. 47)

Karol Boniewski to szczególna postać w dziejach parafii. Urodził się 16 stycznia 1800 roku w Tomaszowie. Jego rodzice Andrzej i Anna z Kamieńskich należeli do drobnej szlachty. Jego dziadkowie, Jakub i Justyna byli właścicielami częściowymi wsi Grudki w Cyrkule Lwowskim w Galicji. Do parafii w Fajstawicach przybył w roku 1827. Trwał tu przez czterdzieści trzy lata, aż do chwili śmierci. Będąc proboszczem pełnił szereg szacownych funkcji kościelnych. Był Kanonikiem Katedry Płockiej, Kanonikiem Katedry Prokuratorii Kapituły Lubelskiej, Prałatem Kolegiaty Zamojskiej. Przez dwanaście lat wykonywał obowiązki Dziekana Krasnostawskiego, przez pięć lat był Sędzią Surrogatem w Diecezji Lubelskiej.

To On oddawał ostatnią posługę umierającym powstańcom i dokonywał pochówku na cmentarzu. W księdze parafialnej zachowały się dokonywane jego ręką wpisy aktów zgonu, z dokładnym opisem każdego powstańca, tj. budowy ciała, koloru oczu i włosów oraz ubioru w jakim polegli. Wymienione są również przedmioty znalezione przy zabitych, a więc medaliki, szkaplerze, krzyżyki, święte obrazki itp.

We wszystkich księgach parafialnych z tego okresu zadziwia niezwykle staranne i piękne pismo księdza, które po tylu latach odczytuje się nie tylko łatwo, ale i przyjemnie. Wielką zasługą księdza jest szczegółowe opisanie Diecezji, którą osobiście zwiedził, przemierzając wszystkie miejscowości. Opisywał ich położenie, historię, zabytki oraz wydarzenia związane z nimi. Plon wieloletnich poszukiwań zawarł w dziele swego kronikarskiego trudu - jest to ponad tysiąc-stronicowe opracowanie pt. Opis historyczny Diecezji Lubelskiej. Oryginał znajduje się w Krakowie, odpis przechowuje Archiwum Kurii Arcybiskupiej w Lublinie.

Karol Boniewski oraz jego ojciec przyjaźnili się z tutejszymi dziedzicami oraz włościanami, o czym świadczą zapisy o świadkowaniu przy chrzcinach, ślubach i zgonach.

Szczególnie serdeczne więzi przyjaźni i interesów łączyły go z Maciejem Bayerem, budowniczym drogi Piaski - Zamość. Mieli wspólne zainteresowania literackie i historyczne, w dowód uznania i szacunku pozwolił Bayerowi postawić na placu przykościelnym pomnik dla jego zmarłej żony Emmy. Obok niej w roku 1861 został on również pochowany. Maciej Bayer w podzięce przekazał na własność parafii kawałek ziemi i łąkę z nadzieją, że dochód z uprawy będzie przeznaczony na konserwację rodzinnego grobowca.

Za wspieranie Powstania Styczniowego przez proboszcza fajślawickiej parafii ks. kan. Karola Boniewskiego, władze carskie skonfiskowały należące do parafii grunty we wsi Boniewo i „Niwkę” ofiarowaną parafii przez Macieja Bajera.

Ksiądz Karol Boniewski zmarł 23 marca 1870 roku i jako pierwszy proboszcz został pochowany na Starym Cmentarzu. Życzeniem jego było spocząć obok zbiorowej mogiły powstańców, którym po tragicznej bitwie pod Fajśławicami w dniu 24 sierpnia 1863 roku oddał ostatnią posługę kapłańską.

Grób ks. kan. Karola Boniewskiego z racji Jego zasług dla Kościoła, Ojczyzny, Parafii, a także lokalizacji w najbliższej odległości od zbiorowej mogiły Powstańców Styczniowych - winien być ujmowany w prowadzonej przez IPN bazie „grobow wojennych weteranów”.

Jego stan zachowania określać można jako słaby, stąd też wskazana byłaby jego renowacja.

7. Grób Sylwiny z Kołaczkowskich Chądzyńskiej (fot. 48 - 51)

Sylwina z Kołaczkowskich Chądzyńska, samarytanką z Suchodół. Duże zainteresowanie odwiedzających Stary Cmentarz wzbudza stylowy grobowiec z piaskowca, w którym pochowano przedwcześnie zmarłe dzieci oraz ich matkę Sylwinę. Postać ta zasługuje na szczególną uwagę ze względu na ogromną rolę, jaką przyszło jej odegrać podczas tragicznej bitwy, w dniu 24 sierpnia 1863 roku. Po przegranej walce udała się wraz z siostrą Filipiną i bratem Edwardem do Fajstawic, gdzie zatrzymał się na krótko z wojskiem płk. Sołłohub, dowódca oddziałów rosyjskich. Z odwagą i poświęceniem udzielała pierwszej pomocy rannym powstańcom; tylko najciężej rannych pozwolono zabrać do Suchodół, do przygotowanego lazaretu. Dzięki jej odwadze i poświęceniu wielu powstańcom udało się przeżyć. Apolinary Ordyniec, w pismach związanych z procesem Romualda Traugutta, wymienia Sylwinę i Filipinę Kołaczkowskie jako osoby biorące gorliwy udział w opiece nad rannymi powstańcami 1863 roku.

Wyszła za mąż za Floriana Chądzyńskiego, który brał udział w bitwie fajstawickiej; szczęśliwie ocalał przeskakując konno przez pierścień sotni kozackich, otaczających las trawnicki, gdzie schronili się powstańcy.

Około 1894 roku Sylwina Chądzyńska, będąc wdową, przenieśli się do Lublina i zamieszkała przy ulicy Jezuickiej. Sylwina z Kołaczkowskich zmarła w Lublinie w 1919 roku, i pochowana została na Starym Cmentarzu w Fajstawicach razem z wcześniej zmarłymi: siostrą Justyną (1857) oraz dziećmi: Marylką (1873), Kazimierzem (1875), Heleną (1880).

Wystawiony staraniem brata Edwarda Kołaczkowskiego ok. 1923 roku nagrobek rodzinny Kołaczkowskich został na początku listopada 2020 roku staraniem Towarzystwa Przyjaciół Fajstawic za środki z ubiegłorocznej kwesty cmentarnej oczyszczony z grubej warstwy osadu organicznego oraz zabezpieczony chemicznie. Na wiosnę 2021 roku planujemy dokończenie jego wcześniej nie planowanej renowacji poprzez uczytelnienie inskrypcji i wypełnienie szczelin między betonowymi płytami u podstawy pomnika.

Mogła w której spoczywa Sylwina z Kołaczkowskich Chądzyńska winna być włączona do prowadzonej przez IPN bazy grobów wojennych Weteranów Walk o Wolność i Niepodległość Polski.

8. Mogiła zbiorowa 8 żołnierzy Wojska Polskiego z 1939 roku na cmentarzu wojennym w Boniewie (fot. 52)

Na cmentarzu wojennym w Boniewie znajdują się dwie zbiorowe mogiły poległych w walce z Niemcami 25 września 1939 żołnierzy Wojska Polskiego. W pierwszej mogile pochowanych jest (jak wskazuje na to krzyże 8 żołnierzy), w drugiej zaś (opisywanej poniżej 3 żołnierzy). Byli to żołnierze z tzw. Grupy Kowelskiej pod dowództwem płk. dypl. Leona Koca stanowiącej część Grupy "Chełm".

Jak pisze Józef Janiak (1997) na str. 25, "Grupa po południu 25 września osiągnęła Fajstławice i kierowała się bez wypoczynku przez Suchodoły, Siedliska w stronę Janowa Lubelskiego, a jej część zajęła kwatery w Ksawerówce i Częstoborowicach. Dla osłony swojej prawej flanki pozostawiono w majątku Fajstławice niepełną kompanię pod dowództwem por. Zdzisława Castellaza, Tadeusza Cesarza i Wrońskiego, a w kierunku Piask wysłano rekonesans zwiadowczy. W pobliżu tego miasteczka zginął szeregowiec Witold Szulc. Kierowcy udało się zawrócić i przywieźć zabitego.

Z dalszego opisu Józefa Janiaka wynika, że w dniu następnym 26 września w samych Fajstławicach (przy dworze, starym cmentarzu parafialnym, drodze do Trawnik) zginęło 13 dalszych żołnierzy Wojska Polskiego – z czego 8 z nich pochowano na starym cmentarzu w Fajstławicach, zaś 6 na cmentarzu wojennym w Boniewie. Pochowani w Boniewie pozostali bezimienni, gdyż nie spisywano aktów zgonu. Dlaczego w Boniewie są dwie żołnierskie mogiły, i ilu w rzeczywistości pochowanych tu zostało żołnierzy (6 wg J. Janiaka, czy 11 wg zapisów na krzyżach z 1993 roku którymi dysponuję) – trudno jest udzielić definitywnej odpowiedzi, choć skłaniałbym się do tej drugiej liczby, czyli 11 pochowanych.

Inskrypcje na 8 krzyżach, tej zbiorowej mogiły (fot. nr 52) są błędne, gdyż podają nazwiska pochowanych w Fajstławicach: kaprała Józefa Długosza, szeregowców: Witolda Szulca, Buczka, Edwarda Andrzejewskiego, sapers Witolda Stabuszewskiego. Co ciekawe te same zidentyfikowane nazwiska żołnierzy odczytać można ze starej fotografii z 1940 roku zbiorowej mogiły na starym cmentarzu parafialnym (fot. nr 54) i na obecnych inskrypcjach tej samej mogiły (fot. nr. 55, 57).

Aktualny stan zachowania tej zbiorowej mogiły jest zły, potrzebna byłaby jej renowacja.

9. Mogiła zbiorowa 3 nieznanych żołnierzy Wojska Polskiego z 1939 roku na cmentarzu wojennym w Boniewie (fot. 53)

Podobnie jak w poprzedniej, większej mogile zbiorowej - polegli to nieznani z nazwiska 3 żołnierze z tzw. Grupy Kowelskiej płk. Leona Koca stanowiącej część Grupy "Chełm". Zginęli 25 lub 26 września 1939 roku, ale okoliczności i dokładne miejsca ich śmierci nie są opisane.

Mogiła zawiera 1 betonowy krzyż, prostokątną betonową płytę na której umieszczona jest inskrypcja. Mogiłę ogranicza opaska wykonana z szarej cegły i betonu. Stan zachowania taki sam jak większej mogiły sąsiedniej.

Błędne inskrypcje na krzyżach (niewłaściwe nazwiska) wynikały zapewne z faktu, że upamiętniający poległych żołnierzy 1939 roku pochowanych na tym cmentarzu wojennym, nie mieli odpowiedniej wiedzy o przebiegu walk w obszarze gminy Fajszławice w dniu 25 oraz 26 września 1939 roku, ich 3 fazach z tą najbardziej brzemienną w skutki - trzecią (wieczorem 26 września) z największą ilością poległych od nacierających od strony Piask żołnierzy niemieckich.

Dopiero w 2007 roku po publikacji książki Józefa Janiaka „BOHATEROWIE CICHEGO FRONTU” przez Towarzystwo Przyjaciół Fajszławic, wiedza o tych wydarzeniach w środowisku lokalnym znacząco wzrosła.

Cmentarz wojenny w Boniewie ostatnią gruntowną renowację przechodził w 2006 roku (25 lat temu). Wymaga podjęcia ponownych prac renowacyjno – konserwacyjnych, w ramach których powinny być odnawiane także opisywane powyżej 2 zbiorowe mogiły niewiadomego nazwiska żołnierzy Wojska Polskiego, którzy oddali swoje życie w obronie Ojczyzny na naszej Ziemi Fajszławickiej we wrześniu 1939 roku.

10. Mogiła zbiorowa 7 żołnierzy Wojska Polskiego z 1939 roku na starym cmentarzu parafialnym w Fajszławicach (fot. 54 - 57)

Mogiła położona w centralnej części starego cmentarza parafialnego, za zbiorową mogiłą Powstańców Styczniowych. W mogile spoczywa 7 żołnierzy Wojska Polskiego poległych w walce z Niemcami 26 września 1939 roku. Inskrypcje które wypisane były na starych zmienianych betonowych krzyżach, zostały bez zmian zachowane na nowych krzyżach granitowych wymienianych w listopadzie 2020 roku (w ramach zadania Towarzystwa Przyjaciół Fajszławic ze środków

MKiDN oraz Gminy Fajslawice). Co ciekawe, te same nazwiska odczytać można z archiwalnej fotografii tej mogiły z sierpnia 1940 roku. Są to szeregowcy: Witold Szulc, Buczek, Władysław Czajka, Edward Andrzejewski, kapral Józef Długosz, saper Witold Stabuszewski.

Józef Janiak autor książki: BOHATEROWIE CICHEGO FRONTU (1997), walki w dniach 25 – 26 września 1939 roku w obszarze gminy Fajslawice opisuje na stronach 24 – 27. Wykorzystuje przy tym wspomnienia ich uczestnika Zygmunta Dudki, który w swojej relacji z kolei mówi o śmierci na łące koło starego cmentarza 3 nieznanego nazwiska młodych chłopców z tzw. Junackich Hufców Pracy (JHP). Gdzie zostali pochowani 3 polegli Junacy atakujący z bagnietami pozycje niemieckie zastrzeleni przez dowódcę wziętych do niewoli Niemców porucznika barona zur Lippe, zanim ten odmawiając poddania się został zastrzelony – o tym Janiak i Dudka nie piszą.

Walki w wojnie obronnej 1939 r. na terenie gminy Fajslawice skrywają wiele jeszcze innych równie interesujących tajemnic. Z relacji niektórych osób wynika, iż mają oni wiedzę o lokalizacji co najmniej dwóch nie ekshumowanych mogiłach pojedynczych żołnierzy Wojska Polskiego z września 1939 roku. O tym czy należałoby to próbować sprawdzić, czy pozostawić tak jak jest obecnie – zamieszczona zostanie opinia, stanowisko w rozdz.: Podsumowanie i wnioski końcowe”.

11. Mogiła poległego we wrześniu 1939 roku Tomasza Surmy na starym cmentarzu parafialnym w Fajslawicach (fot. 58 - 59)

Zanim przejdę do opisu grobu śp. Tomasza Surmy, który według mnie bezwzględnie powinien się znaleźć w wykazie grobów wojennych gminy Fajslawice - przytoczę za Józefem Janiakiem (1997) zawarty na stronach 18 - 19 pełny opis akcji z Jego inicjatywy w Suchodołach, w czasie której oddał swoje życie w obronie Ojczyzny.

W godzinach popołudniowych 25 września 1939 roku prezes Spółdzielni „Bacność” w Fajslawicach, Tomasz Surma, dowiedział się, że w majątku Suchodoły kwateruje jeszcze około trzydziestu Niemców wraz z samochodami. Jako Polak i gorący patriota nie mógł pogodzić się z tym, co się stało. Dla niego był to prawdziwy szok i psychiczne załamanie. Jak mogło dojść do tego, że po krótkim okresie niepodległości ojczyzna znów znalazła się w niewoli niemieckiego zaborcy. Nie znając ogólnej sytuacji polityczno-strategicznej Rzeszy był pewny, że Niemcy wycofują się z Polski. Do tego nadeszła wiadomość, że z Trawnik do Fajslawic posuwa się jakaś jednostka polska. Opierając się na tym

podjął decyzję uderzenia na Niemców w Suchodołach i rozbrojenia ich. Powstałą sytuację utożsamiał z podobną w 1918 roku, kiedy to rozbrajał Austriaków z posterunku w Fajslawicach. Uważał, że nadciągająca jednostka pomoże w wykonaniu zadania. W krótkim czasie zebrał grupę 12 śmiałków - cywilów, którym wyjaśnił swój zamiar. Narada trwała krótko. Uważając, że po zaskoczeniu Niemcy poddadzą się, postanowiono zaatakować. Przed uzgodnieniem planu zaopatrzoneo się w granaty zaczepne i dwa kbk z magazynku należącego do miejscowych rezerwistów. Po drodze do majątku Suchodoły niektóre kobiety zastępowały im drogę mówiąc: *Nie idźcie, bo Niemcy was zabiją*. Do nich należała m. in. Kucharska, mieszkająca przy Wygonie. Po okolicznych wsiach rozeszła się wiadomość: chłopcy z Surmą poszli rozbrajać Niemców.

Tymczasem śmiałkowie niepostrzeżenie podeszli w rejon zaplanowanej akcji zajmując pozycje wyjściowe do ataku. Rzeczywiście, zgodnie z danymi, Niemcy wraz z samochodami stali na podwórku dworskim, wokół którego były: obora dworska, obora czeladna, stodoła i budynek gospodarczy. Pomiedzy budynkami znajdowały się wolne miejsca, przez które mieli atakować. Po pewnym czasie, na dany przez Surmę znak podskoczyli do luk między zabudowaniami i obrzucili Niemców oraz samochody granatami zaczepnymi.

Wybuchy granatów i kłęby dymów były na chwilę zaskoczeniem. Jednak Niemcy nie ponieśli większych strat. Kilku z nich na okrzyk *Hände hoch* skryło się pod samochodami, a reszta podniosła ręce do góry. W ogólnym rozgardiaszu część Niemców wyskoczyła spod samochodów i ostrzeliwując się podjęła próbę przebicia się przez pierścień. Tomasz Surma widząc biegnących Niemców podjął próbę ich zatrzymania. Przebiegł korytarzem obory, odbezpieczył granat i wyskoczył na zewnątrz obory w celu rzucenia go pod nogi uciekających. W tym momencie został ciężko ranny, a odbezpieczony granat eksplodował mu w rękach powodując śmierć.

W potyczce zginęło pięciu Niemców, pewna liczba dostała się do niewoli w ręce żołnierzy z grupy płk. Koca, tylko dziewięciu udało się uciec do Piask. Zdobyto siedem samochodów. Straty własne: jeden zabity i dwóch rannych, w tym rotmistrz Wojska Polskiego. W potyczce brali udział: Tomasz Surma, Stanisław Błaziak s. Jana z Fajslawic (ranny w rękę), Stanisław Błaziak s. Franciszka z Woli Idzikowskiej, Aleksander Krysa, Bronisław Krysa, Stanisław Adamiak, Józef Bochyński, Tomasz Kostecki i Stanisław Ruszniak z Suchodół, Jan Surma i Jan Zarzycki z Woli Idzikowskiej oraz Henryk Dąbrowski z Piask. W ak-

cji również wzięli udział: oficer i podoficer WP oraz policjant. Z relacji żyjących uczestników wynika, że byłoby gorzej gdyby nie nadciągnęła grupa żołnierzy polskich. Biorący udział w walce ochotnicy prędko i samorzutnie zorganizowali się, ale i prędko rozbiegli.

Mogiła Tomasza Surmy położona jest niemal na samym środku starego cmentarza parafialnego w Fajstławicach. Według mapy grobów Andrzeja Kasprzaka stanowiącej załącznik do naszej książki o tym starym cmentarzu położona jest w sektorze centralnym, grób nr 993.

Jak widać z zamieszczonych fotografii nr 58, 59 na mogile wystawiony został zapewne przez Rodzinę współczesny pomnik z szarego granitu. Stan zachowania obiektu bardzo dobry, nie wymaga żadnych prac renowacyjnych.

Kończąc opisy grobów wojennych z okresu II wojny światowej 1939 – 1945 w obszarze gminy Fajstławice, łatwo zwrócić uwagę że wszystkie 4 opisane wyżej obiekty pochodzą z 25 i 26 września 1939 roku. Brak wskazań dalszych grobów wojennych z tego okresu nie oznacza, że ich nie ma – ale troskę zachowania starannej analizy historycznej, rozwagi i ostrożności w typowaniu nowych obiektów na groby wojenne.

Bardzo interesującymi dla naszych młodych lokalnych pasjonatów historii, wydarzeniami mogą być te z gorącego lipca 1944 roku, w czasie których w wyniku bombardowania i ostrzału z rosyjskich samolotów zginęło w Fajstławicach co najmniej kilkunastu Niemców i kilka osób z ludności cywilnej.

Ewentualne upamiętnienie zabitych przez lotników rosyjskich uciekających Niemców z podjęciem konsultacji w środowisku lokalnym oraz z instytucjami które mogłyby sfinansować ich ekshumację na niemiecki cmentarz wojskowy, proponujemy rozpocząć od przeprowadzenia badań archeologicznych w Fajstławicach. Według dr Marcina Dąbrowskiego z IPN w Lublinie autora artykułu noszącego tytuł: „Grób ojca, mogiła żołnierzy niemieckich w Fajstławicach” zamieszczonego w Dzienniku Wschodnim z 1996 r. nr 154, s. 18 i przekazów pokoleńniowych spoczywają oni w nie upamiętnionej dotąd zbiorowej mogile żołnierzy niemieckich nieopodal „szosy trawnickiej” w pobliżu mostu na cieku rzeczny Krynica.

Rozdz. V

PODSUMOWANIE I WNIOSKI KOŃCOWE

Sporządzana w końcu 2020 roku niniejsza publikacja: **GMINNY REJESTR (EWIDENCJA) GROBÓW I CMENTARZY WOJENNYCH GMINY FAJSŁAWICE W WOJEWÓDZTWIE LUBELSKIM**, jest efektem realizacji zadania konkursowego Towarzystwa Przyjaciół Fajśławic ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach Programu: **Groby i cmentarze wojenne w kraju**.

Projekt noszący tytuł: **“Renowacja i konserwacja 3 grobów wojennych na starym cmentarzu w Fajśławicach i działania edukacyjno – popularyzatorskie”**, ze względu trwającą pandemię COVID – 19 wywołaną przez koronowirusa SARS – Cov – 2 został zrealizowany w części inwestycyjnej, oraz w niepełnym zakresie w części edukacyjno – popularyzatorskiej. Nie było niestety warunków do organizacji planowanej sesji popularno-naukowej dla regionalistów z województwa lubelskiego poświęconej grobownictwu wojennemu na Lubelszczyźnie, jak też rajdu rowerowego “drogami bitew, cmentarzy i grobów wojennych okolic Fajśławic” dla młodzieży szkolnej. Przyznane na te dwa działania środki finansowe, które były już na naszym koncie bankowym – postanowiliśmy zwrócić na wskazane konto MKiDN. Uznaliśmy, że tak będzie rozsądniej i bezpieczniej. Dlaczego piszę o tym? Bo to była pierwsza taka sytuacja w 30 - letniej działalności Towarzystwa Przyjaciół Fajśławic, bolesny skutek wpływu długotrwałej pandemii.

Pragnę bardzo serdecznie w tym miejscu podziękować wszystkim osobom, które w jakikolwiek sposób dopomogły nam w realizacji możliwych do wykonania działań naszego zadania. Osób tych było wiele, wymienię tylko niektóre nazwiska.

Zacznę od Pani Pauliny Florjanowicz dyrektor Departamentu Dziedzictwa Kulturowego MKiDN w Warszawie. Przypadek sprawił, że przed sporządzaniem wniosku konkursowego – odważyłem się zadzwonić do Pani Dyrektor z zapytaniem czy do konkursu: “Miejsca pamięci...” moglibyśmy składać wniosek na “Aktualizację miejsc pamięci Powstania Styczniowego w woj. lubelskim”? Odpowiedź była pozytywna, ale sugestia, rada – abyśmy się zastanowili, czy nie lepiej wybrać drugiego programu: “Groby i cmentarze wojenne...”? Gdyby nie ta rozmowa, nie byłoby zmiany programu i wnioskowanego zadania. Bardzo za to dziękuję Pani Dyrektor!

Dziękuję nieznanym nam członkom Komisji konkursowej oceniającej nadesłane wnioski za pozytywną ocenę naszego projektu, dzięki czemu mogliśmy go realizować. Pani Katarzynie Słowińskiej z Departamentu Dziedzictwa Kulturowego MKiDN za opiekę merytoryczną nad naszym zadaniem. Panu Jackowi Dąbrowskiemu z Departamentu Finansowego MKiDN za konsultacje spraw związanych z rozliczeniami finansowymi.

Pomocy merytorycznej w zrealizowanym zadaniu udzielali nam też m.in.: Pan Paweł Wira kierownik Delegatury w Chełmie Lubelskiego Oddziału Państwowej Służby Ochrony Zabytków, przedstawiciele IPN w Lublinie Pan dr hab. Jacek Romanek i Pani Sylwia Kostyra oraz pracownicy Wydziału Spraw Społecznych Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie.

W sporządzeniu wydawnictwa książkowego pomógł mi współautor publikacji mgr archeologii Ernest Kamiński - który (co warto podkreślić), wyłącznie za własne środki finansowe rozpoczął prowadzenie archeologicznych badań powierzchniowych pola bitwy 1914 i 1915 roku w obszarze gminy Fajśławice, i tu po raz pierwszy przedstawia ich wstępne wyniki. Zaraz po nim, moje wielkie podziękowanie kieruję do Pana Anatolija Tarzymiecha z Sankt Petersburga (Rosja) - za przesyłane dokumenty dotyczące I wojny światowej 1914 - 1915 roku na terenie gm. Fajśławice, jakie udało mu się odnaleźć w archiwach rosyjskich, a Pani Bożenie Omielańczyk z Fajśławic dziękuję za przetłumaczenie tych materiałów na język polski.

Wreszcie za udzielone wsparcie finansowe dla Towarzystwa Przyjaciół Fajśławic w 2020 roku, przez Gminę Fajśławice. bez którego nie byłoby możliwe podjęcie zadania ze środków MKiDN pragnę bardzo serdecznie podziękować wszystkim radnym Rady Gminy Fajśławice, oraz: wójtowi gminy Fajśławice Januszowi Pędziszowi, zastępcy wójta Mieczysławowi Paluchowi, sekretarzowi gminy Jackowi Kęćkowi, Aleksandrze Granat, Marii Nucińskiej...

Do tych podziękowań dotyczących osób pomagających zarówno w renowacji grobów wojennych na starym cmentarzu, jak i sporządzeniu niniejszego wydawnictwa czy rozliczeniach zadania - należałoby jeszcze dołączyć, wspomnieć o pomagających nam instytucjach, partnerach projektu. Były nimi: Szkoła Podstawowa w Fajśławicach, Urząd Gminy Fajśławice, Parafia Rzymskokatolicka p.w. św. Jana Nepomucena w Fajśławicach - którym też za udzielaną partnerską pomoc w realizacji projektu w imieniu Towarzystwa Przyjaciół Fajśławic składam podziękowanie.

W tym miejscu, przejdę już do refleksji bezpośrednio związanych z wydawaną drukiem publikacją. Jak wcześniej zaznaczałem, jest ona jednym z działań wykonywanych w ramach całego zleconego nam zadania publicznego (ściśle z nim powiązana tematycznie).

Tytuł publikacji we wniosku pierwotnym wydał nam się tak zasadny, że nie zmienialiśmy go w aktualizacji zadania i taki też pozostał w podpisanej umowie. Inne założenia były takie, że książka ma mieć format B-5, objętość co najmniej 120 stron, nakład 200 egzemplarzy. Co do zawartości merytorycznej publikacji, tematów kolejnych rozdziałów, dokumentacji fotograficznej, załączników, okładki, zawartości i treści strony redakcyjnej – dano nam w tym wszystkim „wolną rękę”, bez narzucania czegokolwiek. Obdarzono nas więc dużym kredytem zaufania, mieliśmy nadto stosunkowo skromne, ale wystarczające środki finansowe na druk publikacji. To był duży komfort, i nie pozostawało nic innego tylko zacząć szybko pisać książkę i tym samym „zrealizować działanie”...

Przed przystąpieniem do sporządzania koncepcji książki przeprowadziłem kwerendę zamieszczanych wiadomości o ewidencjach grobów wojennych w ogólnodostępnym internecie. Zauważyłem, iż prawie wcale nie ma informacji o gminnych ewidencjach grobów wojennych, zaś zamieszczane ewidencje wojewódzkie różnią się od siebie ujmowaniem tabel, nazw rubryk, okresów historycznych, symboli wpisu do rejestru itd. Niektóre województwa (w tym nasze lubelskie), prawdopodobnie nie zamieszczały jeszcze w internecie swojej wojewódzkiej ewidencji grobów wojennych. Bardzo to utrudnia uzupełnianie i aktualizowanie takiej ewidencji, a praktycznie wręcz je uniemożliwia – bo nie wiemy które z naszych obiektów są w tej ewidencji? Kiedy zostały wpisane? Pod jakimi numerami? Kto był wnioskodawcą wpisów? Pytań można mnożyć, i choć Ustawa o grobach i cmentarzach wojennych jest tak stara, bo aż z 1933 roku to problemy grobownictwa wojennego w gminach województwa lubelskiego nadal pozostają duże. Potwierdzeniem tego jest np. brak upamiętnienia kilkunastu cmentarzy i zbiorowych mogił z okresu Powstania Styczniowego - o czym pisałem w publikacjach poświęconych: *Miejscom pamięci Powstania Styczniowego w woj. lubelskim* (A. Polski, A. Kasprzak 2007, 2012).

Prowadząc kwerendę zamieszczonych w internecie informacji o grobach wojennych, natrafiłem na bardzo wartościowy Raport Najwyższej Izby Kontroli Delegatury w Rzeszowie z 2019 r. z tematem: „Opieka nad cmentarzami wojennymi w Polsce Południowo-Wschod-

niej” (stron 94). W raporcie tym ujmowane jest też województwo lubelskie z podawaną liczbą ok. 1320 grobów wojennych z ewidencją wyłącznie papierową.

Nie mając dostępu do tej naszej województwa lubelskiego ewidencji grobów wojennych, zdałem sobie sprawę, że niniejszą publikacją dokonamy aktualizacji istniejących (zatwierdzonych) i proponowanych obiektów grobownictwa wojennego obszaru gminy Fajslawice. Dla potrzeb przybliżenia Czytelnikom najważniejszych wydarzeń militarnych z historii gminy Fajslawice, poświęcamy temu cały wprowadzający rozdz. I nadając mu tytuł: *“Gmina Fajslawice miejscem krwawych bitew”*. O ile tragiczna bitwa pod Fajslawicami 24 VIII 1863 r. dzięki jej dwóm publikacjom (A. Polski (red.) 1993, A. Polski 2013) jest stosunkowo dobrze znana czytelnikom naszych książek, to ze znajomością krwawych bitew 1914 i 1915 r. w obszarze gm. Fajslawice przybliżanych jedynie niewielką objętościową publikacją: PAMIĘĆ DLA POKOJU (A. Polski 1996), jest już dużo gorzej. Uzupełniamy zatem opisy tych bitew publikując w rozdz. I.2.b nieznane raporty dowódców rosyjskich.

Rozdz. II poświęcony został *“Miejscom pamięci narodowej... (poza cmentarzami)”*, i choć nie konsultowałem tego wykazu z Urzędem Gminy – jest on w całości zgodny z tym co ujmuje i podaje Urząd Gminy Fajslawice.

Rozdz. III poświęcony jest cmentarzom wojennym z okresu I wojny światowej. Jeszcze do niedawna było ich trzy: (Boniewo, Dziecinin, Suchodoły), zaś po 1976 roku w wyniku korekty granicy cmentarz Suchodoły został włączony do gminy Łopiennik Górny. Jak krwawe były bitwy w 1914 i 1915 r. w okolicach Fajslawic mówią zestawione sumarycznie karty katastralne grobów z 1915 r., napisy na tablicach cmentarnych, karty cmentarzy, relacje dowódców rosyjskich. Schematyczna mapka z 1915 roku rozmieszczenia 1015 grobów poległych żołnierzy rosyjskich w gminie Fajslawice przed ich ekshumacją na cmentarze wojenne o nazwie: *“Skizze der russ Krieger graber im Postgrayone Fajslawice”* – pozwala na stwierdzenie, że cała gmina i parafia Fajslawice była jednym wielkim polem bitwy i cmentarzyskiem kilkuset tysięcy żołnierzy. Mapka ta, odnaleziona przypadkowo w 2019 roku przez Ernesta Kamińskiego jest dla nas na tyle wartościowa i interesująca, że zastanawiałem się czy jej nie sporządzić w większym formacie i włączyć do niniejszej publikacji jako oddzielny załącznik.

Rozdz. IV zawiera wykaz obiektów z gminy Fajslawice które proponuję do przyszłego gminnego rejestru (ewidencji) grobów wojen-

nych. Z 11 zamieszczonych w tym rozdziale obiektów, pod względem okresów historycznych 1 nagrobek (Macieja Bajera) został wystawiony w połowie XIX wieku, 6 obiektów jest związanych z Powstaniem Styczniowym, a 4 z okresem II wojny światowej. Z tych 11 obiektów 7 bez wątplenia spełnia wszystkie kryteria formalno-prawne „grobu wojennego”, i zasługują na wpis do ewidencji wojewódzkiej. Są to groby opisywane w tym rozdziale pod nr.: 2, 3, 4, 8, 9, 10, 11. Z kolei 4 groby opisywane pod nr.: 1, 5, 6, 7 (Macieja Bayera, Antoniego Cholewy, ks. Karola Boniewskiego, Sylwiny z Kołaczkowskich Chądzyńskiej) – też powinny być grobami wojennymi. Jeżeli nie to „grobami weteranów”.

Wykaz proponowanych według stanu na 31 grudnia 2020 roku grobów wojennych w gminie Fajszawice jest z całą pewnością niepełny. Potrzeba zatem dalszych badań naukowych, kwerend archiwalnych, przeprowadzania wywiadów z żyjącymi starszymi osobami, konsultacji z Urzędem Wojewódzkim w Lublinie i Lubelskim Oddziałem IPN-u, aby z rozwagą, ostrożnością i odpowiedzialnością w przyszłości go poszerzać.

Odrębnym tematem jest tworzenie „Gminnego rejestru (ewidencji) grobów weteranów...” w związku z uchwaleniem Ustawy z dnia 22 listopada 2018 roku o grobach weteranów walk o wolność i niepodległość Polski. Nasuwa się od razu pytanie, czy w gminie nie połączyć razem tych ewidencji? Groby weteranów na wniosek Gmin, stowarzyszeń, osób indywidualnych uznaje Biuro Upamiętniania Walk i Męczeństwa IPN w Warszawie, prowadzące też ich krajową ewidencję. Dla gminy Fajszawice, w której są jeszcze nieupamiętnione groby wojenne – sprawa grobów weteranów, staje się jakby drugoplanowa, mniej znacząca...

Kończąc niniejsze podsumowanie, nasuwa mi się potrzeba wysunięcia wynikających z niniejszej publikacji jeszcze innych wniosków i uwag. Pierwszym z nich to pytanie o stan wojewódzkiej ewidencji grobów i cmentarzy wojennych oraz porównanie tej naszej lubelskiej z innymi województwami. Uznawanie mogił pojedynczych bądź zbiorowych za groby wojenne należy do kompetencji Wojewodów, którzy mogą to czynić w oparciu o Ustawę z 1933 r. o grobach wojennych na wniosek urzędów gmin, stowarzyszeń, organizacji kombatanckich, osób indywidualnych. Z takich uznanych grobów wojennych utworzony winien być ich gminny rejestr (ewidencja) dla potrzeb jego rozszerzania, określania planowanych prac renowacyjnych i porządkowych, wydzielenia na to środków z budżetu gminy, zabiegania o środki zewnętrzne.

Każdy z obiektów grobownictwa wojennego w gminie powinien mieć swoją teczkę lub oddzielny segregator – w którym zamieszczone byłoby o nim materiały archiwalne, karty obiektu, protokoły i sprawozdania z przeprowadzanych renowacji i konserwacji, dokumentacja fotograficzna, oraz inne związane z danym grobem wojennym materiały i dokumenty także na nośnikach elektronicznych.

“Grobownictwo wojenne w naszej gminie Fajśławice i całym województwie lubelskim” - to temat z całą pewnością trudny, może nawet dla wielu z Państwa, czytelników naszych publikacji mało ciekawy. Ale to temat tak istotny, niedowartościowany, że Towarzystwo Przyjaciół Fajśławic winno go uczynić jednym ze swoich najważniejszych na najbliższe lata zadań statutowych...

Adam Polski

Rozdział VI

Dokumentacja fotograficzna



Fot. 1. Pomnik w kształcie kolumny tokańskiej w Fajślawicach z około 1731 roku, wystawiony dla upamiętnienia zwycięstwa Leszka Czarnego nad Jażwingami



Fot. 2. Metalowy krzyż z ok. 1992 r. w Boniewie przypomina bitwę z 24 VIII 1863 roku



Fot. 3. Napis na tablicy krzyża wskazuje, że jest to miejsce tragicznej bitwy fajślawickiej



Fot. 4. Doniosła uroczystość odsłonięcia i poświęcenia w 2006 roku pomnika na polu bitwy fajślawickiej 1863 r. wystawionego z inicjatywy Józefa Wójcika z Fajślawic



Fot. 5. Przed pomnikiem na polu bitwy fajślawickiej 1863 roku delegacja regionalistów uczestników organizowanej w 2012 r. II "Krajowej konferencji drzew papieskich"



Fot. 6. Krzyż i pomnik w Marysinie upamiętniający młodych mieszkańców tej wsi którzy stracili życie w 1942 i 1943 r. w obozie pracy Pustkowiu koło Dębicy



Fot. 7. Tablica przywraca pamięć ofiar niemieckiego okupanta: Stanisława Kosiora, Józefa Sztorca, Władysława Ochmińskiego, Stefana Śliwińskiego, Józefa Tomasił



Fot. 8. Pomnik w Ignasinie upamiętniający poległych 8 IX 1946 roku żołnierzy AK i WiN Zgrupowania Zapory oddz. "Lwa" wystawiony w 1990 roku (fot. z 2005 r.)



Fot. 9. Tablica z nazwiskami tych którzy polegli w Ignasinie od kul UB i ognia płonących budynków Dziachanów sporządzona w 44 rocznicę śmierci przez żyjące rodziny



Fot. 10. Cmentarz wojenny w Boniewie przylegający do szosy Lublin – Zamość założony w 1915 roku jest ogrodzony murem z szarej cegły i posiada kaplicę cmentarną (jego współrzędne geograficzne to: 51.10456 22.93295)



Fot. 11. Cmentarz wojenny w Boniewie był gruntownie porządkowany w 1996 roku na organizowane międzynarodowe uroczystości pamięci ofiar I wojny światowej



Fot. 12. Widok na cmentarz w Boniewie i kaplicę cmentarną od strony zachodniej. Choć omijać go będzie obwodnica Fajśławic przydatny tu byłby mały parking



Fot. 13. Tablica pamięci poległych w 1914 i 1915 roku żołnierzy armii austro-węgierskiej, niemieckiej i rosyjskiej oraz żołnierzy Wojska Polskiego poległych w 1939 roku



Fot. 14. W miarę dobrze zachowane wnętrze kaplicy cmentarnej cmentarza wojennego w Boniewie, widać zawieszony krzyż z betonu oraz fragmenty krzyży żeliwnych



Fot. 15. Widok od strony południowo – zachodniej na położony we wsi Dziecinin przy szosie Lublin – Zamość i stacji paliw drugi cmentarz wojskowy w gm. Fajstławice (jego współrzędne geograficzne to: 51.0831 22.9713)



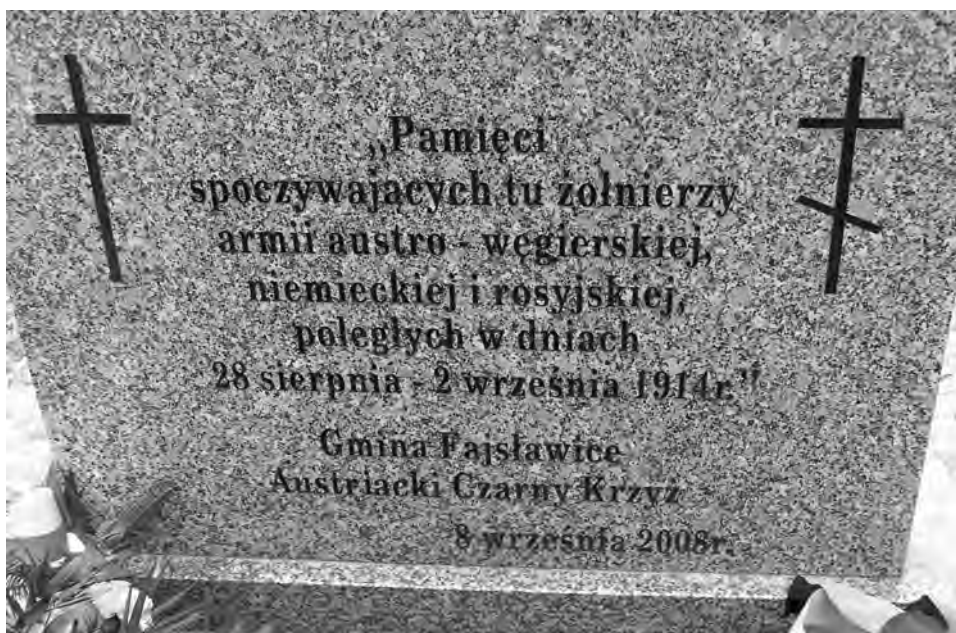
Fot. 16. Cmentarz wojenny w Dziecininie został gruntownie uporządkowany w 2008 roku przed ekumenicznymi uroczystościami upamiętniającymi ofiary I wojny światowej



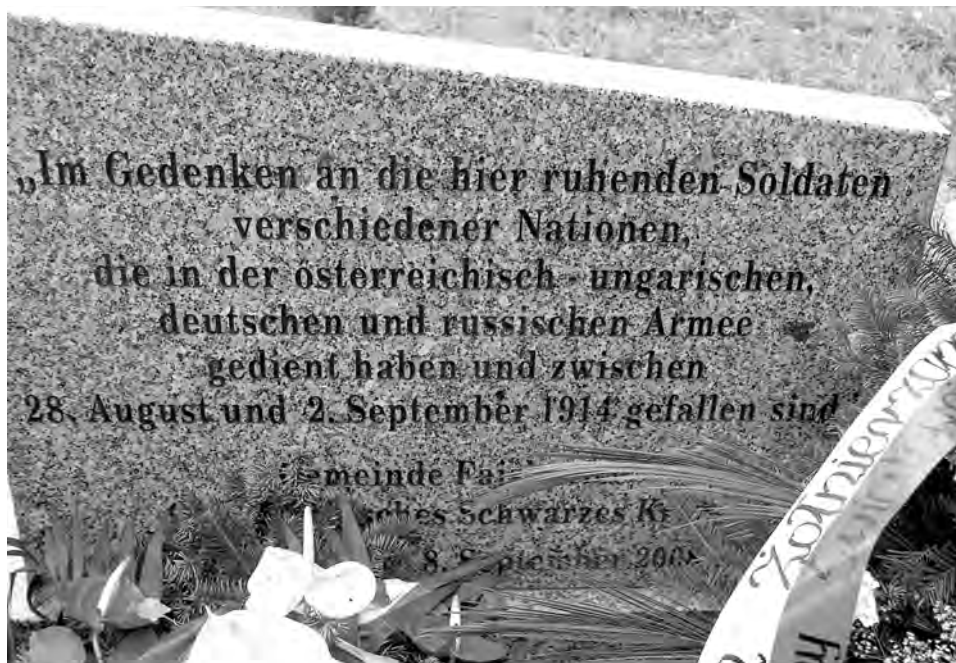
Fot. 17. Tablica cmentarza w Dziecininie wskazująca, że pochowanych jest tu około 8750 żołnierzy, w tym: armii carskiej około 3550, niemieckiej, austriackiej około 5200



Fot. 18. Na uporządkowanym cmentarzu wojskowym w Dziecininie staraniem Gminy Fajslawice i Austriackiego Czarnego Krzyża wystawiono pomnik z 2 krzyżami



Fot. 19. Elementem nowego pomnika jest umieszczony na granitowych płytach w trzech językach napis o poległych w 1914 r. (w rzeczywistości więcej poległo w 1915 r.)



Fot. 20. Ten sam napis na nowym pomniku cmentarza wojskowego w Dziecinnie, poświęconym w dniu 8 września 2008 r. sporządzony w języku niemieckim



Fot. 21. Ten sam napis w języku rosyjskim. Na naszym terenie w 1914 r. wojska rosyjskie walczyły zwycięsko z austriackimi, a w 1915 r. ustąpiły pod naporem niemieckich



Fot. 22. Jednym z najwartościowszych pod względem historycznym i architektonicznym starych pomników nagrobnych w gminie Fajślavicach jest ten inż. Macieja Bayera



Fot. 23. Pomnik Macieja Bayera i jego wcześniej zmarłej żony Emmy ze Sturmów Bayer znajduje się w pobliżu wejścia głównego do kościoła parafialnego w Fajślavicach



Fot. 24. Widok na pomnik Macieja Bayera od szosy (strony zachodniej)



Fot. 25. Widok na pomnik Macieja Bayera od strony południowej (fot. 1996 r.)



Fot. 26. Nagrobek inż. Macieja Bayera winien być "grobem wojennym weterana"



Fot. 27. W latach 60 XX w. na pomniku Bayera był patron parafii św. Jan Nepomucen



Fot. 28. Mieszkańcy parafii Fajślawice w 1925 r. przy zbiorowej (jeszcze wtedy ziemnej) mogile powstańców styczniowych na cmentarzu parafialnym w Fajślawicach



Fot. 29. Uroczystość odsłonięcia i poświęcenia 26 maja 1926 r. pomnika na zbiorowej mogile poległych 24 sierpnia 1863 r. powstańców w bitwie pod Fajślawicami



Fot. 30. Pomnik powstańców styczniowych w Fajślawicach wykonany jest z piaskowca szydłowieckiego, a jego fundatorem był świadek bitwy Edward Kołaczkowski



Fot. 31. Żołnierze z Lublina i harcerze SP Fajślawice przy mogile zbiorowej powstańców w 2006 r. podczas uroczystości odsłonięcia pomnika na polu bitwy fajślawickiej



Fot. 32. Jedna z uroczystości patriotycznych przed mogiłą powstańców styczniowych na starym cmentarzu w Fajślawicach (1993 r. - 130 rocznica tragicznej bitwy)



Fot. 33. Uroczystości z 11 listopada 2019 roku przed zbiorową mogiłą powstańców, z ks. prof. Marianem Nowakiem z KUL, przemawia Janusz Pędzisz wójt gminy



Fot. 34. Inskrypcja na pomniku powstańców z zawyżoną liczbą 763 poległych dla podniesienia rangi bitwy



Fot. 35. Rzeźba z orłem Narodu, na jednym z dwóch słupków pomnika zbiorowej mogiły powstańców styczniowych



Fot. 36. Pomnik powstańców styczniowych w Fajślawicach po pierwszych pracach renowacyjnych wykonanych w 2020 r. staraniem Towarzystwa Przyjaciół Fajślawic za środki pozyskane z MK i DN oraz Gminy Fajślawice



Fot. 37. Wygląd żelaznego pomnika płk. Józefa Czerwińskiego przed podjęciem jego renowacji przez Tow. Przyj. Fajślawic za środki kwesty cmentarnej 2001 roku



Fot. 38. Pomnik płk. Józefa Czerwińskiego po renowacji prowadzonej w 2002 roku



Fot. 39. Krótki napis na pomniku płk. Józefa Czerwińskiego poległego w bitwie pod Fajślawicami



Fot. 40. W miejscu gdzie odnaleziona została przez Andrzeja Kasprzaka płyta nagrobna Wincentego Gostkowskiego staraniem Tow. Przyj. Fajslawic wystawiono pomnik za środki z Kwesty Cmentarnej i od RPW i M w Warszawie



Fot. 41. Dwie tablice na pomniku Wincentego Gostkowskiego, na jednej znani z nazwiska polegli w dniu bitwy pod Fajslawicami, na drugiej umierający z odniesionych ran, przywracają pamięć spoczywających na naszym cmentarzu



Fot. 42. Wykonana prawdopodobnie w 1863 r. płyta nagrobna Wincentego Gostkowskiego długo leżała przysypana ziemią, nigdy wcześniej nie była poddawana renowacji



Fot. 43. W 2020 r. za środki pozyskane z MKiDN płyta grobowa Gostkowskiego została oczyszczona z nawarstwień organicznych, pozostało poprawienie jej inskrypcji wiosną 2021 roku, przy korzystniejszej pogodzie



Fot. 44. Grób powstańca styczniowego Antoniego Cholewy z Siedlisk zesłanego na 25 lat katorgi na Syberii, wystawiony ok. 1926 r. przez Edwarda Kołaczkowskiego ujmowany jest w ewidencji IPN-u jako grób wojenny weterana



Fot. 45. Pomnik nagrobny Antoniego Cholewy wymaga pilnej, gruntownej renowacji obeliska i ziemnej podstawy



Fot. 46. Wykonana na pomniku inskrypcja jest bardzo ciekawa, należy uczystnić istniejący napis



Fot. 47. Grób ks. kan. Karola Bonińskiego przylegający z prawej strony do zbiorowej mogiły powstańców styczniowych, z racji zasług tego kapłana dla Ojczyzny – winien być: grobem wojennym weterana jak grób Antoniego Cholewy



Fot. 48. Grób Sylwiny z Kołaczkowskich Chądzyńskiej samarytanki która sprawowała opiekę nad rannymi z bitwy fajslawickiej (wielu ratując życie) - winien być grobem weterana w ewidencji IPN - u jak grób Antoniego Cholewy



Fot. 49. Pomnik nagrobny Sylwiny z Kołaczkowskich Chądzyńskiej był jednym z nagrobków które podawane były pracom renowacyjnym w listopadzie 2020 roku prowadzonym przez Towarzystwo Przyjaciół Fajslawic z kwesty 2019 roku



Fot. 50. Pomnik nagrobny Kołaczkowskich po renowacji w 2020 roku



Fot. 51. Wiosną 2021 r. uczytelnione będą inskrypcje z dolnych partii pomnika



Fot. 52. Zbiorowa mogiła 8 nieznanymi żołnierzy Wojska Polskiego poległych we wrześniu 1939 roku, pochowanych na cmentarzu wojennym w Boniewie



Fot. 53. Zbiorowa mogiła 3 nieznanymi żołnierzy Wojska Polskiego poległych we wrześniu 1939 roku, pochowanych na cmentarzu wojennym w Boniewie



Fot. 54. Zbiorowa mogiła 7 żołnierzy Wojska Polskiego poległych we wrześniu 1939 roku, na starym cmentarzu w Fajślavicach, na fot. w dniu 15 VIII 1940 roku



Fot. 55. Zbiorowa mogiła 7 żołnierzy Wojska Polskiego poległych w 1939 roku na starym cmentarzu w Fajślavicach przed wymianą starych betonowych krzyży



Fot. 56. Wymiana uszkodzonych betonowych krzyży na nowe z biało-szarego granitu strzegomskiego w listopadzie 2020 r., za środki pozyskane przez TPF z MKiDN



Fot. 57. Zbiorowa mogiła 7 żołnierzy WP na starym cmentarzu w Fajslawicach po jej renowacji w 2020 roku z nadzorem konserwatorskim nad tymi pracami



Fot. 58. Grób poległego w walce z Niemcami 25 IX 1939 r. Tomasza Surmy na starym cmentarzu w Fajślawicach, winien być w ewidencji do grobów wojennych



Fot. 59. Śp. Tomasz Surma przed II wojną światową prezes Spółdzielni "Baczność", który w 1918 roku rozbrajał Austriaków, w 1939 r. poległ przy rozbrajaniu Niemców



Fot. 60. Wojewoda Lubelski Edward Hunek z Józefem Wrońskim wójtem gm. Fajstławice i innymi osobami w drodze na uroczystości na cmentarzu wojennym w Boniewie



Fot. 61. Jedna z delegacji kombatanckich ze sztandarem rozpoczyna przejście ze SP Boniewo na pobliski cmentarz wojenny na uroczystości organizowane w czerwcu 1996 roku



Fot. 62 Warta honorowa żołnierzy WP przy kaplicy cmentarnej cmentarza wojennego w Boniewie w czasie trwania uroczystości "Pamięci dla pokoju" na cmentarzu wojennym w Boniewie



Fot. 63. Kapłani sprawujący Mszę Świętą Ekumeniczną na cmentarzu wojennym w Boniewie, od lewej: ks. Hranciszek Haładaj, ks. prof. Edward Walawender, ks. Dariusz Ziółkowski



Fot. 64 Modlitwa ekumeniczna przy kaplicy cmentarza wojennego w Boniewie prowadzona przez Monsiniore Antona Shreidhofera - Wikariusza Generalnego Polowego Armii Austriackiej



Fot. 65 Delegacja gości z Austrii i Niemiec wraz z mieszkańcami gm. Fajślawice w czasie modlitwy za poległych w 1914 i 1915 roku spoczywających na cmentarzu wojennym w Boniewie w dniu 7.09. 2008 roku



Fot. 66 Wieniec do kaplicy cmentarza wojennego w Boniewie składa delegacja z Austriackiego Czarnego Krzyża od lewej: dr Gerold Ortner, przed kaplicą Peter Sixl (07. 09. 2008 r.)



Fot. 67 Wizja lokalna cmentarzy wojennych w gm. Fajśławice i Łopiennik Górny z inicjatywy prof. Zbigniewa Zaleskiego i przedstawicieli Austriackiego Czarnego Krzyża drugi od lewej; dr Gerold Ortner Konsul Honorowy RP w Grazu (07.09. 2008 r.)



Fot. 68 Kapłani różnych religii podążający na rozpoczęcie Mszy Świętej Ekumenicznej w 2008 r. do ołtarza polowego uroczystości na cmentarzu wojennym w Dziecininie gm. Fajśławice



Fot. 69. Liczne delegacje krajowe i zagraniczne z wieńcami i sztandarami podążają na rozpoczęcie uroczystego poświęcenia nowego pomnika w 2008 r. na cmentarzu wojennym w Dziecininie



Fot. 70. Kapłani koncelebrujący Mszę Świętą polową na cmentarzu wojennym w Dziecininie w 2008 r. wsłuchują się z uwagą w przemówienie Ambasadora Republiki Austrii w Polsce dr Alfreda Löngle



Fot. 71. Delegacje z Austrii i Niemiec podczas Mszy Świętej polowej w 2008 r. na cmentarzu wojennym w Dziecininie, w gronie gości (5 od prawej) Peter Rieser z żoną Marią główny Prezes Austriackiego Czerwonego Krzyża



Fot. 72 Pierwszy wieniec przy pomniku na cmentarzu wojennym w Dziecininie składał Ambasador Republiki Austrii w Polsce dr Alfreda Löngle (Austriacki Czarny Krzyż wspierał finansowo wykonanie pomnika)



Fot. 73. Profesor Zbigniew Zaleski i mgr Piotr Majchrzak (obecny konsul honorowy Republiki Austrii w Lublinie) byli inicjatorami przywracania należnej pamięci ofiar I wojny światowej na kilkunastu cmentarzach wojennych w woj. lubelskim



Fot. 74. Adam Polski z młodzieżą z gm. Fajstławice i Trawniki uczestnikami I rajdu rowerowego "drogami bitwy fajstławickiej" przy zbiorowej mogile Powstańców Styczniowych (2015 r.)



Fot. 75. Młodzież szkolna z gm. Fajstławice i Trawniki uczestnicy I rajdu rowerowego "drogami bitwy fajstławickiej" przy grobie wojennym z 1863 r. Wincentego Gostkowskiego (2015 r.)

Fotografie wybranych zabytków ruchomych z I wojny światowej odnalezionych przez Ernesta Kamińskiego (zał. do rozdz. I. 2. 2)



1. Wizerunek orła z dwoma skrzyżowanymi armatami wycięty z kłamry do pasa (symbol ten identyfikowany jest z artylerią wojsk carskich) znaleziony w miejscowości Ignasin, gm. Fajśławice, powiat krasnostawski (zdj. Ernest Kamiński)



2. Wojskowe guziki mundurowe piechoty carskiej znalezione w okolicy miejscowości Dziecinin, gm. Fajśławice, powiat krasnostawski (zdj. Ernest Kamiński)



3. Guziki oraz hak mundurowy żołnierza armii niemieckiej z okresu I wojny światowej znalezione na terenie gm. Fajśławice (zdj. Ernest Kamiński)



4. Guziki, od lewej: guzik carskiej piechoty (oficerski), guzik telegraficzny i guzik grenadierski (prawdopodobnie należący do żołnierza 7 pułku Grenadierów) znalezione w okolicy folwarku Kosnowiec, gm. Fajśławice, powiat krasnostawski (zdj. Ernest Kamiński)



0

10cm

5. Odznaka wręczana na jubileusz bitwy pod Ławą Pruską (1807r) Lejb – Gwardyjskiego Pawłowskiego Pułku znaleziona dzięki pomocy jednego z miejscowych pasjonatów historii w okolicach wsi Dziecinin, gm. Fajśławice, powiat krasnostawski



0

10cm

6. Orzeł carski z czapki prawdopodobnie należący do żołnierza Pułku Moskiewskiego walczącego w bitwie wzdłuż drogi Suchodoły – Gardzienice w 1914 roku (zdj. Ernest Kamiński)



0

10cm

7. Klamra do pasa należąca do żołnierza armii carskiej (rosyjskiej) z okresu I wojny światowej, znaleziona w okolicach miejscowości Ignasin, gm. Fajslawice, powiat krasnostawski (zdj.



0

10cm

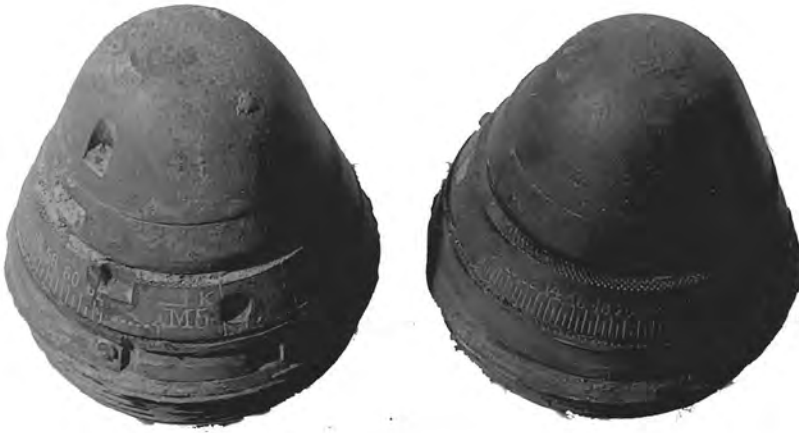
8. Medal niemiecki na stulecie urodzin Cesarza Wilhelma I (1897) znaleziony w okolicy miejscowości Ignasin, gm. Fajslawice, powiat krasnostawski (zdj. Ernest Kamiński)



9. Zapalniczka wykonana z łuski (Mannlicher) oraz guzik carski znalezione w okolicach folwarku Kosnowiec, gm. Fajstawice, powiat krasnostawski (zdj. Ernest Kamiński)



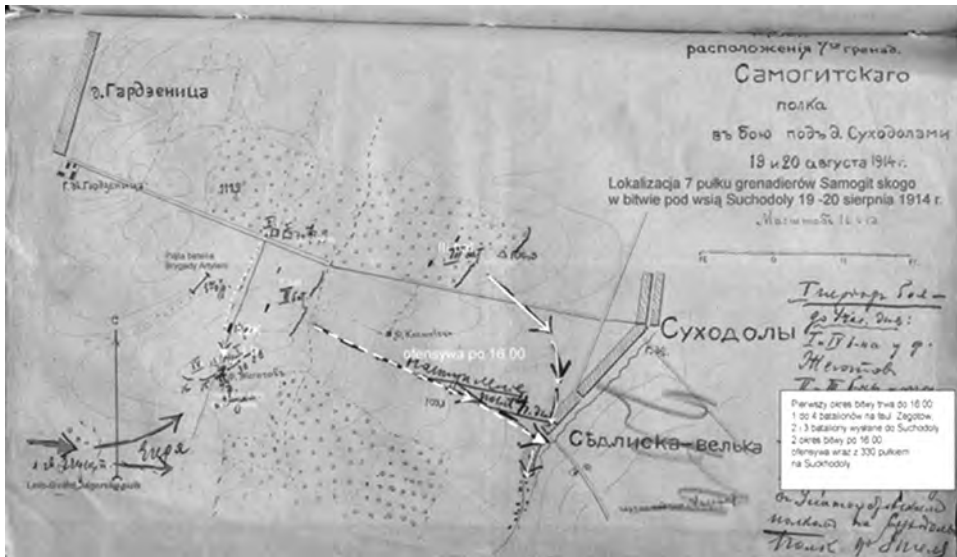
10. Przestrzelony kubek znaleziony na pozycjach obronnych armii carskiej (rosyjskiej) w okolicach miejscowości Dziecinin, gm. Fajstawice, powiat krasnostawski (zdj. Ernest Kamiński)



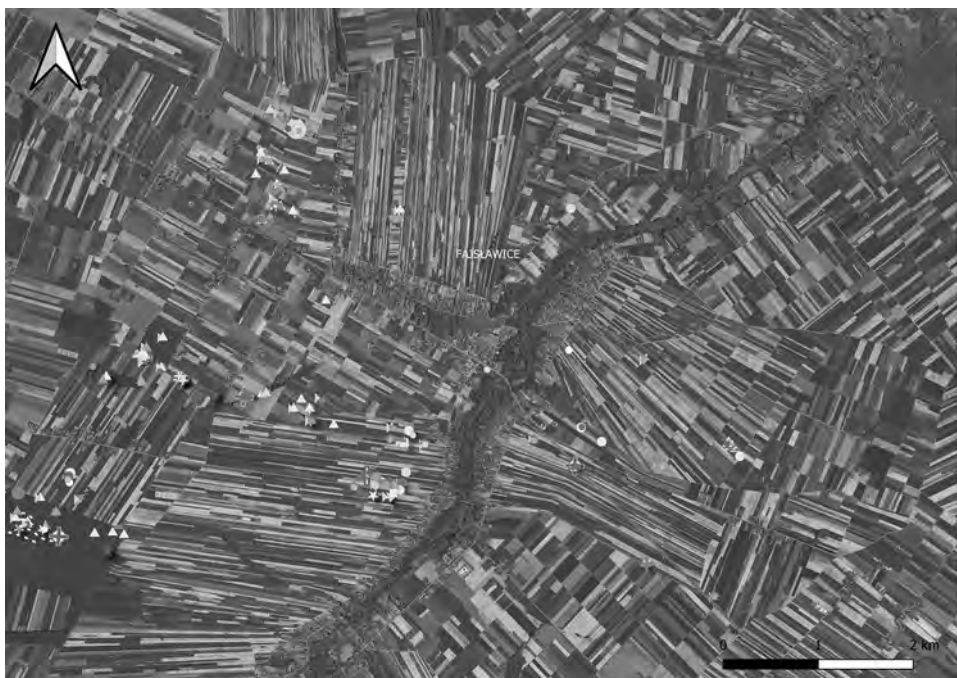
11. Zapalniki od pocisków szrapnelowych wystrzelonych z austro-węgierskiej armaty M.5 (zdj. Ernest Kamiński)



12. Austro-węgierski Krzyż Pamiątkowy – Mobilizacji 1912-1913 (*niem. Erinnerungskruz an den Mobilisierung 1912-1913*) znaleziony w okolicy folwarku Kosnowiec, gm. Fajstławice, powiat krasnostawski (zdj. Ernest Kamiński)



13. Mapa operacyjna 7 Pułku Grenadierów z bitwy pod Suchodołami (19-20 sierpnia 1914)



14. Ortofotomapa przedstawiająca obszar objęty badaniami oraz lokalizację zabytków ruchomych (Źródło: geoportal.gov.pl, opracował: Ernest Kamiński)



15. Austro-węgierska mapa gminy Fajstławice z oznaczoną lokalizacją mogli żołnierzy armii carskiej (rosyjskiej). Na mapę nałożona została lokalizacja odkrytych podczas badań zabytków (Źródło mapy: Archiwum Akt Dawnych w Warszawie, opracował: Ernest Kamiński)



16. Mapa Kwatermistrzowska z oznaczonymi pozycjami obronnymi armii carskiej (rosyjskiej) oraz kierunkiem natarcia wojsk niemieckich (1915rok). (Źródło mapy: zbiory własne, opracował: Ernest Kamiński)

Rozdział VII

LITERATURA

1. Aleksandrowicz Stefan, Legenda Antoniego Cholewy, [w:] „Tygodnik Współczesny, R. II, Nr 5(12) z 3 II1991 r., s. 9
2. Boniewski Karol ks. Opis historyczny parafii Fajśławice z 1845 roku. [w:] A. Polski (1995) Zarys historii parafii Fajśławice, s. 21-28
3. Boniewski Karol ks., Opis historyczny Diecezji Lubelskiej (1839-1845) przez ks. Karola Boniewskiego kanonika katedry płockiej, proboszcza w Fajśławicach, rękopis w Archiwum Historycznym Archidiecezji Lubelskiej, syg. Rep. 60A, 259, s. 1012, Fajśławice, s. 452-546
4. Castellarz Zdzisław, Ze wspomnień oficera 1939 roku [w:] Wrocławski Tygodnik Katolicki, 1980, s. 6
5. Dąbrowski Marcin, Groby i pamięć: uroczystości na cmentarzu wojennym w Fajśławicach. Dziennik Wschodni, nr 138, 1996, s. 3
6. Dąbrowski Marcin, Grób ojca: mogiła żołnierzy niemieckich w Fajśławicach, Dziennik Wschodni, nr 154, s. 18, 1996, fot.
7. Gmiter Małgorzata, Karta cmentarza przykościelnego w Fajśławicach, Państwowa Służba Ochrony Zabytków, Oddz. Woj. w Lublinie (nr ewid. 205), Lublin, 1990
8. Janiak Józef, Bohaterowie cichego frontu Okupacja niemiecka i ruch oporu w gminie Fajśławice, województwo lubelskie, Towarzystwo Przyjaciół Fajśławic, Fajśławice, 1997, s. 214
9. Kamiński Ernest, Dwie bitwy o Trawniki 1914 i 1915 z perspektywy badań archeologiczno – historycznych, Praca magisterska napisana w Instytucie Archeologii UMCS pod kierunkiem dr hab. Anny Izabelli Zalewskiej, Lublin 2019
10. Kiełboń Czesław, Karta cmentarza: Parafialny stary w Fajśławicach (nr 28), Państwowa Służba Ochrony Zabytków, Oddz. Woj. w Lublinie, Lublin, 1991
11. Kołaczkowski Edward, Małe dopełnienie o przebiegu bitwy fajśławickiej w czasie powstania roku 1863-go, cz. 1-3 [w:] Głos Lubelski, 1926, nr 26,28, 32

12. Kołaczowska Ewa, Skarb pradziadka. Wydawnictwo Nasza Księgarnia, Warszawa, 1969
13. Kołaczowska Ewa, Bitwa pod Fajslawicami, rozdz. V, Fragment Kroniki rodzinnej, s. 67-107, maszynopis w zbiorach Strzyżewickiego Towarzystwa Regionalnego, 1983
14. Ordyniec Apolinary, [w:] Proces Romualda Traugutta i członków Rządu Narodowego, T. I, PWN, Warszawa 1960
15. Polski Adam (red.), Bitwa pod Fajslawicami 24 VIII 1863 roku. W 130 rocznicę wydarzeń, wybór źródeł i antologia opracowań historycznych poświęconych bitwie fajslawickiej w opracowaniu i pod redakcją Adama Polskiego, Towarzystwo Przyjaciół Fajslawic, Fajslawice, 1993
16. Polski Adam, Zarys historii parafii Fajslawice, Towarzystwo Przyjaciół Fajslawic, Fajslawice, 1995, s. 134
17. Polski Adam, O zapomnianym powstańcu z Milejowa [w:] Zeszyty Milejowskie, nr 4-5, Towarzystwo Przyjaciół Milejowa, Milejów luty 1995 (dotyczy śp. płka Józefa Czerwińskiego)
18. Polski Adam, Pamięć dla pokoju. Cmentarze I wojny światowej w gminie Fajslawice, Fajslawice, 1996, s. 72
19. Polski Adam, W trosce o stary cmentarz, [w:] Tygodnik Niedziela (dodatek Niedziela Lubelska), nr 10 z 7.03.1999 r.
20. Polski Adam, Kasprzak Andrzej, Miejsca pamięci Powstania Styczniowego w województwie lubelskim, Lublin – Fajslawice 2007
21. Polski Adam, Wójtowicz Władysław, Zarys dziejów parafii Fajslawice, Lublin – Fajslawice 2007.
22. Polski Adam, Między Warszawą a Lwowem, Pomniki i miejsca pamięci narodowej od Ryk do Hrebennego w woj. lubelskim, Lublin – Fajslawice 2009
23. Polski Adam, Kasprzak Andrzej, W HOŁDZIE PRZESZŁOŚCI. Miejsca pamięci Powstania Styczniowego w województwie lubelskim, Lublin – Fajslawice 2012
24. Polski Adam, FAJSŁAWICE 24 VIII 1863. W 150 rocznicę Powstania Styczniowego. Wybór źródeł i materiałów, Fajslawice 2013
25. Polski Adam (red.), STARY CMENTARZ W FAJSŁAWICACH, Ratuszmy najwartościowsze na nim nagrobki, za środki pozyskane z „kwest cmentarnych”, Fajslawice 2018
26. Polski Adam, ZIEMIA FAJSŁAWICKA NA STARYCH FOTOGRAFIACH, Fajslawice 2020

27. Półtawska Wanda, I boję się snów, Wyd. Paulinów. Edycja św. Pawła, Częstochowa, 1998
28. Uchwała Rady Gminy Fajslawice z dnia 18 października 1998 roku w sprawie powołania Zespołu Przyrodniczo-Krajobrazowego „Dolina Marianka (Nr XXXVI/119/96), Urząd Gminy, Fajslawice
29. Ustawa z dnia 28 marca 1933 r. o grobach i cmentarzach wojennych (Dz. U. nr 39 z 1933 r., poz. 311, s. 749-751, Dz. U. Z 2018 r. poz. 2337)
30. Ustawa o ochronie dóbr kultury i o muzeach z dnia 15 lutego 1962 roku, (Dz. U. 1962 r., nr 10, poz. 48, s. 54-60) z późn. zm.: z 1983 r., nr 38, poz. 173; z 1989 r. nr 35, poz. 192; z 1990 r. nr 34, poz. 198 i nr 56 poz. 322 z 1996 r.; nr 106, poz. 496, z 1997 r. nr 5 poz. 24; nr 88 poz. 554; nr 115 poz. 741
31. Ustawa o cmentarzach i chowaniu zmarłych z dnia 31 stycznia 1959 roku (Dz. U. Z 1972 r., nr 47, poz. 298, s. 457-460)
32. Ustawa z dnia 24 lipca 1998 r. o zmianie niektórych ustaw określających kompetencje organów administracji publicznej - w związku z reformą ustrojową państwa, Dz. U. nr 106 z 1998 r., poz. 668 (art. 18, s. 3683-3686 dotyczy ustawy o ochronie dóbr kultury)
33. Ustawa z dnia 22 grudnia 2000 roku o zmianie niektórych upoważnień ustawowych do wydawania aktów normatywnych oraz o zmianie niektórych ustaw, Dz. U. nr 120 z 29 grudnia 2000 roku, poz. 1268, s. 6899-6900
34. Ustawa z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz. U. 2019.1892 z dnia 3.10.2019)
35. Ustawa z dnia 15 lipca 2020 r. o zmianie ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz. U. 2020.1273 z dnia 15.07.2020 - nowelizacja po tekście jednolitym)
36. Ustawa z dnia 22 listopada 2018 r. o grobach weteranów walk o wolność i niepodległość Polski (Dz. U. 2018.2529 z dnia 31.12.2018)
37. Zgórniak Marian, 1914 - 1918. Studia i szkice z dziejów I wojny światowej, Wyd. Literackie, Kraków, 1987, s. 301

Publikacje Towarzystwa Przyjaciół Fajslawic

GMINNY REJESTR (EWIDENCJA) GROBÓW I CMENTARZY WOJENNYCH GMINY FAJSŁAWICE W WOJEWÓDZTWIE LUBELSKIM

Trzydziesta szósta pozycja wydawnicza Towarzystwa Przyjaciół Fajslawic

Nakładem TPF dotychczas ukazały się:

1. *Bitwa pod Fajslawicami 24 VIII 1863 roku. W 130 rocznicę wydarzeń.* Materiały z sesji popularnonaukowej odbytej w dniu 22 VIII 1993 roku w Fajslawicach, wybór źródeł i antologia opracowań historycznych poświęconych bitwie fajslawickiej w opracowaniu i pod redakcją Adama Polskiego, Fajslawice 1993, s. 144.
2. Adam Polski: *Zarys historii parafii Fajslawice*, Fajslawice 1995, s. 132.
3. Adam Polski: *Pamięć dla pokoju. Cmentarze I wojny światowej w gminie Fajslawice, województwo lubelskie*, Fajslawice 1996, s. 108.
4. Zbigniew Borkowski, Adam Polski: *Fajslawice gminą ekologiczną. Środowisko przyrodnicze dorzecza Marianki*, Fajslawice 1996, s. 128.
5. Jan Adamowski (red.): *Pośród ogródeńka. Pieśni i melodie ludowe z gminy Fajslawice, województwo lubelskie. Monografia reperturowa Zespołu Śpiewaczego i Kapeli z Siedlisk*, Fajslawice 1997, s. 108.
6. Józef Janiak: *Bohaterowie cichego frontu. Okupacja niemiecka i ruch oporu 1939-1944 w gminie Fajslawice, województwo lubelskie*, Fajslawice 1997, s. 214.
7. *Materiały I Sejmiku Ekologicznego Towarzystw Regionalnych Lubelszczyzny*, Fajslawice - Pszczela Wola' 96, zebrali i przygotowali do druku Adam Polski i Kazimierz Spaleniec, Fajslawice 1998, s. 124.
8. *I Zielnik Fajslawicki. Szczególne dni kultury zielarskiej, ekologicznej i zdrowotnej*, opracowanie zbiorowe pod red. Adama Polskiego, Fajslawice 2000, s. 180.
9. *II Sejmik Ekologiczny Towarzystw Regionalnych Lubelszczyzny. Towarzystwa regionalne a ekorozwój gmin wiejskich*, Fajslawice - Pszczela Wola 1999, praca zbiorowa pod red. Adama Polskiego, Fajslawice 2001, s. 140.

10. *Stary cmentarz parafialny w Fajstawicach, powiat krasnostawski, województwo lubelskie*, opracowanie zbiorowe. Zebrali i przygotowali do druku Andrzej Kasprzak i Adam Polski, Fajstawice 2002, s. 170.
11. *Wieś poetów. Poezja ekologiczna z gminy Fajstawice*. Zebrał i przygotował do druku Adam Polski, Fajstawice 2002, s. 148.
12. Adam Polski: *DLA CIEBIE OJCZE ŚWIĘTY z Fajstawickiej poświęcam ja Ziemi. Tomik wierszy dedykowany Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II z okazji XXV - lecia Pontyfikatu*. Fajstawice 2003, s. 98.
13. Franciszek Stefan Bubicz: *Pamiętnik*. Lublin 2003, s. 58.
14. Adam Polski: *Ćwierć setki czerwonych maków. Wiersze z pielgrzymki do Włoch i Watykanu w dniach 15-24 maja 2003 roku z okazji XXV-lecia Pontyfikatu Ojca Świętego Jana Pawła II i wiersze 20 tajemnic Różańca Świętego*, Fajstawice 2004, s. 92.
15. Andrzej Kasprzak: *Ród Kasprzaków z Siedlisk gmina Fajstawice, pow. Krasnystaw, woj. lubelskie. Zarys dziejów do 1918 roku. Rodowód*. Książka wydana nakładem własnym autora przy współudziale Towarzystwa Przyjaciół Fajstawic, Fajstawice -Lublin 2004, s. 122.
16. Zbigniew Borkowski, Adam Polski: *Trasa turystyczno-edukacyjna „Dolina Marianki” w Fajstawicach*. Fajstawice 2005, s. 116.
17. Adam Polski: *Z LEŚNĄ BRACIĄ TYDZIEŃ W NADBAŁTYCE*. Wiersze z wycieczki leśników z Polskiego Towarzystwa Leśnego Oddział w Lublinie na Litwę, Łotwę, Estonię w dniach 11 – 17 czerwca 2006 roku, Fajstawice 2006, s. 90.
18. Adam Polski, Andrzej Kasprzak: *Miejsca pamięci Powstania Styczniowego w województwie lubelskim*, Lublin – Fajstawice 2007, s. 246.
19. Adam Polski, ks. Władysław Wojtowicz: *Zarys dziejów parafii Fajstawice*, Lublin - Fajstawice 2007, s. 132+ dokumentacja fotograficzna.
20. Alfreda Lipa: *Sercem i łzami*. Nakładem autorki. Towarzystwo Przyjaciół Fajstawic, Fajstawice – Siedliska 2007, s. 172.
21. Alfreda Lipa: *Brzemie losu*. Nakładem autorki. Towarzystwo Przyjaciół Fajstawic, Siedliska – Krasnystaw 2008, s. 137.
22. Andrzej Kasprzak: *Zapiski winiarza 1972 – 2007*. Nakładem autora. Towarzystwo Przyjaciół Fajstawic, Lublin 2008, s. 114.
23. Adam Polski: *Alpejskie Madonny*. Dziennik refleksyjny z pielgrzymki zorganizowanej przez parafię Niepokalanego Serca Maryi i św.

- Franciszka (Bracia Kapucyni) w Lublinie do Sanktuariów Alpejskich Europy w dniach 9 - 19 lipca 2007 roku, Lublin - Fajstławice 2008, s. 76 + dokumentacja fotograficzna.
24. Adam Polski: *Między Warszawą a Lwowem, Pomniki i miejsca pamięci narodowej od Ryk do Hrebennego w woj. lubelskim*, Lublin - Fajstławice 2009, s. 172.
 25. Adam Polski: *Kryptonim „Powtórka”*, Materiały i dokumenty z powtórzonych wyborów do Gromadzkiej Rady Narodowej w okręgu wyborczym Boniewo gmina Fajstławice w 1984/1985 roku (w 25. rocznicę wydarzeń), Lublin - Fajstławice, 2009, s.178.
 26. *Przerwana Konferencja. I Krajowa Konferencja Papieskie drzewa Jana Pawła II i Benedykta XVI w Polsce i na Ukrainie*, 9 - 10 kwietnia 2010 roku, Fajstławice - Zwierzyniec, Opracowanie zbiorowe pod redakcją Adama Polskiego, Lublin - Fajstławice 2011, s. 200.
 27. Adam Polski: *STARZEC KRÓLEWSKI*. Wiersze dedykowane prof. drowi hab. Dominikowi Fijałkowskiemu na Benefis z okazji 90 - lecia urodzin w dniu 16 maja 2012 roku, Lublin - Fajstławice 2012, s. 82.
 28. Adam Polski, Andrzej Kasprzak: *W HOŁDZIE PRZESZŁOŚCI*. Miejsca Pamięci Powstania Styczniowego w województwie lubelskim, Lublin - Fajstławice 2012, s. 264.
 29. Adam Polski: *ODKRYWANIE MEDZIUGORJE*. Wiersze z pielgrzymki do Medziugorje w dniach od 31 lipca 2011 roku do 8 sierpnia 2011 roku na XXII Festiwal Młodych oraz z okazji XXX - lecia objawień Maryjnych, Lublin - Fajstławice 2013, s. 88 + dokumentacja fotograficzna 60 zdjęć kolorowych.
 30. *FAJSŁAWICE 24 VIII 1863. W 150 rocznicę Powstania Styczniowego*. Wybór źródeł i materiałów. Zebrał i opracował Adam Polski, Fajstławice 2013, s. 238 + Rosyjski Plan Bitwy pod Fajstławicami 24 VIII 1863 roku.
 31. Adam Polski: *LICHEŃSKA MADONNA. Bolesna Królowa Polski*. Tomik wierszy dedykowany Księdzu Kustoszu Seniorowi Eugeniuszowi Makulskiemu MIC w podziękowaniu za wybudowanie Bazyliki Najświętszej Maryi Panny Licheńskiej oraz wszystkie inne dzieła Jego pięknego życia, Fajstławice 2014, s. 98 + dokumentacja fotograficzna.
 32. Adam Polski: *W POSZUKIWANIU DRZEWA KRZYŻA ŚWIĘTEGO*. Dociekania sanatoryjne z Iwonicza Zdroju. Tomik wierszy dedykowany Ojcu Świętemu Franciszkowi... Towarzystwo Przyjaciół Fajstławic, Iwonicz Zdrój - Fajstławice 2017, s. 132.

33. Kazimierz Adamiak: STĄD NASZ RÓD. Genealogia chłopskich rodzin okolic Fajśławic, Towarzystwo Przyjaciół Fajśławic, Fajśławice 2018, s.474.
34. Adam Polski (red.): STARY CMENTARZ W FAJSŁAWICACH. Ratuemy najwartościowsze na nim nagrobki, za środki pozyskane z „kwest cmentarnych”. Opracowanie zbiorowe zespołu autorskiego w składzie: Andrzej Kasprzak, Władysława Mankiewicz, Adam Polski, Teresa Syska, Joanna Lasota, ks. Władysław Wójtowicz, ks. Andrzej Domański, Wyd. II., Towarzystwo Przyjaciół Fajśławic, Fajśławice 2018, s.166..
35. Adam Polski: ZIEMIA FAJSŁAWICKA NA STARYCH FOTOGRAFIACH. Towarzystwo Przyjaciół Fajśławic, Fajśławice 2020, s. 162.